

UNIwersytet Wrocławski
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Polskiej

Norbert Pilarz

UCHWAŁA DWORSKA NA TATARY (1614) – OD EDYCJI I ATRYBUCJI
DO INTERPRETACJI

Praca magisterska
napisana pod kierunkiem
dr hab. Aleksandry Oszczydy, prof. UW

Wrocław 2024

UNIVERSITY OF WROCLAW
FACULTY OF LETTERS
INSTITUTE OF POLISH PHILOLOGY

Norbert Pilarz

UCHWAŁA DWORSKA NA TATARY (1614) – EDITION, ATTRIBUTION AND INTER-
PRETATION

Master thesis

written under the supervision

of Dr. habil. Aleksandra Oszczyda, Prof. UWr

WROCLAW 2024

Streszczenie

Pierwszą częścią pracy „*Uchwała dworska na Tatarzy*” (1614) – od edycji i atrybucji do interpretacji jest *Wstęp*. Prześledziłem w nim obecność tytułowego utworu w literaturze przedmiotu – większość ze wzmianek ograniczała się do krótkich notatek bibliograficznych, ale pojawiały się także próby atrybucji dzieła oraz zwięzłe charakterystyki tekstu. Następnie skupiłem się na opisaniu tła *Uchwały...* – powiązaniu anonimowej satyry z momentem w historii, w którym powstała (zagrożenie najazdami tatarskimi, rosnące podatki) oraz zebraniu argumentów za tezą, że jest ona zakorzeniona w sowizdrzalskiej tradycji literackiej (np. przez parodystyczne nacechowanie tytułowej „uchwały” oraz polisemantyczne użycie wyrazu „dworski”).

W drugiej części – dokonałem pierwszej edycji krytycznej utworu. Wzbogacona została o próby rekonstrukcji niektórych wersów.

W trzeciej – najobszerniejszej – części *Kto napisał, a kto wydał? Autor i drukarz „Uchwały...”* przeprowadziłem próbę zidentyfikowania autora i drukarza utworu. Drukarz, z dużym prawdopodobieństwem, został rozpoznany. Natomiast dotychczasowe hipotezy atrybucyjne, dotyczące autora, zostały pogłębione lub odrzucone.

W czwartej części skupiłem się na przeprowadzeniu bardziej szczegółowej analizy utworu – koncentrując się głównie na wskazaniu elementów charakterystycznych dla literatury sowizdrzalskiej, ale także na nawiązaniach do ówczesnego życia dworskiego.

W *Zakończeniu* podsumowałem skrótowo, co praca wnosi do badań historycznoliterackich na temat *Uchwały dworskiej na Tatarzy* oraz wskazałem pola, wymagające dalszych, pogłębionych studiów.

Słowa kluczowe

satyra, parodia, Tatarzy, uchwała, dworzanie, podatki, literatura sowizdrzalska, atrybucja, barok

Summary

In the first part of the work „*Uchwała dworska na Tatary*” (1614) – *edition, attribution and interpretation* I described the presence of the title work in the literature on the subject - most of the references were limited to short bibliographic notes, however, some researchers have also made attribution attempts or briefly characterized the text. Then I focused on describing the background of the *Uchwała*... – linking the anonymous satire with the moment in history in which it was created (threat of Tartar invasions, rising taxes) and on demonstrating the fact that the whole thing refers to the Owlglass literature tradition (e.g. by the parodic character and the polysemantic use of the word "dworska").

In the second part, I made the first critical edition of the poem. It has been enriched with attempts to reconstruct some of the lines.

In the third - the longest - part *Who wrote it and who published it? The author and printer of "Uchwała dworska na Tatary"* I attempted to identify the unknown author and printer of the work. The printer has, with high probability, been recognized. However, the existing attribution hypotheses regarding the author have been deepened or – some – rejected.

In the fourth part, I focused on conducting the first, more detailed analysis of the work – focusing mainly on identifying elements characteristic of Owlglass literature, but also on references to the court life of that time.

In the *Conclusion*, I briefly summarized what my work has contributed to historical-literary research on the *Uchwała dworska na Tatary* and pointed out the areas which require further studies.

Keywords

satire, parody, Tartars, resolution, courtiers, taxes, Owlglass literature, attribution, baroque

Spis treści

I. Wstęp	2
Stan badań.....	3
Sejmy, dwuznaczności i najazdy tatarskie – analiza składników tytułu	8
II. Edycja krytyczna <i>Uchwały dworskiej na Tatary</i>	24
Opis podstawy	25
Zasady wydania.....	27
<i>Uchwała dworska na Tatary</i>	29
III. Kto napisał, a kto wydał? Autor i drukarz <i>Uchwały</i>... ..	43
Ślady graficzne i niepewne znaki – anonimowy drukarz anonimowego utworu	44
„Błądziłem długo...”, czyli próby ustalenia autora <i>Uchwały dworskiej na Tatary</i>	60
IV. Analiza i interpretacja.....	81
„Wszystkie dworskie obyczaje” w <i>Uchwale dworskiej na Tatary</i> – analiza i interpretacja utworu	82
Zakończenie	98
Bibliografia	100
Wykaz ilustracji.....	107

I. WSTEP

Stan badań

Uchwała dworska na Tatary jest anonimowym utworem, który wydano w 1614 roku – na karcie tytułowej nie odnajdziemy informacji o autorze, drukarzu, miejscu wydania. Dzieło to rzadko było przedmiotem szerszych i bardziej szczegółowych rozważań, nie wspomina się o nim również w wielu syntezach, omawiających literaturę XVII wieku – w pracach literaturoznawczych pojawia się jedynie w charakterze wzmianki lub po prostu odnotowuje się go jako pozycję bibliograficzną.

Co ciekawe, pierwszym miejscem, w którym pojawił się opisywany utwór – jest katalog sporządzony przez znanego polskiego literata, a mianowicie Juliana Ursyna Niemcewicza¹. Jego *Katalog książek w różnych językach* został stworzony na potrzeby aukcji, odbywającej się od pierwszego lipca 1833 roku w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, gdzie dzieła obecne w spisie miały zostać poddane licytacji. *Uchwała dworska na Tatary* została przypisana do kategorii „Historia Polska”². Jakie były efekty opisywanej aukcji – nie wiemy.

Autorem kolejnej wzmianki o *Uchwale dworskiej...* również był pisarz, tym razem Józef Ignacy Kraszewski³. W swoich *Wędrówkach literackich* wymienia on – przy okazji przeglądu „utworów żartobliwych” – podstawowe informacje na temat dzieła (rok wydania, dedykacja), przywołuje dwuwiersz z karty tytułowej oraz – jednozdaniowo – opisuje tematykę całości („Jest to wniosek żartobliwy, aby służy co panów swoich kradną, komisarze, masztalery, kuchmistrze itd. dali coś każdemu na potrzeby wojenne”)⁴.

Kolejne dwie prace, w których pojawia się ten anonimowy utwór – są syntezami literatury polskiej.

Pierwsza z nich to *Historia literatury polskiej* Michała Wiszniewskiego⁵. Omawiając literaturę satyryczną, autor wspomina o *Uchwale dworskiej na Tatary*, cytując dwuwiersz z karty tytułowej oraz krótko objaśniając tematykę dzieła⁶.

¹ J. U. Niemcewicz, *Katalog książek w różnych językach*, Poznań 1833.

² *Ibidem*, s. 8.

³ J. I Kraszewski, *Wędrówki literackie: fantastyczne i historyczne*, Wilno 1839.

⁴ *Ibidem*, s. 71-72.

⁵ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. VII, Kraków 1845.

⁶ *Ibidem*, s. 165.

Więcej informacji na temat utworu, możemy odnaleźć w *Piśmiennictwie polskim od czasów najdawniejszych aż do roku 1830* Wacława A. Maciejowskiego⁷. Historyk podaje, że „w ćwiartce wydany” egzemplarz, na którym opierał swoje obserwacje, znajdował się w Bibliotece Załuskich oraz wskazuje na podobieństwo utworu do *Statutu* Jana Dzwonowskiego⁸.

Badaczem, który napisał najwięcej o *Uchwale dworskiej na Tatary*, był z pewnością Aleksander Brückner. Przywołał on to dzieło w aż czterech swoich artykułach i opisał je najszerszej – chociaż nadal nie były to szczegółowe analizy i charakterystyki, a jedynie nieco dłuższe wzmianki.

W pierwszym z nich, *Przysłowia. Kartki z dziejów literatury i kultury polskiej*⁹, opublikowanym w „Ateneum” w 1895 roku, Brückner pisze o *Uchwale dworskiej...* w kontekście pojawiających się w niej zapożyczeń z języka węgierskiego – np. „beszte”, „uram”¹⁰.

W kolejnym – *Z teki bibliograficznej. VII. Volumina miscellanea*¹¹ – autor wskazuje na obecność jednego z egzemplarzy *Uchwały dworskiej...* w klocek intrologatorskim należącym do hrabiego Baworowskiego (oprawiono go razem z m.in. *Sejmem piekielnym*)¹² – jest to egzemplarz, który zasilił księgozbiór Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

W *Przyczynkach do słownictwa polskiego*¹³ Brückner również przytacza węgierskie zapożyczenia obecne w utworze – tłumaczy znaczenie słów „beszte bizq” (zwrot wulgarny, stosowany w celu obrażenia kogoś) oraz „harum palca” (trzy kije). Jednak najbardziej istotne w kontekście edycji *Uchwały dworskiej...* jest przywołanie przez autora fragmentu z końcowej partii utworu – „także i fososze”¹⁴. Dopomaga to w rekonstrukcji końcowej partii utworu, ponieważ karta, na której się znajduje – w jednym z dostępnych egzemplarzy jest uszkodzona, a drugi egzemplarz jest o całą tę kartę wybrakowany. Brückner dysponował natomiast pełnym egzemplarzem, o czym wspominał w *Studiach nad literaturą polską XVII wieku*¹⁵. Badacz wzmiankuje o uszkodzonym egzemplarzu z Ossolineum, ale twierdzi także, że w Petersburgu widział egzemplarz kompletny i nieuszkodzony – który byłby jedynym takim istniejącym (niestety – w związku z obecną sytuacją polityczną znalezienie informacji na temat losów tego

⁷ W. A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830 z rękopisów i druków zebrany, w obrazie literatury polskiej historycznie skreślonym*, t. III, Warszawa 1852.

⁸ *Ibidem*, s. 82.

⁹ A. Brückner, *Przysłowia. Kartki z dziejów literatury i kultury polskiej*, „Ateneum” 1895, t. 3.

¹⁰ *Ibidem*, s. 547.

¹¹ *Idem*, *Z teki bibliograficznej. VII. Volumina miscellanea*, „Pamiętnik Literacki” 1904, z. 1.

¹² *Ibidem*, s. 79-80.

¹³ *Idem*, *Przyczynki do słownictwa polskiego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1904, t. XXIII.

¹⁴ *Ibidem*, s. 296.

¹⁵ *Idem*, *Studia nad literaturą polską XVII wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1919, t. XII.

egzemplarza jest utrudnione). Oprócz tego – autor opisuje krótko utwór oraz cytuje parę fragmentów, tłumacząc znaczenie niektórych słów (np. „śniadek”)¹⁶.

O *Uchwale dworskiej...* wspomina również Karol Badecki w *Literaturze mieszczańskiej w Polsce XVII wieku*¹⁷. Autor nawiązuje do przyrównania przez Maciejowskiego anonimowego utworu do *Statutu Jana Dzwonowskiego*¹⁸ oraz do opisanego przez Brücknera klocka introligatorskiego ze zbiorów hrabiego Baworowskiego¹⁹.

Omawiany utwór pojawia się także w pracy o zakroju historycznym. Pisze o nim Antoni Prochaska w *Hetmanie Stanisławie Żółkiewskim*²⁰, gdzie przytacza się dwuwiersz z karty tytułowej, który autor monografii traktuje jako aluzję do hetmana Żółkiewskiego – „Długo myślić, wskok czynić...” odczytywane jest jako nawiązanie do jego sposobu działania²¹.

Wzmianka o *Uchwale dworskiej na Tatary* znajduje się, oczywiście, w *Bibliografii polskiej* Estreicher²². Podane zostają tam podstawowe informacje na temat utworu oraz – powołując się na Brücknera – wiadomość o dwóch egzemplarzach – ossolińskim i petersburskim²³. W *Bibliografii polskiej* zostają również rozwiązane inicjały „B.S.”, które znajdują się pod wierszem do Jana Topolskiego. Estreicher proponuje – uzasadniając jedynie, że w podobnym czasie „liche wiersze humorystyczne wydał” – autorstwo Stanisława Baranowskiego, który obecnie jest poetą całkowicie nieznanym. Dodatkowo warto zwrócić uwagę, że Estreicher odwraca inicjały – w oryginale widnieje „B.S.”, a w *Bibliografii polskiej* informacje te znajdują się pod hasłem „S.B.”. Pod tym samym hasłem umieszczony jest też inny wiersz, *Korona Polska barzo smutna...* z 1607, wydany pod inicjałami „S.B.” – Estreicher, wnioskując po stylu, twierdzi jednak, że autorem tego dzieła jest ktoś inny, a jako twórcę proponuje Seweryna Bączalskiego²⁴.

W wydanym w 1963 *Nowym Korbut*²⁵ opisana jest jedynie tematyka utworu oraz – po raz kolejny – zasygnalizowane zostaje przyrównanie przez Maciejowskiego do *Statutów Dzwonowskiego*²⁶.

¹⁶ *Ibidem*, s. 87.

¹⁷ K. Badecki, *Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku*, Lwów 1925.

¹⁸ *Ibidem*, s. 380-381.

¹⁹ *Ibidem*, s. 496.

²⁰ A. Prochaska, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1927.

²¹ *Ibidem*, s. 338-339.

²² K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXXII, wyd. S. Estreicher, Kraków 1938.

²³ *Ibidem*, s. 9.

²⁴ *Idem*, *Bibliografia polska*, t. XXVII, wyd. S. Estreicher, Kraków 1929, s. 1.

²⁵ *Bibliografia literatury polskiej "Nowy Korbut". Piśmiennictwo staropolskie: hasła ogólne i anonimowe*, oprac. zespół pod kier. R. Pollak, t. 1, Warszawa 1963.

²⁶ *Ibidem*, s. 260.

W 1966 obecność egzemplarza druku odnotowano w *Inwentarzu rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej* – z dopiskiem, że zawierał także korespondentkę Józefa Grabowskiego do Karola Badeckiego²⁷.

Maria Zychowiczowa w „Roczniku Biblioteki Narodowej”²⁸ zwraca za to uwagę na błędne odczytywanie kryptonimów przez badaczy i bibliografów. Posługuje się przy tej okazji, wcześniej wspomnianym, przykładem błędu Estreichera w zapisie inicjałów – przestawieniem kolejności liter z „B.S.” na „S.B.”²⁹.

O tym anonimowym dziele pisze również Juliusz Nowak-Dłużewski w *Okolicznościowej poezji politycznej w Polsce. Zygmunt III*³⁰. Autor monografii wzmiankuje krótko utwór, zwracając szczególną uwagę obecne w nim na scenki z życia dworu oraz opisanie różnych sposobów oszukiwania na podatkach. Nowak-Dłużewski ocenia całość pozytywnie – jako udane „dzieło sztuki literackiej”³¹. W opracowaniu znajdują się informacje o stanie egzemplarza z Biblioteki Jagiellońskiej – ma być zbutwiały, zniszczony przez pleśń³².

Ten sam autor w dwa lata później w artykule *Na ścieżkach badawczych Aleksandra Brücknera* wymienił *Uchwałę dworską na Tatary* w kontekście niemożności dotarcia do pełnego egzemplarza, którym dysponował Brückner – a więc tego ze zbiorów Załuskich w Petersburgu³³.

Dla badań nad atrybucją utworu bardzo ważna jest natomiast notka poświęcona anonimowej satyrze w *Katalogu starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*³⁴. Poczyniona została tam druga – i ostatnia – próba atrybucji *Uchwały dworskiej*... Na podstawie inicjałów „B.S.” autorstwo przypisano Sewerynowi Bączalskiemu³⁵ – co jest ważnym krokiem poczynionym przez autorów katalogu dla dalszych badań nad atrybucją tego dzieła.

²⁷ *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej: nr 7001-8000. Nr 7001-7500*, oprac. A. Jałbrzykowska, Kraków 1966, s. 226.

²⁸ M. Zychowiczowa, „*Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII.*” T. 1-2 oprac. B. Górską i W. Tyszkowski, Wrocław 1991-1992 (Maria Zychowiczowa), „*Rocznik Biblioteki Narodowej*” 1997, t. 30-31.

²⁹ *Ibidem*, s. 364.

³⁰ J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971.

³¹ *Ibidem*, s. 254-255.

³² *Ibidem*, s. 408.

³³ *Idem*, *Na ścieżkach badawczych Aleksandra Brücknera*, [w:] *Slawistyczne studia literaturoznawcze poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Slawistów*, pod red. J. Śliźnińskiego, Wrocław 1973.

³⁴ *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII*, t. 1, oprac. B. Górską i W. Tyszkowski, Wrocław 1991.

³⁵ *Ibidem*, s. 66-67.

Ostatnia wzmianka o *Uchwale dworskiej na Tatary* pojawia się w *Od ononimu do gatunku tekstu*³⁶ Ireny Sarnowskiej-Giefing. Autorka podaje utwór jako przykład literackiej realizacji takich gatunków oficjalnych jak „statut, artykuł, uchwała, wykład, prerogatywa”³⁷.

Więcej o *Uchwale dworskiej*... nie wspomiano.

³⁶ I. Sarnowska-Giefing, *Od ononimu do gatunku tekstu*, Poznań 2003.

³⁷ *Ibidem*, s. 144.

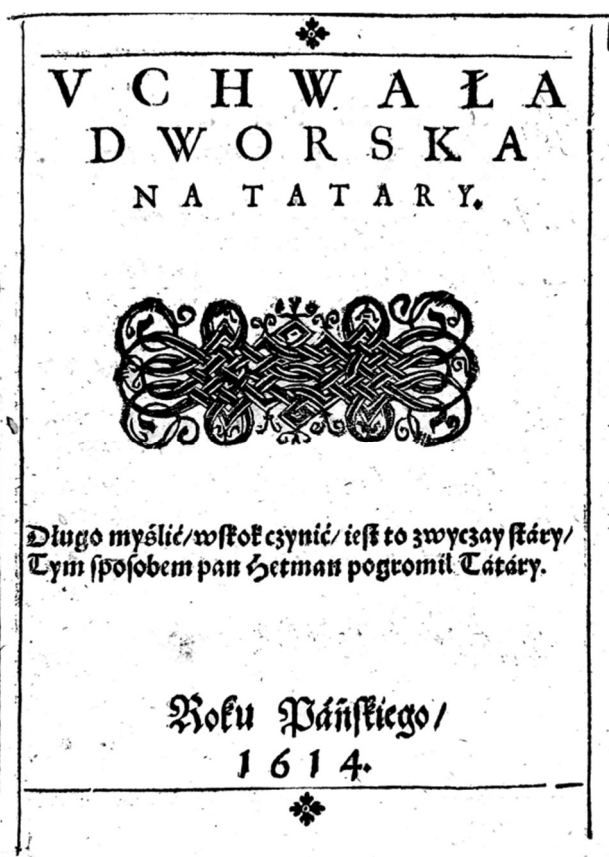
Sejmy, dwuznaczności i najazdy tatarskie – analiza składników tytułu

Karta tytułowa *Uchwały dworskiej na Tatary* nie zawiera wielu kluczowych informacji na temat utworu – nie znajdziemy tam nazwisk autora i drukarza, nie dowiemy się także, gdzie całość została wyprasowana. Na samym wstępie zostajemy zatem pozbawieni wielu ważnych danych, które zwykle pomagają w interpretacji oraz osadzeniu dzieła w szerszym kontekście. Badacz utworu ma do dyspozycji jedynie rok wydania oraz – przede wszystkim – tytuł. A jednak – już z tych dwóch składników karty tytułowej możemy wydobyć całkiem sporo informacji – np. dzięki dacie druku jesteśmy w stanie dokładniej odtworzyć tło historyczne *Uchwały dworskiej*... Najbardziej przydatny w procesie czytania całości tekstu będzie jednak tytuł – który kryje w sobie wiele znaczeń kierujących dalsze odczytanie utworu.

Zatem – potraktowawszy tytuł jako pierwszą warstwę dzieła, która jest sensonośna, a co za tym idzie – może zawierać w sobie informacje, z których da się wyczytać np. genologiczne zakotwiczenie utworu, umiejscowienie w ścisłym kontekście historycznoliterackim lub – wreszcie – umocowanie w obrębie określonej tradycji artystycznej oraz zamierzony efekt, który dzieło ma wywołać czy funkcję, jaką ma pełnić – należałoby go „rozłożyć” na poszczególne elementy i przyjrzeć się im najpierw oddzielnie, aby wyłuskać celowość takiego właśnie układu treści zapowiedzianych przez intyulację dzieła.

W taki sposób powinno się rozpatrywać tytuł *Uchwały dworskiej na*

Tatary – zarówno jako punkt, w którym interpretacja całości się zaczyna, jak i miejsce, które wyznacza kierunek analizy dzieła odsyłając je w konkretne rejony (umiejscawia je w kulturze



Il. 1. Karta tytułowa *Uchwały dworskiej na Tatary* – pozbawiona informacji o autorze, drukarzu, a także o miejscu wydania.

literackiej, zdradza tonację, specyfikę wiersza, a nawet wprowadza po raz pierwszy chwyt poetyckie, obecne także we właściwej części *Uchwały dworskiej*...).

Mimo że nie jest to utwór o misternie tkanej strukturze poetyckiej – to i tak możemy dostrzec w tekście elementy pewnego rodzaju gry poetyckiej autora, a sam tytuł traktować jako skondensowaną informację o przyszłym sposobie czytania i kierunku interpretacji.

Należy zatem przyjrzeć się kolejnym częściom składowym tytułu osobno.

I. Uchwała...

Na samym początku warto zatrzymać się nad znaczeniem słowa „uchwała” oraz jego dawnych kontekstach. *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego* jako sensy wyrazu wskazuje „przykazanie boże”, ale także „ustawę”, „postanowienie”³⁸. Natomiast wyszukiwarka Poliqarp (narzędzie ułatwiające pracę z opublikowanym materiałem *Słownika polszczyzny XVI wieku*) wiąże „uchwałę” z „kościelną”, „koronną”, a także m.in. z „ustawą”). *Słownik staropolski* wyjaśnia, że „uchwała” to „postanowienie” lub „orzeczenie”³⁹. Należałoby zajrzeć także do słownika z XVII wieku. I tak – w leksykonie Grzegorza Knapskiego – znajdziemy trzy zastosowania terminu. A mianowicie: „uchwałę panów radnych”, „uchwałę inszych” oraz „uchwałę pospółstwa”. Pierwsza wytłumaczona jest jako *Senatus consultum decretus senatus* (mówi o podjęciu decyzji przez senat), kolejna to *Decretum philosophorum consilii sententia*⁴⁰ (decyzja po naradzie), natomiast trzecia, uchwała/ustawa pospółstwa, to inaczej *Scitu plebis*⁴¹ – czyli po prostu plebiscyt.

Nadto „uchwała” odnosi się w szczególności do spisanych po zakończeniu obrad – uchwał sejmowych, które następnie wydawano. Drukowano je m.in. w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka (zob. il. 2-3).

³⁸ *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, t. 5, oprac. M. Kucala, Kraków 2012, s. 223.

³⁹ *Słownik staropolski*, t. 9, z. 4, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1985, s. 276.

⁴⁰ G. Knapski, *Thesaurus polono-latino-graecus*, Kraków 1621, s. 1222.

⁴¹ *Ibidem*, s. 819.



Il. 2-3. Karty tytułowe wydanych w drukarni Piotrkowczyka uchwał sejmowych. Prawdopodobnie – kolejno – z 1627 i 1626.

Można zatem zauważyć, że słowo „uchwała” jest w okresie średniopolskim polszczyzny skorelowane z terminologią polityczno-prawną, co skłania do poszukiwania nawiązań do tego typu dokumentów w omawianym druku (np. używania terminologii prawniczej).

Jednakże – co uwidocznił partia analityczna pracy – *Uchwała dworska na Tatary* jest pod wieloma względami powiązana z dziełami osadzonymi w konwencjach literatury sowizdrzalskiej. A zatem także tytuł będą rozpatrywał przy pomocy tego klucza – doszukując się praktyk parodystycznych, typowych dla poetyki tekstów sowizdrzalskich⁴².

Sklasyfikowanie utworu jako „uchwały” odnosi nas bezpośrednio do opisanego przez Stanisława Grzeszczuka pojęcia sowizdrzalskich anty gatunków⁴³. W powstającej w ostatnich dekadach XVI wieku i ciągu XVII wieku literaturze tego typu parodii podlegały nie tylko konkretne utwory, ale także gatunki literackie (np. panegiryki) oraz gatunki czysto użytkowe (m.in.

⁴² Więcej o parodii w literaturze dawnej zob. *Słownik literatury staropolskiej*, oprac. T. Michałowska, Wrocław 1990, s. 552-554.

⁴³ S. Grzeszczuk, *Blazeńskie zwierciadło: rzecz o humorystyce sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, Kraków 1994, s. 276-278.

listy, ustawy, konstytucje, statuty)⁴⁴. Przedmiotem żartu sowizdrzalskiego stawały się zatem całe struktury gatunkowe. W ramach „świata na opak”⁴⁵, poetyki realizowanej w literaturze sowizdrzalskiej, odbierano powagę literackim lub kulturowym zwyczajom – to, co niskie, nieumotywowane kulturowo lub leżące gdzieś na obrzeżach „głównej” tradycji zostaje przeniesione w rejestry wysokie, ujęte w tradycyjne ramy. Taki dysonans wywołuje zaskoczenie, wprowadza pewnego rodzaju nieprzewidywalność, a przede wszystkim – kontrast. Dobrymi przykładami realizacji „świata na opak” mogą być „sejmy niewieście”, czyli satyry (z karnawałowym rodowodem), które polegały na odwróceniu kulturowo usankcjonowanych w tamtym czasie ról płciowych, co należy odczytywać w duchu antyfeministycznym – były to w końcu utwory tworzone przez mężczyzn, dla rozrywki innych mężczyzn⁴⁶. Skonwencjonalizowane formy przekształcano (np. poprzez wprowadzanie plebejskich postaci czy wulgarnego języka) w coś „niższego”, prześmiewczego, degradując to, co wysokie oraz poważne. Posługując się m.in. gatunkami (np. sonet), motywami literackimi (np. panegiryczne przedstawienie genealogii bohatera), które w tradycji funkcjonowały jako podniosłe⁴⁷ – adaptowano je do opisu lub charakterystyki bohaterów pospolitych, czyli takich, którzy nigdy nie pojawiliby się w innego rodzaju utworach – może jedynie jako przedmiot nagany (jak np. bohater *Wiersza żalosego na śmierć Matysa Odludka*). Używano też wulgarnego języka oraz obscenicznych aluzji, co szczególnie kontrastowało⁴⁸ z konwencjami żałobnego panegiryku lub utworu religijnego⁴⁹.

W bardzo wyrazisty sposób tego typu zapożyczenie struktur gatunkowych dla prześmiewczych potrzeb literatury sowizdrzalskiej – ilustruje *Statut* Jana Dzwonowskiego, zawierający nowe „przepisy” prawne, oczywiście ujęte satyrycznie i komicznie. Całość jest podzielona na artykuły, co wprost naśladuje budowę rzeczywistego statutu:

Artykuł VIII

Kto by się chciał zalecać, a nie miał urody,

Kazać mu się umywać kilka raz u wody.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 276. Irena Sarnowska-Giefing traktuje zaś *Uchwałę dworską na Tatary* jedynie jako przykład literackiej realizacji gatunków oficjalnych (zob. I. Sarnowska-Giefing, *op.cit.*, s. 144).

⁴⁵ *Ibidem*, s. 302-327.

⁴⁶ Zob. W. Wojtowicz, *Między literaturą a kulturą. Studia o „literaturze mieszczańskiej” przełomu XVI i XVII wieku*, Szczecin 2012, s. 319-347.

⁴⁷ Zob. S. Grzeszczuk, *op. cit.*, s. 277.

⁴⁸ Można w tym miejscu przywołać chwilę wcześniej wspomnianą postać Matysa Odludka. Bohater wychwalany w anonimowej lamentacji jest tak naprawdę świniopasem, który walczy z pchłami za pomocą walka do rozcierania maku, co przedstawiono jako czyn bohaterski, jawnie parodiując opisy walk literatury wysokiej.

⁴⁹ Ciekawym przykładem są psalmy umieszczone we *Fraszkiach nowych sowizdrzałowych* (często opierają się one na kontraście między tytułem a treścią – jak *Psalm od morowej śmierci*, prześmiewczo określający tak kobiety) – np. *Drugi psalm od nagłej śmierci*, gdzie bohaterem jest pijak i awanturnik (zob. *Antologia literatury sowizdrzalskiej*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1966, s. 434-436).

Bo co się to zaleca, a oń nic nie dbają,
Może go onym nazwać, co niewiasty mają.⁵⁰

Przywołać można także anonimowy *Sejm białogłowski*⁵¹, imitujący przebieg sejmiku – z głosami zabierających głos uczestników obrad, artykułami oraz – a jakże – *Uchwałą* umieszczoną po dyskusji „Pań” (zob. il. 4). Przykładowy artykuł z *Sejmu białogłowskiego* brzmi następująco:

Artykuł dziesiąty

Także tego im dozwalamy i dopuszczamy, aby one po te trzy lata w jednym roku wszystkimi dostatkami i majątnościami władać i szafować mogły – rozmaitymi klejnotami, pontalami, mężowemi szkatułą, niech się one za dobro swoje trzymają, a żaden im do tego sięgać nie ma, ani im tego zajrzeć, aż do wypełnienia czasu mianowanego.⁵²

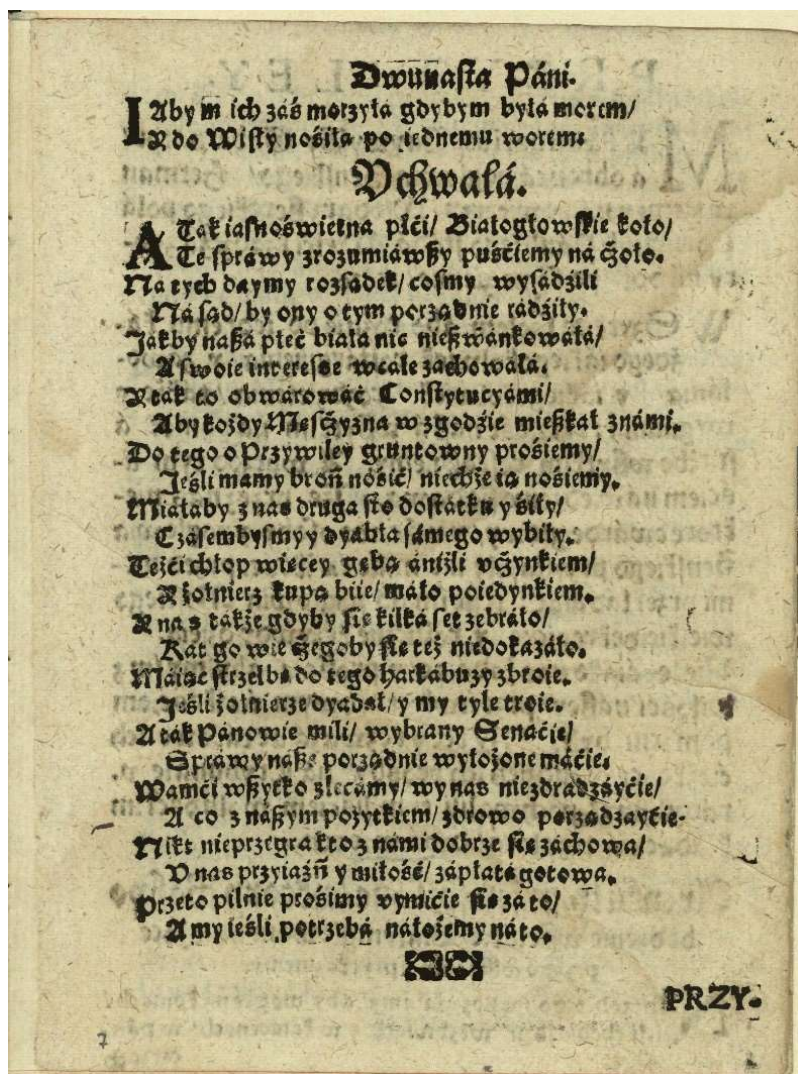
Odnotowaliśmy wyżej przykłady obecnych w staropolskiej literaturze popularnej „statutów”, „artykułów” i „sejmów”. Spróbujmy teraz ustalić, na czym polegają analogie między uchwałą sejmową a *Uchwałą dworską na Tatary*.

W znacznym stopniu podobieństwo wynika z samej tematyki dzieła – mówiąc o konieczności składania podatków na wojska – jednocześnie ukazuje ono możliwości ich „uiszczenia”. Oczywiście wszystko w „kluczu” satyrycznym, komicznym, przedstawiając sposoby, na jakie niektórzy dworzanie oszukują, żeby nie zapłacić pełnej należności na rzecz państwa. Nadto, wpisany w strofy anonimowego druku rejestr zaleceń fiskalnych (trzeba po raz kolejny zaznaczyć – przewrotnych, humorystycznych. Np. „Niechże się teraz każdy szafarz ruszy:/ Dać na żołnierza, a urwie Maruszy”, *Uchwała dworska...*, w. 45-46), przypomina sejmową uchwałę.

⁵⁰ *Antologia literatury...*, s. 319.

⁵¹ Obecnie znany z przedruku z końca XVII wieku, jednak Karol Badecki odnotowywał jego obecność w indeksach biskupa Szyszkowskiego z 1617 roku (zob. K. Badecki, *op. cit.*, Lwów 1925, s. 305).

⁵² *Sejm białogłowski*, sygn. sd.713.2691, k. Cr.



Il. 4. Uchwała z Sejmu białogłowskiego, ok. 1684 – egzemplarz BUW sygn. Sd.713.2691.

Kolejnym elementem upodabniającym XVII-wieczny utwór do tytułowego gatunku jest język utworu. W tekście pojawiają się zwroty łacińskie, wprost przejęte z terminologii prawniczej (*item pro item*), ale także używane jest słownictwo specjalistyczne, jak nazwy różnego rodzaju podatków – np. „szos”.

Podobne zwroty w innych językach, szczególnie łacińskim, specjalistyczne słownictwo lub – na poziomie przekazu tekstu – instrukcje informujące, jak dane podatki opłacać, opis sposobu ich ściągania z obywateli – możemy odnaleźć w aktach sejmikowych (np. „...ale i insze *accidentia*, czopowe, furmanki, czwarty grosz, składne winne, pogłówny żydowski, aby tenże p. poborca *fideliter* arendował za gotowiznę wedle kwitów...”⁵³).

Można więc zauważyć, że dzieło nawiązuje do cech charakterystycznych dla uchwał sejmowych (odwołania nie ograniczają się jedynie do samego tytułu) – jednak robi to ewidentnie na sposób parodystyczny.

⁵³ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1: 1572-1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 344.

II. ...dworska...

Wydawałoby się, że druga część tytułu jest oczywista i nie wymaga dłuższych objaśnień. Trzeba jednak pamiętać o wieloznaczności wyrazu „dworski” (oraz całego gniazda słowotwórczego, powstałego od „dwór”, jak np. „dworny”, „dworstwo”). Poza sensem, o którym myśli się obecnie jako pierwszym – czyli określającym coś, co związane z dworem, możemy wskazać także drugie znaczenie wyrazu, tworzące interesującą w kontekście omawianego utworu wieloznaczność. „Dworski” to bowiem także słowo, określające coś dowcipnego, szyderczego, śmiesznego, także fortel czy czynione komuś złośliwości. Wyraz mógł mieć także znaczenie dodatnie – używany był jako synonim wytworności, obycia, układności⁵⁴.

Dla porządku wymienimy wszystkie trzy możliwe sensy słowa „dworski”:

1. Neutralny – odnoszący się do dworu, przebywający na dworze (służący na nim).
2. Pozytywny – wytworny, obyty, uprzejmy, grzeczny.
3. Negatywny – wścibski, przewrotny, złośliwy, przebiegły, dowcipny.

Warto także przyjrzeć się powstałym w XVI i XVII wieku utworom, których autorzy w tytułach umieszczali „dworskość” oraz jej pochodne.

Na początku należy wspomnieć o użyciu epitetu „dworski” w tytułaturze utworów poważnych, moralizujących, próbujących przekazać reguły (rozumianego pozytywnie) dworskiego postępowania.

Przykłady dostarczają trzy zbiory aforyzmów pióra Jana Żabczyca⁵⁵: *Praktyka dworskie* (1615), *Etyka dworskie* (1615) oraz *Polityka dworskie* (1616). Miały one charakter pouczeń, często też drwiły z krytykowanych zachowań (np. z wymyślania nowych praw i ignorowania starych, tradycyjnych). Wszystkie zbiory Żabczyca – jak zauważa Cecylia Galilej – „zawierają ogólne prawdy moralne, pozbawione głębszych dociekań etycznych”⁵⁶. Dwa pierwsze z wymienionych składały się z sentencji napisanych zarówno w prozie, jak i w formie wierszowanej – dodatkowo w *Etyce*... całość pisana była „trynką”⁵⁷:

⁵⁴ *Słownik polszczyzny XVI wieku T. 6: Dra – Eźby*, red. M. R. Mayenowa, Wrocław 1972, s. 257-260.

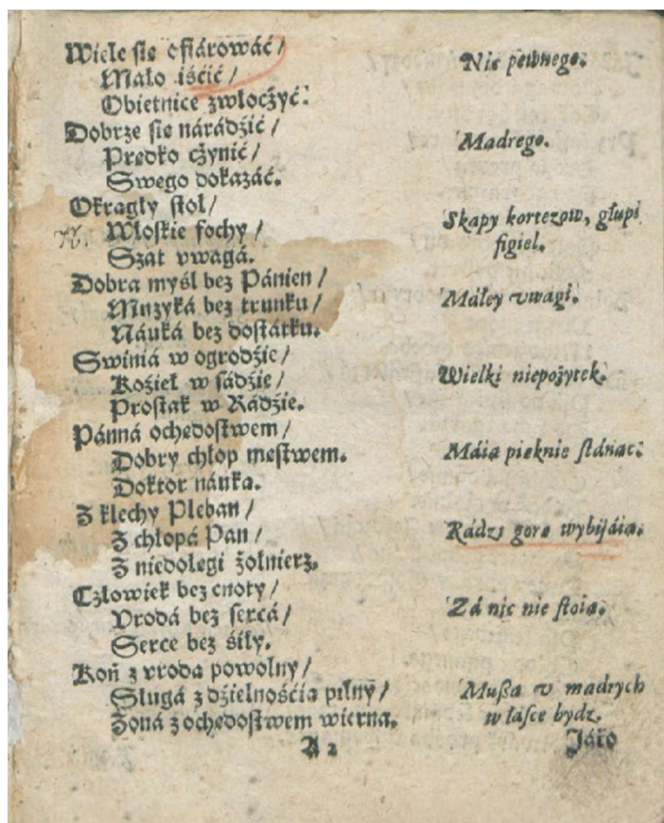
⁵⁵ Trzeba przy tym pamiętać, że Jan Żabczyk tworzył także dzieła humorystyczne, wpisujące się w nurt literatury sowizdrzalskiej – jego *Kalendarz wieczny* był parodią prognostyków astrologicznych. Poeta nie podpisał się wprost pod utworem – jego imię i nazwisko ujawniał akrostych w zawartym w zbiorze wierszu *Do towarzysza* (zob. J. Żabczyk, *Symfonije anielskie*, wyd. A. Karpiński, Warszawa 1998, s. 7).

⁵⁶ C. Galilej, *Jan Żabczyk - poeta nieznanany? Szkic o życiu i twórczości wczesnobarokowego pisarza dworskiego*, „Facta Simonidis” 2011, nr 1, s. 127-128.

⁵⁷ Nazywana także „trzeciakiem”. Aforystyczna forma, składająca się z trzech członów, które złączone są wspólną klamrą (zob. *Słownik literatury...*, s. 16 oraz por. R. Grześkowiak, *Trynki i czworaki. O zawrotnej karierze pewnego typu sentencji w dawnej literaturze*, https://www.wilanow-palac.pl/trynki_i_czworaki_o_zawrotnej_karierze_pewnego_typu_sentencji_w_dawnej_literaturze.html [dostęp: 19.06.2012]).

Żyd chrzczony,
 Chłop nobilitowany, Rzadko natury swojej zapamiętywają
 Wilk chowany,

Nie opuszcza natury nobilitowany
 Chłop, także i Żyd chrzczony, jak i wilk chowany.⁵⁸



Il. 5. Trynka w zbiorze Jana Żabczyca *Polityka dworskie*, Kraków 1616, egzemplarz B. Elbl. sygn. Pol.6.II.320.

Polityka dworskie zawierały natomiast aforyzmy jedynie prozaiczne, ale także pisane trynką⁵⁹. Wszystkie trzy zbiory były bardzo popularne i często wznawiane – *Praktyka dworskie* w latach 1615-1650 doczekały się aż pięciu edycji⁶⁰.

Utworem, w którym zauważyć można obecną w tytule polisemantyczność wyrazu „dworski” jest *Cumsteteris dworskie dla chłopiat niezgrabnych* Adriana Kochana Wolskiego. W tej niedawno odnalezionej w makulaturze introligatorskiej broszurze⁶¹ – autor tworzy skróty poradnik dla „chłopiat” służących na pańskich dworach. Widoczny jest zatem charakter

⁵⁸ J. Żabczyca, *Etyka dworskie*, Kraków 1645, BUW sygn. Sd.713.2121, B2r.

⁵⁹ R. Grześkowiak, *Dawne krakowskie edycje pierwszej księgi przysłów polskich. I. Stanisław Giermański jako redaktor wydania "Przypowieści polskich" Salomona Rysińskiego z roku 1619*, „Terminus” 2018, z. 4, s. 473-476.

⁶⁰ C. Galilej, *op. cit.*, s. 127.

⁶¹ Unikat zachował się w Bibliotece Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

moralizujący i wychowawczy tego jednokartkowego druku (np. „I czapkę nie pod pachą, ale miej za pasem”, „Gada pan, gada i gość, ty milcz, błaznie”, „I francymery się strzeż, nie bądź sowiżrzałem”⁶²). Tytułowe „dworskie” oznacza więc przynależność chłopiąt do danego miejsca i społeczności, jednakże jednocześnie nawiązuje do drwin i niestosownych zachowań oraz żartów, których się dopuszczali⁶³.

Wyraz „dworski” pojawiał się często także w tytułach utworów humorystycznych i najczęściej cechował się dwuznacznością (jak w pełnym tytule *Figlików* Mikołaja Reja: *Figliki albo rozlicznych ludzi przypadki dworskie, które sobie po zatrudnionych myślach dla krotofile, wolny będąc, czytać możesz*). Podobnym przykładem może być – grywana na szlacheckich dworach – komedia rybałtowska *Dziewosłab dworski mięsopustny ucieszny*⁶⁴ Maćka Pochlebcy (imię i nazwisko autora to oczywiście pseudonim). Utwór ten rozpoczyna się jako sowizdrzalska z ducha komedia o Pamfilusie, który zastanawia się nad wyborem między ożenkiem a życiem pełnym różnego rodzaju rozrywek – a następnie zmienia w moralitet, przedstawiający walkę o duszę bohatera⁶⁵. Tytułowy „dworski” może więc łączyć się z przewrotnymi i wesołymi aspektami życia Pamfilusa.

Warto zwrócić uwagę na pokrewne znaczeniowo „dworzanki”. Jak zauważa Jacek Głazewski – określenie to pojawia w tytule zbioru wierszy już w 1621 – a mianowicie w napisanych przez Stanisława Serafina Jagodyńskiego *Dworzankach..., które z dworskimi a różnemi epigramatami pod protekcją łaski i dyrekcją łaski... Łukasza ze Bnina Opalińskiego..., wszędzie idą bezpiecznie*. Ponad czterdzieści lat później (w 1664 roku) pojawia się także w nazwie zbioru Jana Gawińskiego – *Dworzanki albo epigrammata polskie*. „Dworzanki” miały oznaczać utwory żartobliwe, szydercze, były zatem związane z konkretnym typem wierszy. Użycie tego wyrazu powinno być związane zarówno z rzeczownikowym „dworem”, jak i przymiotnikowym „dworstwem”⁶⁶.

Natomiast samo zastosowanie wyrazu polisemantycznego – czyli, w tym przypadku, dwojako rozumianej „dworskości” – jest charakterystyczne dla twórczości sowizdrzalskiej, prześmiewczej. Różnego rodzaju humorystyczne gry leksykalne – żartobliwe pseudonimy, budzące skojarzenia nazwy miejscowości (Niedopytanów, Trójbiedzice), komiczne nazwy

⁶² A.K. Wolski, *Cumsteteris dworskie*, brak miejsca, roku wydania i drukarza.

⁶³ Żarty chłopiąt – które polegały często na dręczeniu, prześladowaniu – opisane są chociażby w *Nagrobku Gąsce* Jana Kochanowskiego.

⁶⁴ *Dziewosłab* to poseł od starającego się o rękę kobiety, funkcja podobna do swata (*Słownik polszczyzny XVI wieku...*, s. 456). Utwór zatytułowany *Dziewosłab* napisał Jan Kochanowski z okazji ślubu siostry (zob. J. Kuchta, *Staropolskie mowy weselne*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica IV” 2005, s. 38).

⁶⁵ K. Budzyk, *Komedia sowizdrzalska*, „Pamiętnik Literacki” 1952, nr 3-4, s. 829-856.

⁶⁶ J. Gawiński, *Dworzanki albo epigrammata polskie*, wyd. J. Głazewski, Warszawa 2005, s. 159.

osobowe (Drapalski, Wyszczalska)⁶⁷ – składają się na literackie zabiegi Sowizdrzałów. Wyrazowe wieloznaczności, podteksty – to jeden z głównych nośników humorystycznych w tego typu utworach. Biorąc pod uwagę przykłady innych dzieł, parodystyczny charakter całości utworu oraz wcześniej analizowaną „uchwałę”, która już umieściła anonimowy tekst w obszarze sowizdrzańskiego humoru – można z pewnością uznać „dworskość” za cechę dwuznaczną, oznaczającą zarówno coś związanego z dworem, jak też sugerującą związek z żartem czy satyrą.

Wszystko to sytuuje anonimowe dzieło z 1614 roku w konkretnych rejestrach – prześmiewczych, satyrycznych (co sugerowała także wcześniej omawiana „uchwała”, zapowiadająca parodię gatunkową). Jest to wprowadzenie do utworu humoru i zorientowanie czytelnika na dalsze odczytanie całości. W taki właśnie sposób autor lokuje swoje dzieło w konkretnej kulturze literackiej – umiejscawiając je w obszarze poetyckiej drwiny i ujęć satyrycznych. „Uchwała” jest więc „dworska”, bo dotyczy ludzi z dworem związanych, ale też jest przewrotna i złośliwa, uderzając w przywary dworzan, wreszcie – jest zabawna, jak żarty na dworskich ucztach.

III. ...na Tatary

Dla lepszego zrozumienia *Uchwały dworskiej*... konieczne jest krótkie zarysowanie momentu w historii Rzeczypospolitej, w którym utwór powstał i został opublikowany. Nakreślenie ówczesnej sytuacji uwypukli bowiem podstawowy sens satyry. Warto zrekonstruować zatem zagrożenia – w szczególności – z lat 1600-1614 oraz ich konsekwencje w postaci licznych poborów. Jednakże wcześniej należałoby wyjaśnić, kim byli Tatarzy oraz na czym polegało zagrożenie z ich strony.

Historia kształtowania się społeczności Tatarów to historia tworzących się państw, imperiów – a w pewnym momencie przede wszystkim ich rozpadu.

Plemię to było jednym z trzech największych koczowniczych plemion mongolskich (obok Najmanów i Kereitów) – grupy te nie czuły ze sobą więzi, mówiły różnymi narzeczami. Tatarzy byli na tyle dominującą społecznością, że z czasem zaczęto wszystkie ludy mongolskie nazywać zbiorowo „Tatarami”⁶⁸.

⁶⁷ S. Grzeszczuk, *Wstęp*, [w:] *Antologia literatury sowizdrzańskiej...*, s. CXVII-CXXV.

⁶⁸ L. Podhorodecki, *Tatarzy*, Warszawa 2010, s. 12-13.

W XIII wieku Tatarzy weszli w skład imperium budowanego przez Czyngis-Chana. Nie stało się to bezkonfliktowo, bo dopiero po licznych walkach pomiędzy wodzami odłamów ludów turecko-mongolskich – głównie między porozumieniem trzech plemion (mongolskich, tatarskich i najmańskich) pod wodzą Dżamuka (niegdysiejszego towarzysza Czyngis-Chana) a Temudżynem. Ostatecznie, po zwyciężeniu Tatarów przez wojska Czyngis-Chana w 1202 roku (po walce mężczyzn tatarskich ścinano lub wcielano do oddziałów Temudżyna), stali się oni wasalami Czyngis-Chana, a następnie włączeni zostali do założonego przez niego w 1206 roku nad rzeką Onon – Imperium mongolskiego⁶⁹.

Następnym ważnym elementem w historii Tatarów jest rozpad Imperium, kiedy to po licznych stratach wojennych i ogólnej dezintegracji Mongolii kolejne państwa stawały się coraz bardziej odrębne. Ważna dla nas będzie zwłaszcza Złota Orda – obejmująca zróżnicowane geograficznie tereny oraz społeczeństwa o odmiennych kulturach i innym stopniu rozwoju – zajmowała ona np. południową Ruś, stepy czarnomorskie, Krym, zachodnią Syberię. Już w połowie XIII wieku zmieniło się także to, jak postrzegano Tatarów – już nie jako ogólnie Mongołów, a jako ludy zamieszkujące tereny Złotej Ordy, pomimo przecież utraconej odrębności plemiennych pierwotnych Tatarów, którzy wymieszali się w różnorodności etnicznej społeczeństwa⁷⁰. Złota Orda z początku rozwijała się z powodzeniem – rozległe tereny między Europą a Azją stanowiły silny atut handlowy, a agresywne i udane podboje służyły umacnianiu pozycji państwa. Jednak szybszy rozwój militarny innych krajów sprawił, że Złotą Ordę podbito pod koniec XIV wieku (w 1395 roku po bitwie nad rzeką Terek) przez wojska Timura Chromego, co spowodowało destabilizację kraju i jego rozpad na chanaty. W pierwszej połowie XIV wieku powstał, istniejący aż do XVIII wieku, Chanat Krymski – z którego przez kolejne stulecia dokonywano najazdów na południowo-wschodnie tereny Polski.

Z naszej perspektywy szczególnie ważną kwestią są częste napady oddziałów tatarskich na obszary Rzeczypospolitej. Na początku trzeba zaznaczyć, że ataki nie miały na celu zagarnięcia terytoriów Polski – były czysto rabunkowe⁷¹ (ogólnie tatarskie napady rzadko miały na celu ekspansję – większe najazdy niekiedy organizowano dla wypłacenia „upominków” lub – jak zauważa Dariusz Skorupa – były efektem sojuszu” i miały podłoże polityczne⁷²).

⁶⁹ *Ibidem*, s. 25-32.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 85-111.

⁷¹ D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595-1623*, Warszawa 2004, s. 51.

⁷² *Ibidem*, s. 43.

Najazdy terroryzowały mieszkańców Polski od wielu stuleci. Już XIII-wieczne zapiski z kronik i roczników informowały o ogromnych szkodach spowodowanych przez Tatarów i o zniszczonych miastach – np. Krakowie, Sandomierzu oraz Sieradzu⁷³. Szczególne obawy ludności budziła możliwość wzięcia w jasyr – czyli tatarską niewolę. Tatarzy uprowadzali podczas takiego napadu nawet tysiące „plonu”. Agresja Tatarów, rabunki – w połączeniu z nieudolną obroną granic przez polskie wojska – generowały ogólny społeczny niepokój.



Il. 6. Mapa, na której przedstawiono najazd tatarski na tereny Litwy w 1506 roku.

Z upływem kolejnych wieków sytuacja się nie poprawiała – w 1615 roku Tatarzy obrabowali dużą część „ukrainnych województw” bez sięgnięcia po broń, a w wyprawie uczestniczyli nawet starzy i niezbyt sprawni do walki tatarscy mężczyźni⁷⁴. Sposób działania Tatarów był nietypowy, co komplikowało skuteczną obronę kraju. Polegał on na szybkich napadach przy jednoczesnym unikaniu bezpośrednich starć. Planowali po prostu jak najbardziej zaskoczyć rywala – czasami dla tego efektu Tatarzy wypuszczali nawet fałszywe informacje na temat celu

⁷³ R. Urbański, *Tartarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*, Warszawa 2007, s. 240-260.

⁷⁴ R. Ryba, *Opinie na temat rządów w Rzeczypospolitej z perspektywy zabezpieczenia ludności przed plagą jasyru – w wypowiedziach wybranych pamiętnikarzy siedemnastego stulecia*, „Postscriptum Polonistyczne” 2020, nr 2, s. 189.

swojego ataku. Częste były także wyprawy typu *besz-basz* (pięć głów), podczas których małe oddziały wdierały się na przygraniczne tereny i wracały po około dwóch dniach⁷⁵. Na sejmach stale domagano się większej obsady wojskowej i budowy fortyfikacji obronnych na południowo-wschodniej granicy (takie postulaty wysunął przecież już Andrzej Frycz Modrzewski w swoich *Rozważaniach o poprawie Rzeczypospolitej* z połowy XVI wieku)⁷⁶. Co prawda, zdarzały się momenty względnego spokoju – budziło to nadzieje, że niebezpieczeństwo ze strony tureckiej i tatarskiej może osłabnąć – takim wydarzeniem był pokój polsko-turecki i polsko-tatarski zawarty w 1607 roku. Jednak już rok później, po śmierci dotychczasowego chana Giza Gireja II i po wstąpieniu na tron jego syna, Tochtamysza Gireja porozumienie ze strony tatarskiej przestało obowiązywać, a dołożywszy wszystkie konflikty Rzeczypospolitej z Turcją (trzeba pamiętać, że Chanat Krymski przyjął w drugiej połowie XV wieku zwierzchnictwo Imperium Osmańskiego) – zagrożenie najazdami tatarskimi kolejny raz wzrosło⁷⁷.

W literaturze polskiej wątek tatarski pojawiał się dość często – w dziełach poświęconych najazdom tatarskim lub też w poematach wojennych, gdzie przedstawiony był wątek turecko-tatarski (Turków i Tatarów – jako wyznawców islamu, więc pogan – obrazowano podobnie). Do takich dzieł można zaliczyć m.in.: *Historję żalną o prędkości i okrutności tatarskiej...* (1575) Bartłomieja Paprockiego, *Chorągiew Wandalinową* (1607) Jana Jurkowskiego, *Ucisk Koronny (...)* i *wtargnienie tatarskie do Podola...* (1613) Jana Krajewskiego, *Tren abo lament żalny więźniów koronnych do hord tatarskich w roku 1618 zabranych* [po 1618] Piotra Gorczyńskiego, *Brata Tatara albo ligę wilczą* (1652) Jana Białobłockiego, *Muzę polską...* (ok. 1676) Wacława Potockiego czy *Wojnę domową z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry* (1681) Samuela Twardowskiego.

Przedstawienie Tatarów w literaturze polskiej było na ogół demoniczne. W europejskich utworach z XIII wieku określano ich wręcz jako „żołnierzy Antychrysta”⁷⁸, także później często wskazywano na piekielne pochodzenie Tatarów, Turków (ogólnie wyznawców islamu), ich konszachty z szatanem, wysłannictwo przez ciemne moce⁷⁹. Popularnością cieszyło się także przyrównywanie Turków i Tatarów do „bestii” (czyli zwierząt). Miało to w szczególności na celu odczłowieczenie wrogów, ukazanie ich zwierzęcych instynktów (np. Jan Długosz podkreślał ich skłonność do spożywania surowego mięsa, picia krwi oraz do uciech cielesnych⁸⁰),

⁷⁵ D. Skorupa, *op. cit.*, s. 42-43.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 185-186.

⁷⁷ D. Skorupa, *op. cit.*, s. 148.

⁷⁸ R. Ryba, *Literatura staropolska wobec zjawiska niewoli tatarsko-tureckiej*, Katowice 2014, s. 11.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 12-13.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 11-12.

agresji, barbarzyństwa⁸¹. Jednak jednym z najważniejszych motywów, odnoszących się do Tatarów jest przedstawienie ich jako wilków (tak choćby w satyrycznej i alegorycznej bajce *Brat Tatar* Jana Białobłockiego, gdzie wilk jest alegorią chana Islama III Gereja). Wilk łączony był z ciemnymi mocami, niebezpieczeństwem, śmiercią – sam diabeł często miał przybierać formę wilka⁸². Zatem – jak widzimy – wątki szatańskie oraz zwierzęce wielokrotnie wykorzystywane do charakterystyki Tatarów, dzięki wprowadzeniu motywu wilka, mogły zostać ujęte w jednej figurze. Tatarzy mieli być również wprawieni w różnego rodzaju praktykach magicznych – przez co także podkreślano ich relacje z ciemnymi, nadnaturalnymi mocami. Umożliwiało to wyjaśnienie ich sukcesów militarnych (o gusłach i zaklęciach rzucanych na narody podczas bitew – w tym na Polaków pod Legnicą w 1241 – pisał również Jan Długosz)⁸³. Trzeba zauważyć, że najazdy tatarskie przedstawiano niekiedy także jako karę boską za grzechy – innowiercy, „poganie” mieli być narzędziami w rękach Boga, który chciał za ich pomocą ukarać „grzeszącą zbiorowość wiernych”⁸⁴.

Niebezpieczeństw w latach (przypomnijmy, że utwór został wydany w 1614 roku) 1613-1614 było dużo, zarówno wewnętrznych (konfederacje wojskowe), jak i pochodzących z zewnątrz – trwające wciąż w tym czasie wojny polsko-moskiewskie generowały ogromne straty finansowe (potrzeba utrzymania ogromnej armii), toczyły się nadal walki w Inflantach ze Szwedami. Napięta była także sytuacja związana z państwem tureckim – kozackie chadzki oraz wyprawy magnaterii na Mołdawię sprawiły, że groźba wojny z Turcją stawała się coraz bardziej realna⁸⁵. Ślad tych konfliktów widoczny jest także w *Uchwale dworskiej...* w szóstym wersie utworu („Od Tomsze do nas listy co dzień bieżą”), gdzie wspomniany został Stefan Tomşa II, gospodar Mołdawii, którego wprowadziło na tron Imperium Osmańskie, po odsunięciu od władzy podporządkowanego Polsce rodu Mołyłów (pierwszym z nich był Jeremi Movilă, którego w 1595 roku na tron wprowadziły wojska hetmana Jana Zamojskiego)⁸⁶.

Poważnym niebezpieczeństwem były również najazdy tytułowych Tatarów⁸⁷. W latach 1600-1647 – napadów tatarskich na ziemie polskie miało być nawet ok. 76 (jeśli brać pod

⁸¹ *Ibidem*, s. 15-16.

⁸² *Ibidem*, s. 19-20.

⁸³ *Ibidem*, s. 26-27.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 31-33.

⁸⁵ A. Oszczyda, *Wstęp*, [w:] J. D. Podhorecki, *Nemesis kraju północnego*, oprac. A. Oszczyda, Warszawa 2010, s. 6-9.

⁸⁶ J. Demel, *Historia Rumunii*, Wrocław 1986, s. 163-192.

⁸⁷ Trzeba jednocześnie pamiętać, że ludność tatarska stanowiła mniejszość w samej Rzeczypospolitej, gdzie zresztą była często w pewien sposób dyskryminowana – np. 1613 roku zakazano powierzania chorągwi

uwagę także mniejsze wyprawy)⁸⁸, a ich szczególne nagromadzenie widoczne jest w pierwszych dwóch dziesięcioleciach XVII wieku. Mogło to być spowodowane zaangażowaniem wojsk polskich w wojnę z Rosją oraz problemami z utrzymaniem przez polskich magnatów marionetkowego tronu w Wołoszczyźnie. Tatarzy wykorzystywali problemy Rzeczypospolitej, aby dokonywać grabieży na południowym wschodzie państwa polsko-litewskiego. Trzeba także zaznaczyć, że niektóre wyprawy angażowały duże siły tatarskie i pociągały za sobą ogromne straty – w 1615 r. (czyli rok po wydaniu *Uchwały dworskiej...*) jeden z najazdów przeprowadziły oddziały liczące ok. 10 000 Tatarów (mogli wziąć w niewolę nawet 20 000 jeńców – przy tym fakcie trzeba pamiętać o prawdopodobnych licznych zabitych w trakcie najazdu)⁸⁹.

Inne zagrożenie stanowiły – będące reperkusjami wypraw moskiewskich – żądania finansowe skonfederowanych wojsk (domagających się wypłaty zaległego żołdu za udział w walkach)⁹⁰, za którymi szły grabieże, liczne najazdy na miasta i osiedla, kończące się niejednokrotnie podpaleniami⁹¹ (co wydaje się dość wyraźnym upomnieniem się żołnierzy o swoje wynagrodzenia). Wojska konfederatów były zatem zarówno zagrożeniem dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, jak i pustoszyły skarb państwa (żądania były absurdalnie duże, np. stołeczni chcieli otrzymywać 30 złotych na konia na kwartał, kiedy jeszcze w 1610 sapieżyńcy wyceniali służbę na 20 złotych, co również nie było małą kwotą⁹²). Oznaczało to konieczność nałożenia dotkliwych podatków, którymi planowano obciążać następne stany czy grupy (np. większe podatki chciano nakładać na Ormian czy Żydów – nawet 5-10 zł⁹³). Toczyła się także dyskusja na temat dotkliwszego obciążania kleru⁹⁴). Ostatecznie udało się przekonać szlachtę do

powiatowych – litewskich oraz koronnych – osobom pochodzenia tatarskiego (zob. P. Borawski, *Tatarzy w dawnej Polsce*, Warszawa 1986, s. 112-114). Warto także odnotować w tym miejscu wydany po raz pierwszy w 1616 roku *Alfurkan tatarski* Piotra Czyżewskiego – w którym autor dokonuje krytyki ludności tatarskiej zamieszkującej tereny Rzeczypospolitej – m.in. nawołuje do zmuszenia ich do przejścia na chrześcijaństwo, sprzeciwia się powstawaniu meczetów, nazywa ich bezbożnikami, wrogami chrześcijaństwa, wini za liczne krzywdy (zob. P. Czyżewski, *Alfurkan tatarski*, Wilno 1616, sygn. BJ St. Dr. 311114 I). O tym, czym głównie zajmowała się mniejszość tatarska w miastach Rzeczypospolitej oraz jaka była jej liczebność zob. J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XIII-XVIII w.*, Warszawa 1989, s. 222-253.

⁸⁸ M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów Tatarskich na ziemie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600-1647*, „Studia i materiały do historii wojskowości” 1962, t. VIII, s. 67.

⁸⁹ W. Czapliński, *Sprawa najazdów tatarskich na Polskę w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 3, s. 714-715.

⁹⁰ Zaliczały się do nich pułki Zborowskiego, Silnickiego, Sapieżyńcy oraz wojska Chodkiewicza (zob. J. Byliński, *Dwa sejmy z 1613 roku*, Wrocław 1984, s. 239).

⁹¹ *Ibidem*, s. 242.

⁹² *Ibidem*, s. 181.

⁹³ Dla porównania – podatek od nieruchomości w 1635 w krakowskim Rynku (czyli w miejscu, gdzie nieruchomości kupowali najbogatsi mieszkańcy, więc i podatki były najwyższe) – wynosił średnio ok. 499,6 groszy (zob. K. Wagner, *Mieszczanie i podatki. Nierówności podatkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku*, Warszawa 2020, s. 89).

⁹⁴ J. Byliński, *op. cit.*, s. 77.

zorganizowania aż 9 poborów – co było olbrzymią liczbą jak na jeden rok⁹⁵. Oczywiście – nie zawsze ściąganie podatków odbywało się bezproblemowo. Przykładowo poborcy z województwa krakowskiego skarżyli się na mniejsze kwoty poborów, gdyż podskarbi miał wydzierżawić dane podatki⁹⁶.

Ostatecznie zebrano wówczas ponad 5,5 miliona złotych (samym pułkom tzw. stołecznych trzeba było wypłacić 2 836 853 zł 20 gr żołądu), co – zwłaszcza dla trapionego aktualnymi zobowiązaniami państwa – było kwotą niespotykaną⁹⁷.

To nie koniec problemów trapiących Rzeczpospolitą w tamtym czasie – na lata drugiej dekady XVII wieku przypadły bowiem także: klęska nieurodzaju oraz zaraza⁹⁸.

Widzimy zatem, jak wiele informacji niosą komponenty tytułowej formuły w *Uchwale dworskiej na Tatary*. Informacji, które pozwoliły osadzić dzieło w tradycji literackiej oraz konkretnym momencie historycznym, co będzie przydatne dla pełnego odczytania utworu i jego całościowej interpretacji.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 226-227.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 216.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 239-242.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 242.

**II. EDYCJA KRYTYCZNA *UCHWAŁY DWORSKIEJ NA TA-
TARY***

Opis podstawy

Uchwała dworska na Tatary jest utworem anonimowym – na karcie tytułowej brak informacji o autorze, drukarzu i miejscu wydania, podany jest jedynie rok – 1614. Obecnie dostępne są tylko dwa egzemplarze dzieła (oba niekompletne), które pochodzą ze zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (sygn. XVII-798-II)⁹⁹ oraz Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 1044 I Mag. St. Dr.)¹⁰⁰.

Egzemplarz z Ossolineum nie posiada ostatniej karty, natomiast druk należący do Biblioteki Jagiellońskiej jest znacząco zdefektowany, co skutkuje licznymi ubytkami w tekście. Możemy stwierdzić, że oba reprezentują ten sam wariant wydawniczy¹⁰¹, chociaż ze względu na wspomniane wcześniej uszkodzenia nie można mieć co do tego całkowitej pewności¹⁰².

Wacław Maciejowski podaje, że czytał jeden egzemplarz druku w Bibliotece Załuskich. Jednak w jakim był on stanie – brak informacji¹⁰³. Natomiast Aleksander Brückner wzmiankuje o istnieniu trzeciego egzemplarza, który miał być nieuszkodzony i kompletny¹⁰⁴. Znajdował się on w Bibliotece Narodowej w Petersburgu – jednak obecnie nie można znaleźć żadnych informacji o tym egzemplarzu w katalogach cyfrowych, a w związku z dzisiejszą sytuacją polityczną ustalenie tego, czy obecny jest wciąż w Petersburgu, a jeżeli tak, to w jakim stanie – jest utrudnione. Można wysnuć tezę, że był to ten sam egzemplarz, który wcześniej przeglądał Maciejowski w Bibliotece Załuskich – w końcu jej zbiory zostały w XIX wieku przeniesione do Petersburga. Od 1928 roku druki wracały do Biblioteki Narodowej w Warszawie – większość jej zasobów spłonęła jednak po powstaniu warszawskim, co oznacza, że egzemplarz, który widział Brückner, najpewniej już nie istnieje.

⁹⁹ Egzemplarz ten do 1904 roku znajdował się w klocek intrologatorskim, należącym do hrabiego Baworowskiego. Oprawiony był z siedmioma innymi dziełami – m.in. z *Bylicą Świętojańską* Kaspra Twardowskiego, anonimowym *Sejmem piekielnym*, *Dziełem Boskim* Wespazjana Kochońskiego (zob. A. Brückner, *Z teki bibliograficznej...*, s. 79). Wszystkie utwory były drukami późniejszymi od *Uchwały dworskiej*...

¹⁰⁰ Jak wynika z katalogów Biblioteki Jagiellońskiej – egzemplarz został zakupiony w 1887 roku za 4 złote od Władysława Bartynowskiego, znanego krakowskiego bibliofila.

¹⁰¹ Możemy podejrzewać, że opisywany przez Brücknera egzemplarz petersburski stanowił ten sam wariant – badacz znał przynajmniej jeden z pozostałych (pozbawiony ostatniej karty egzemplarz z Ossolineum) i nie odnotowywał odmian między nimi (zob. A. Brückner, *Studia nad literaturą polską XVII wieku...*, s. 87-88).

¹⁰² Jedynym odstępstwem w egzemplarzu z Ossolineum jest ręcznie skreślony wyraz *pieczone*, który zastąpiono słowem *pieczenie*, co byłoby zgodne z rymem w wierszu („korzenie” – „pieczenie”). Może to być znak poprawki autorskiej błędu drukarza – byłby to zatem egzemplarz korektowy.

¹⁰³ W. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3..., s. 82.

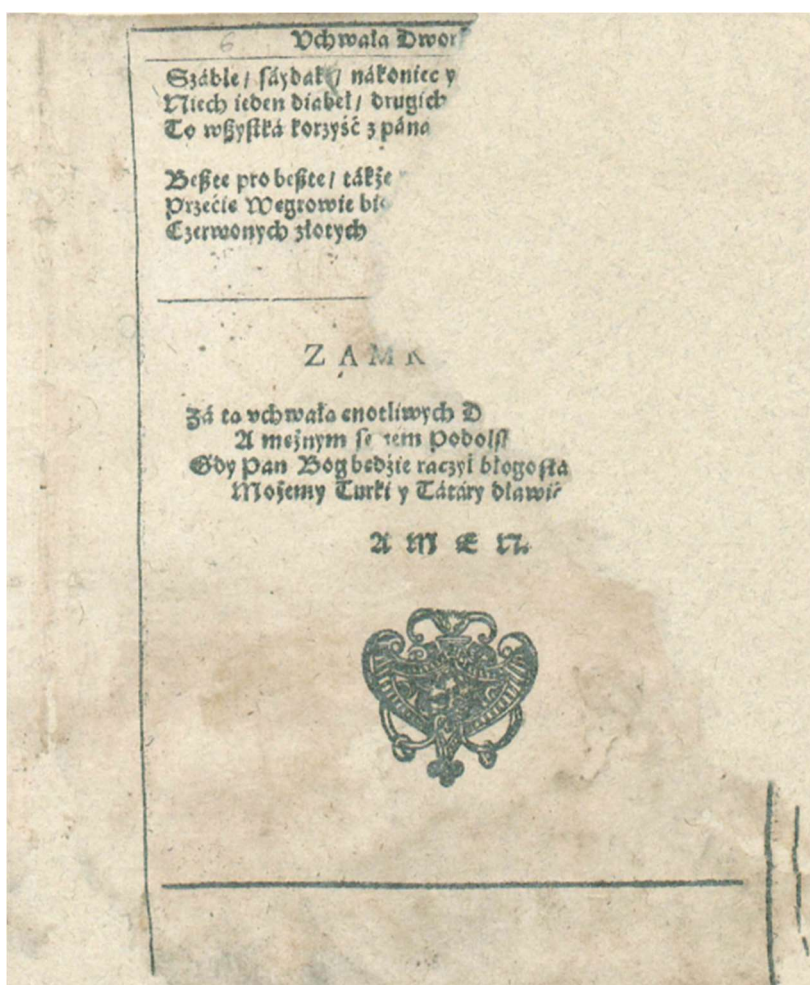
¹⁰⁴ A. Brückner, *Studia nad literaturą polską XVII wieku...*, s. 87.

W pracy nad edycją korzystałem z pięciu kart egzemplarza z Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz z ostatniej, szóstej, z egzemplarza z Biblioteki Jagiellońskiej, o którą kopia z Ossolineum jest wybrakowana.

Druk liczy łącznie sześć nienumerowanych kart o formacie 4°.

[karta tytułowa obramowana z rozetami typograficznymi u góry i dołu karty; antykwa] | VCHWAŁA | DWORSKA | NA TATARY. | [ornament typograficzny] | [szwabacha] Długo myślić/ wjokk czynić/ ieść to zwyczaj stary/ | Tym sposobem pan Hetman pogromił Tatarów. | Roku Páńskiego/ | 1614.

Na odwrocie karty tytułowej wydrukowano dedykację dla Jana Topolskiego, nad którą widnieje rozeta typograficzna, pod którą umieszczono ornament typograficzny. W prawym dolnym rogu karty umieszczono inicjały B.S.



Il. 7. Zdefektowana ostatnia karta *Uchwały dworskiej na Tatary* z egzemplarza BJ sygn. St. Dr. 1044 I.

Zasady wydania

1. Interpunkcję w tekście zmodernizowano.
2. Abrewiacje rozwiązano bez zaznaczania (np. *je^o* → *jego*).
3. Ligatury zostały rozwinięte bez zaznaczenia (np. *&c.* → *etc.*).
4. Skróty tytułów grzecznościowych zostały rozwinięte w nawiasach kwadratowych (np. *M.* → *M[ości]*).
5. Majuskułę *V* szwabachy oddano jako *U* (np. *VCHWAŁA* → *Uchwała*).
6. Nie zachowano wyróżnienia wyrazów zapisanych wersalikami (np. *PIEKARZ* → *piekarz*).
7. Pisownia łączna i rozdzielna została zmodernizowana (np. *pochwili* → *po chwili*, *zpodatku* → *z podatku*).
8. Pisownia dużych liter została sprowadzona do normy współczesnej (np. *Kuchárz* → *kucharz*, *dżikich polach* → *Dzikich Polach*).
9. Podwójne zaznaczenia miękkości nie zostały zachowane (np. *šie* → *się*).
10. Pisownia *sz* i *ź* została zmodernizowana (np. *dayćiefz* → *dajcież*, *wierzćiefz* → *wierzcież*).
11. Wyraz *Thomsze* sprowadzono do formy *Tomsze*.
12. Wyraz *rewerentiią* sprowadzono do zmodernizowanej formy *rewerencyją*.
13. Wyraz *fzpiżarnie* sprowadzono do obocznej formy *spiżarnie*.
14. Wyraz *podkác* sprowadzono do formy *potkać*.
15. W czasownikach pochodnych od *iść* i utworzonych od nich rzeczownikach zachowano pisownię bez *j* (np. *przydzie* → *przydzie*).
16. Kreskowanie samogłosek ścieśnionych nie zostało zachowane (np. *záchowuię* → *zachowuję*).
17. W pozycji rymowej zachowano formy zabytku (np. *ktory*).
18. Wyrazy z samogłoskami nosowymi zostały sprowadzone do współczesnej formy (np. *miedzy* → *między*, *flafze* → *flaszę*).
19. Uwspółcześniono pisownię *ó*, *o* i *u* (np. *pulmifkow* → *półmisków*, *rownemi* → *równemi*, *dżioráwe* → *dziurawe*).

20. Zmodernizowano normę zapisu głosek *i, j* oraz *y* (np. *zwyczaj* → *zwyčaj*, *iest* → *jest*, *przepiia* → *przepija*).
21. W formach w stopniu najwyższym zachowano pisownię zgodną z drukiem (np. *naywięcej* → *najwięcej*, *namniey* → *namniej*).
22. Miękkosć spółgłosek oddawano zgodnie z dzisiejszą normą (np. *panskich* → *pańskich*).
23. Nie zachowano podwojonych spółgłosek (*summę* → *sumę*).
24. Długie *s* oddawano jako *s* lub *sz* (np. *spofobem* → *sposobem*, *fię* → *się*, *podczáfy* → *podczaszy*, *wßyfikie* → *wszystkie*).
25. W czasownikach *przydzie*, *rozydzie* zachowano pisownię bez *j*.
26. Inne dawne formy pozostawiono bez zmian (np. *imięniem*, *wszystko*).

Aparat krytyczny:

Podstawa: *Patyhorcy*, poprawka wydawcy: *Petyhorcy*.

Podstawy: *pieczone*, poprawka wydawcy: *pieczenie*.

❖
V C H W A Ł A
D W O R S K A
N A T A T A R Y.



Długo myśleć / wstokę czynić / jest to zwyczaj stary /
Tym sposobem pan Hetman pogromił Tatarzy.

Roku Pańskiego /
1614.



Il. 8. Karta tytułowa *Uchwały dworskiej na Tatarzy*.

Uchwała dworska na Tatary

Długo myślić, wskok czynić, jest to zwyczaj stary –
Tym sposobem Pan Hetman pogromił Tatary.

Jego M[ości] Panu Janowi Topolskiemu, etc.

Janowi Topolskiemu książka się ta daje,
Dlatego że wie wszystkie dworskie obyczaje,
Nietajne mu urzędy, co czynią do roku,
Bo się bawi z młodości przy książęcym boku.

- 5 Przetóż przy tej zabawie nikomu nie złoży,
Oprócz kto spełna nie da, on swoim dołoży.
Ja mu zatym służby swe pilnie ofiaruję,
Łaskę jego na potym sobie zachowuję.

DLUGO MYŚLIĆ...

w. 1 *Długo myślić, wskok czynić...* – por. „długo myśl, prędko czyn” (zob. NKPP, t. 2, „MYŚLEĆ”, s. 554-565). Nawiązanie do sposobu działania hetmana Stanisława Żółkiewskiego – dobrze przemyślanej strategii, która polegała na zaskoczeniu przeciwnika, dzięki czemu Żółkiewski wygrywał bitwy lub zmuszał wrogów do poddania się – tak jak w bitwie z Tatarami nad Udyczem w 1606 roku (zob. A. Prochaska, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1927, s. 338-339) lub słynnej bitwie pod Kłuszynem (1610).

w. 2 *Pan Hetman* – Stanisław Żółkiewski (1547-1620) – magnat, hetman wielki koronny od 1613, kanclerz wielki koronny, dowódca w licznych kampaniach wojennych. Wśród jego największych zasług wymienia się bitwę pod Kłuszynem, która zakończyła się wkroczeniem Żółkiewskiego do Moskwy. W 1612 roku pod Brahą negocjował z hospodarem mołdawskim, Stefanem Tomszą. Wielokrotnie walczył z oddziałami tatarskimi. Zginął w bitwie z wojskami osmańsko-tatarskimi pod Cecorą. Jego postać obrosła w legendę wzorowego obywatela i dowódcy.

JEGO M[OŚCI] PANU JANOWI TOPOLSKIEMU...

Jan Topolski – (skrót X. Ieo M. P. P. – odczytano jako: Księcia Jego Mości Panu P[isarzowi/ podstolemu/ podczaszemu]) postać bliżej nieznaną, nienotowaną w herbarzach. Mógł pełnić funkcję marszałka dworu na którymś z dworów książęcych.

w. 3 *nietajne* – wiadome; *urzędy, co czynią do roku* – urzędników dworskich najmowano do pracy na okres roku.

w. 4 *przy książęcym boku* – bez rozpoznania biografii Jana Topolskiego nie można określić, o kim traktuje wzmianka.

w. 5 *złożyć* – odpuścić; *przy tej zabawie nikomu nie złoży* – odwołanie do zabawy podczas biesiady, jak i możliwe nawiązanie do zbierania podatków (ironicznie zabawa – podatki).

w. 6 *spełna* – w sumie, łącznie; tu: w całości.

w. 7-8 *Ja mu zatym służby...* – aluzja do osobistych stosunków autora i adresata dedykacji.

Uchwała dworska na Tatary

Nowiny jakieś niepocieszne słyhać,
Ledwie od śmiechu lud nie będzie zdychać.

Turcy, Petyhorcy i dzicy Tatarzy,
Kozacy starzy,

- 5 Na ukrainie w Dzikich Polach leżą,
Od Tomsze listy do nas co dzień bieją:
Chcieliby na nas wycisnąć pobory
w dziurawe wory.

- Więc czego pragną, otrzymają snadnie,
10 To im pošemy, co nam z wąsa spadnie,
Postanowiemy na owe dworzany
Co między pany.

- Niechaj szos złożą z owych czasem zbytków,
Które więc stroją od pańskich dobytków,
15 Jak urzędnicy: wie to już, co żywo,
Gdy przydzie żniwo.

UCHWAŁA DWORSKA NA TATARY

w. 2 *Ledwie od śmiechu...* – żartobliwe zestawienie. Por. „zdychać ze śmiechu” (zob. NKPP, t. 3, „ŚMIECH”, s. 447), „śmiać się do zdechu” (zob. NKPP, t. 3, „ŚMIAĆ SIĘ”, s. 440).

w. 3 *Petyhorcy* – lekka odmiana husarii używana w XVI–XVIII wieku najczęściej w Wielkim Księstwie Litewskim. Wymienieni zostają między wrogami Rzeczypospolitej – Turkami i Tatarami.

w. 4 *Kozacy starzy* – w latach 1538-1638 (szczególnie między 1606 a 1621 rokiem) Kozacy organizowali ataki odwetowe na Tatarach (np. w 1613 roku udało im się zdobyć Trabzon). Były to tzw. chadzki.

w. 5 *ukraina* – pogranicze; *Dzikich Polach* – kraina historyczna położona nad dolnym Dnieprem.

w. *Tomsze* – Stefan Tomśa II, gospodar Mołdawii w latach 1611-1615 i 1621-1623. Wprowadzony na tron po interwencji Imperium Osmańskiego, które odsunęło od władzy przychylny Polsce ród Mohyłów. W 1612 roku polska magnateria dokonała interwencji, którą wojska Tomśy udaremniły z pomocą armii tatarskiej.

w. 7 *pobory* – podatki.

w. 8 *dziurawe wory* – takie, których się nie wypełni.

w. 9 *snadnie* – łatwo.

w. 10 *co nam z wąsa spadnie...* – resztki; to, co nam zbywa, por. „co z wąsa spadło drugiemu, to musisz jeść” (zob. NKPP, t. 2, „PADAC”, s. 764).

w. 13 *szos* – podatek płacony przez mieszczan na rzecz skarbu państwa; tu: podatek.

w. 13-15 *zbytków, które stroją...* – sens: niech zapłacą podatek z tego, co wcześniej sami ukradli swojemu panu.

w. 15 *urzędnicy* – tu: ekonomowie. Ówczesne pojęcie „urzędnicy” było bardzo szerokie. Dotyczyło każdego, kto piastował jakąkolwiek godność – zaliczała się do nich nawet służba dworska (zob. Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, s. 9).

- Siedmdziesiąt snopów każe kłaść do kopy,
Włodarza z wójtem przedaruje z chłopy,
Więc z gumna korzec sporszy niż z spiżarnie
- 20 Jeszcze precz zgarnie.
Z lasa uprzeda, pasza nuż z obory,
Także z ogroda, a kiedy chłop który
Gromady zmieszka, spyta: „Gdzieś był wczora?
 Pódź do gąsiora”.
- 25 To chłopa wsadzi, korbaczem go wzbierze,
Aże niewiasta misę jaj nabierze,
Parę kapłonów albo kurcząt czworo.
 Urządник skoro
Pocztę obaczy, tym więcej złorzeczy,
- 30 A one kury ma na dobrej pieczy.
„Jajca daj paniej” – rzecze – „A na potym
 Niech chłop wie o tym,
Jako ma słuchać mego rozkazania,
Chceli uchodzić gorszego karania”.
- 35 Niechże trzecią część dadzą dla żołnierstwa
 Z swego wydzierstwa
Urzędniczkowie, a po nich szafarze,

w. 17 *kopa* – 60 sztuk. Widoczne oszustwo w liczeniu – „siedmdziesiąt snopów każe kłaść do kopy”, chłopci dają zatem więcej, niż będzie uwzględnione w rejestrach. Dzięki temu może zachować dla siebie „nadwyżkę” snopów.
w. 18 *włodarz* – inaczej starosta. Odpowiedzialny za kierowanie pracami polowymi w folwarkach; *wójt* – stał na czele wsi, w XVII wieku wybierany przez pana; *przedarować* – tu: przekupić.
w. 19-20 *Więc z gumna korzec sporszy...* –sens: nie całe zboże trafi do spiżarni; *gumno* – tu: miejsce młocki; *korzec* – naczynie stanowiące miarę ciał głównie sypkich, o różnej pojemności (zależnie od okolicy, od 54 do ok. 280 litrów); *sporszy* – większy; *precz* – sobie.
w. 21 *nuż* – poza tym.
w. 23 *zmieszkać* – spóźnić się, tu: nie wyjść do pracy z innymi.
w. 24 *gąsior* – przyrząd do wykonywania kar. Składał się z dwóch słupków zakopanych w ziemię, na których umieszczano dwie deski z otworami; zamykano w nich szyję skazanego w pozycji stojącej lub siedzącej.
w. 25 *korbacz* – bicz rzemienny, bykowiec.
w. 27 *kapłon* – wykastrowany i utuczony młody kogut.
w. 29 *poczta* – tu: łapówka.
w. 30 *ma w dobrej pieczy* – uważa na nie, nie spuszcza z oka.
w. 36 *Z swego wydzierstwa* – z tego, co ukradną.
w. 37 *Urzędniczkowie* – czyli: ekonom, włodarz, wójt (razem); *szafarz* – urzędnik dworski, który zajmował się sprawami gospodarczymi i potrzebami codziennymi. Miał za zadanie kontrolować wydatki na kuchnię, piwnicę, stajnie – przekazywał pieniądze innym urzędnikom, którzy odpowiedzialni byli za dane części dworu. Sam musiał rozliczać się z wydatków u podskarbiego lub pisarza wielkiego skarbowego.

Społem położę zarazem pisarze,
 Bo ci co za grosz jeden u bab kupią,
 40 Dwa z panów złupią.
Item pro item – szeląg za pietruszkę,
 A w wieczór wyda kopę na Maruszkę,
 Przecie w rejestrach tego nie położą,
 Na drogość złożą.
 45 Niechże się teraz każdy szafarz ruszy
 Dać na żołnierza, a urwie Maruszy
 Namniej trzecią część, niech na tym przestaje,
 Co szafarz daje.
 Wiercież mi pewnie, iże te Maruszki,
 50 Co to pod gębą noszą wielkie kruszki,
 Siłę uszkodzą panów przez szafarze
 Na swym towarze.
 Dworzanie naszy – ci niech mało dają
 Albo na konie raczej posiadają,
 55 Bo ci za swój grosz najwięcej sługują,
 Praczki kupują.
 Ale i na te siła im wychodzi,
 A rzadko który z nich z kołnierzem chodzi;
 Ledwie podołek czasem druga pierze,
 60 Zapłatę bierze.
 A diabła krzywa, kiedy chłopi głupi,
 Choćby taniej miał, przecie drogo kupi.

w. 38 *pisarz* – pracownik zajmujący się administracją majątku i rachunkami.

w. 41 *Item pro item* – termin prawniczy, łąc. przedmiot za przedmiot, coś za coś.

w. 42 *szeląg* – drobna moneta, równowartość jednej trzeciej części grosza. Za taką kwotę można było kupić np. 6 gwoździ gontowych (więcej informacji na temat polskich monet i ich wartości można znaleźć w: M. Gumowski, *Monety polskie*, Warszawa 1924 lub E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601-1795*, Lwów 1934).

w. 42 *kopa* – tu: 60 groszy; *Maruszka* – imię znaczące, często nazywające pracownicę seksualną. Inne to: Dorotka, Greta, Kaśka, Masia.

w. 43 *rejestry* – księgi podatkowe, rejestry dworskie.

w. 47 *Namniej trzecią część* – da mniej o 1/3.

w. 50 *kruszki* – krezy – okrągłe, marszczone kołnierze. Oznaka zbytku w ubiorze.

w. 55 *Bo ci za swój grosz...* – aluzja do częstego nienależytego opłacania służby.

w. 58 *A rzadko który...* – sens: nie chodzą prac kołnierza.

w. 59 *podołek* – dolna część szaty oraz żeńskie genitalia. Żartobliwa aluzja obsceniczna.

w. 61 *krzywa* – wulgarne określenie od łac. *curvus* – krzywy.

Ona z towarem i pieniędzmi myka,
Jeszcze wykrzyka:
65 „Albo mię miłuj, abo mię całuj,
Gdy sam nie możesz, drugiemu daruj,
Że wždy ze dwu miar tak sobie dogodzę,
Bo na to godzę”.
Przetoż panowie dworzanie słuchajcie,
70 Miasto tych praczek na konie wsiadajcie,
Bo tak majątność i zdrowie wam ginie,
A praczka minie.
I komorników minąć się nie godzi,
Choć im intrata niewielka przychodzi;
75 Ci się przyłożyć mogą do poboru –
Czasem do dworu
Zacniejszych panów niosą takie listy,
Oberwie drugi kubek pozłocisty
Albo dukatów trzydzieści czerwonych.
80 Ali też z onych
Bankiecik sprawi, więc tu śmiało krząka,
Kobezkę wzięwszy, towarzystwu brząka,
Dobrą myśl czyni, namniej nie żałuje,
Hojnie częstuje.
85 Ale i temu wytchnąć tego czasem,
Kiedy mu przydzie jechać wielkim lasem,
Radby natenczas, by do niego pito –

w. 63 *myka* – ucieka.

w. 68 *na to godzę* – o to zabiegam.

w. 70 *Miasto* – zamiast; *Miasto tych praczek na konie wsiadajcie* – aluzja obsceniczna.

w. 73 *komornik* – wysłaniec, poseł, urząd niskiej rangi.

w. 74 *intrata* – dochód.

w. 79 *czerwony dukat* – zwyczajowe określenie złotej monety (ok. 1620 roku było to blisko 120 groszy). Za tę kwotę można było kupić cielaka lub ponad trzy garnce wina.

w. 81 *krząka* – żartobliwie o śpiewaniu.

w. 82 *kobza* – ludowy instrument strunowy.

w. 83 *Namniej nie żałuje* – wcale nie żałuje.

w. 87 *Radby natenczas, by do niego pito* – tradycja toastów, przepijania do kogoś. Sam odpowiednio ugaszcza, ale oczekuje, że również inni odwzajemnią się tym samym. Też: chciałby być na uczcie.

Niechaj da myto

Na tę potrzebę. Lepiej niż zbyt kować,
 90 Gdyż dla potrzeby nie umie zachować;
 Ano by lepiej komornikom było,
 By się szczeniło.

W tym też pochwalić komorniki mogę,
 Że by nadalszą odprawili drogę,
 95 Z szkapiny zsiadzy, wolą się położyć
 Niż zbytek mnożyć.

Kuchmistrze niechaj poboru nie dają,
 Bo ci spiżarnie w swojej mocy mają:
 U nich żwierzyna, cukry i korzenie,
 100 Kury, pieczenie.

Ci rozmaite smaki wymyślają,
 Ci z ciasta żubry, jelenie działają,
 Dziwne bigoski, wymyślne pasztety,
 Złociste wety.

105 U tych po ranu śniadania dostanie,
 U tych z obiadu pieczenia zostanie,
 O podwieczorek też nietrudno będzie,
 Kto z nimi siędzie.

W dostatkach pańskich po uszy pływają,
 110 Panów swych i dwór nimi dzielają.

w. 88 *myto* – opłata za przejazd.

w. 89-90 *Na tę potrzebę...* – warto zwrócić uwagę na dwuznaczność słowa „potrzeba”.

w. 91 *Ano by* – więc.

w. 92 *szczeni* – oszczędzać.

w. 96-97 *wolą się położyć niż zbytek mnożyć* – por. „kto śpi nie grzeszy” (zob. NKPP, t. 3, „SPAC”, s. 275); *zbytek* – huczne zabawy.

w. 97 *kuchmistrz* – zarządca kuchni dworskiej. Nie musiał posiadać zdolności kulinarnych – głównie kierował działaniami personelu kuchennego, opiekował się sprzętem kuchennym i nakryciem stołu. Podczas uroczystych uczt kuchmistrz asystował przy stole i zapowiadał każdą z potraw.

w. 100 *pieczenie* – w druku *piezone*, poprawka wydawcy. Para rymowa z „korzenie”. Por. w. 106.

w. 102 *z ciasta żubry* – ciasta w kształcie żubrów.

w. 103 *bigos* – danie z siekanego mięsa (często używano mięsa kapłonów), ryb lub nawet raków. Dodawano do tego cebulę, rosół, cytrynę, ocet albo agrest.

w. 104 *Złociste wety* – złociste desery. Złociste przez sposób upieczenia lub dzięki doprawieniu szafranem.

w. 105 *po ranu* – rankiem.

w. 109-110 *W dostatkach pańskich...* – mają tyle, że mogą podzielić się z panem i dworem; *po uszy pływają* – por. „mieć czegoś po uszy” (NKPP, t. 3, „UCHO”, s. 568-569).

Szosem nie miną.

Ci wszystkich potraw najpierwej skosztują,
 Pan musi czekać, aż nagotują:
 Sam kuchmistrz chcieli rano z kim pośniadać,

140 Musi pogadać

Z panem kucharzem, jeśliże co wczora
 Z stołu pańskiego nie zeszło gąsiora
 Albo jeśli ma kapłona całego,
 Upiec dla niego.

145 Niechże kucharze z tych swoich okrawków,
 Dołożą garścią tych naszych podatków
 I kuchcikowie, bo się w tłustym smażą,
 Jak psi się mażą.

Podstoli za nim niechaj następuje,

150 Szos na Tatary prędko nagotuje,
 Bo ten przy stole między pany stawa,
 Z półmisków dawa.

Ten, skoro pana i goście uraczy,
 Siebie samego pewnie nie zabaczy,

155 Oddawszy służby, zasiądzie też z swemi,
 Sobie równemi.

Bo się opatrzył przez pacholę swoje,
 Mógłby tym uczcić gości tyle dwoje;
 Niechże te sztuki, co z talerzów schodzą,

160 Na szos przychodzą.

w. 136 *Szosem* – zob. przypis do w. 13.

w. 142 *gąsior* – mięso gęsie lub gąsior wina albo piwa.

w. 148 *mazać się* – brudzić się, smarować. Ublizające porównanie z psem.

w. 149 *podstoli* – w hierarchii dworskiej za kuchmistrem i stolnikiem (któremu podlegał), nadzorował nakrywanie stołu do uczt.

w. 150 *Szos* – zob. przypis do w. 13.

w. 154 *Siebie samego pewnie nie zabaczy* – nie zapomni o sobie samym.

w. 155 *Oddawszy służby* – po służbie.

w. 157 *opatrzył się* – zaopatrzył się.

w. 160 *na szos* – zob. przypis do w. 13.

Tu już nam przydzie położyć podczasze,
 Co owo radzi wytrząsają flasze,
 Do stołu cienkie kieliszeczki mają,
 Nie dolewają.
 165 Wszystko z powagą i z rewerencyją,
 Aż skoro goście za zdrowie przepiją,
 To też podczaszy ustąpi po chwili,
 Flaszę nachyli,
 Choć to pańskiego umniejszy się wina,
 170 Wnetże na gości najdzie się przyczyna,
 Że się wydało, ano i drużyna,
 Ma z gębę wina.
 Więc i piwniczny – komu chce, dogodzi,
 Przez tego wino z piwnice wychodzi,
 175 On z beczek toczy, on w flasze naléwa,
 Komu rad bywa.
 Niechajże im też to ciężko nie będzie,
 Ma pobór oddać, co od kufla zbędzie
 Tym urzędnikom, co winem szafują,
 180 Hojnie częstują.
 I piekarz niechaj pobór nagotuje,
 Bo i ten chlebem kogo chce częstuje,
 Nie wszystek czasem odda do spiżarnie,
 Drugi zagarnie.
 185 Jeszcze przed chlebem podpłomyki będą,

w. 161 *podczasze* – podczaszy to początkowo zastępca cześnika. Miał za zadanie uzupełnianie kielichów napojami podczas uczt (cześnik jedynie podawał je królowi). Z czasem uniezależnił się i samodzielnie zarządzał trunkami na dworze (dbał o sposób ich podania oraz sam degustował napoje). W późniejszych latach zarządzał też piwnicami oraz dbał również o desery, przyprawy korzenne itd.

w. 162-163 *Co owo radzi wytrząsają flasze...* – warto zwrócić uwagę na kontrast między pijaństwem a niezbyt częstym dolewaniem do kieliszków przy stole; *wytrząsają* – opróżniają.

w. 165 *z rewerencyją* – okazując biesiadnikom poważanie.

w. 170 *Wnetże na gości najdzie się przyczyna* – rzuci się zbytnie zużycie wina na gości.

w. 172 *z gębę* – mieć dość, dużo.

w. 173 *piwniczny* – zajmował się piwnicami. Mogło być ich dwóch – od wina i piwa. Do obowiązków piwnicznego niekiedy zaliczała się także opieka nad naczyniami i zastawą do wina.

w. 185 *podpłomyk* – placek z ciasta chlebowego, posypany solą, upieczony na żarze lub popiele.

Które pół faski prędko masła zbęda.
 To wszystko zbytek – a czymże go skarać?
 Pobór z niego brać.
 Albo obroku niech swego odstąpi,
 190 Ponieważ dobra pańskiego nie skąpi,
 Albo od pary chleba, co ją straci,
 Pieniądz zapłaci.
 I to by sumę swoją uczyniło,
 Kradzieży by się piekarskiej zbroniło,
 195 Bo tym nierządem rozydzie się chleba
 Więcej niż trzeba.
 A pan koniuszy z urzędu swojego,
 Co też ma oddać do skarbu naszego
 Na te pobory albo na Tatary?
 200 Szur jaki stary.
 Tym nie odbędzie, zwłaszcza pan koniuszy,
 Lepiej, że się sam swą osobą ruszy
 Na ukrainę, bo przy stajni leży,
 Niech chybko bieży.
 205 Nie dosyć na tym, że swemi rękami,
 Po stajni chodząc między podjezdkiem,
 Głaszcząc, poklaska, konie go też znają,
 Wesoło rżają.
 Przy nim porządni masztalerze stoją,
 210 Czupryny koniom rozmaite stroją.

w. 186 *faska* – naczynie drewniane.

w. 189 *obrok* – żywność będąca wynagrodzeniem za pracę.

w. 191 *od pary chleba...* – dwa bochenki lub po prostu kilka.

w. 193 *sumę* – kwotę.

w. 194 *zbronić* – wzbronić. Tu: można by ustrzec się kradzieży.

w. 197 *koniuszy* – zajmował się stajniami i stadninami. Był zwierzchnikiem całego personelu, kontrolował wydatki, do jego zadań należało także sprowadzanie nowych koni.

w. 200 *szur* – ob. „szor” – część uprzęży idąca od chomała po bokach i wzdłuż grzbietu konia. Tu: uprząż.

w. 201 *Tym nie odbędzie* – tym się nie wykupi.

w. 204 *chybko* – szybko.

w. 206 *podjezdek* – koń wierzchowy niewielkiej wartości używany przez służbę lub posłańców.

w. 208 *rżają* – rżą.

w. 209 *masztalerz* – starszy stajenny, sprawujący nadzór nad stajnią i służbą stajenną.

w. 210 *Czupryny koniom rozmaite stroją* – czeszą konie na różne sposoby.

W przeworach sucho, konie schędożyli,
Pewnie by pili.
Stangret też swoje opatruje konie
I z forytarzem, zaś po drugiej stronie
215 Szury wytarszy, po kółkach rozwieszą,
Do kart się spieszą.
Panowie bracia, lepszy wy nie bądźcie,
Konie sprawiwszy, tak bez karciąt siądźcie,
A to, co macie w kozerę utracić,
220 Tym pobór płacić.
Bo od obroków przecie wam co zbędzie,
I Kaśka z wami darmo nie zasiądzie –
Przeto co Kaśce macie dać na krupy,
Dajcież do kupy,
225 Do tych poborców, które postanowią,
Jakim je kolwiek imieniem nazowią.
Takiemu takie: wiem, że nic nie dacie
Ni posłuchacie.
A ty, piechoto uboga, po błocie
230 Musisz wędrować i zawsze w kłopotcie.
Naprzód się potkać Januszu, Istwanie,
Jako cię zstanie.
Dziurdzi odarty, od dawna służyły,
Tobie stać przydzie w polu między działą,
235 Andrasz na wartę – nie mów *beszte bizą*,
Choć cię wszy gryzą.

w. 211 *przewora* – zagroda; *chędożyć* – umyć, utrzymać w czystości.

w. 213 *stangret* – sługa powożący końmi.

w. 214 *forytarz* – jadący przed orszakiem, torujący i wskazujący drogę. Także – pomocnik stangreta.

w. 219 *kozera* – gra w karty, karciarstwo, szulerstwo.

w. 222 *I Kaśka z wami darmo...* – trzeba będzie jej w jakiś sposób zapłacić za towarzystwo.

w. 233 *krupy* – kasza lub danie gotowane z niej.

w. 226 *nozowią* – nazwą.

w. 231 *potkać* – walczyć; *Istwan* – węgierskie imię.

w. 232 *zstanie* – zostanie.

w. 233 *Dziurdzi* – spolszczone imię węgierskie (György).

w. 235 *Andrasz* – węgierskie imię; *beszte* – węgierskie przekleństwo, „bestia”. Sens: nie przeklinaj.

Półhaczek dźwigaj, miej knot zapalony,
 Ładunki pełne, byś zaś ochmalony
 Nie był obuszkiem albo *harum palcat*
 240 Przez grzbiet i przez zad.
 Hajduk przy skarbnych woziech jak pies bieży,
 Hajduk całą noc przed pokojem leży,
 Hajduk i we dnie u pańskich drzwi ślęczy,
 Od zimna jęczy.
 245 *O uram, uram, mit vadium* sagwa,
 Złoty na tydzień, zasłużyłby i dwa;
 Trwajcie z pokorą, czosnku pogryzując,
 Z torby wyjmując.
 Już wy żadnego podatku nie dacie,
 250 Ale też gwałtem wydzierać nie macie,
 Tam da Bóg z Tatar, cokolwiek odrzecie,
 Sobie weźmiecie.
 Szable, sajdak<i>, na koniec y<...>
 Niech jeden diabeł drugich<...>
 255 To wszystka korzyść z pana <...>
 <...>
Beszte pro beszte, także i fososze
 Przecie Węgrowie bi<ora> za to grosze>
 Czerwonych złotych <...>
 260 <...>

w. 237 *półhaczek* – krótka i lekka forma hakownicy. Również krótka broń palna w ogóle; *knot* – lont.

w. 238 *ochmalony* – uderzony.

w. 239 *obuch* – rodzaj broni z osadzoną na trzonku stalową głowicą, z jednej znajdował się młotek, z drugiej głowica miała formę toporka; *harum palcat* – trzy kije – „dostać trzema kijami” („wziąć kogoś we trzy kije”).

w. 241 *hajduk* – lekkozbrojny piechur w wojsku węgierskim. Wprowadzeni do Polski przez Stefana Batorego.; *Hajduk przy skarbnych woziech jak pies bieży* – por. „pies stoi za hajduka” (NKPP, t. 2, „PIES”, s. 903). Deprecjonujące porównanie.

w. 242 *Hajduk całą noc przed pokojem leży* – często spełniali funkcję pokojowców.

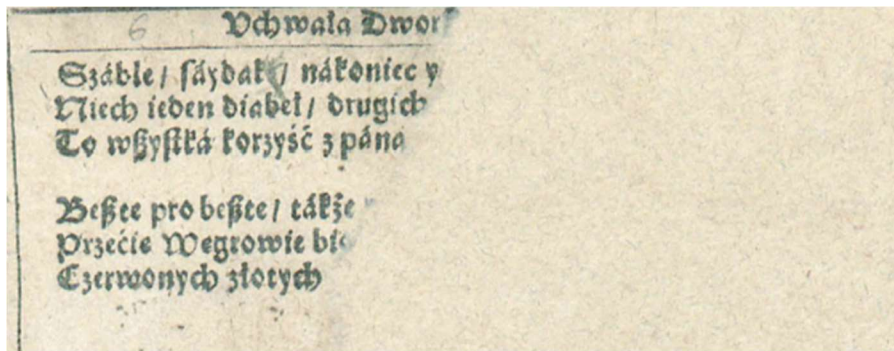
w. 245 *O uram* – węg. O, panie; *mit* – niem. z; *vadium* – łac. zastaw, zadatek, rękojmia; *sagwa* – sakwa.

w. 246 *złoty* – ok. 30 groszy. Za taką kwotę w XVII wieku można było kupić korzec żyta, barana, a za około 35 groszy – garniec wina.

w. 253 *sajdak* – pokrowiec na łuk i strzały. W nawiasie trójkątnym rekonstrukcja wydawcy.

w. 256 Z powodu uszkodzenia druku wers całkowicie nieczytelny.

w. 257 *pro* – łac. za; *fosos* – węg. biegunka. Pogrubioną czcionką oddano rekonstrukcję dokonaną na podstawie cytatu z *Uchwały...* z rozprawy Aleksandra Brücknera (zob. A. Brückner, *Przyczynki do słownictwa polskiego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1904, t. XXIII., s. 296)



Il. 2. Uszkodzenia ostatniej karty *Uchwały dworskiej na Tatary* w egzemplarzu BJ sygn. St. Dr. 1044 I.

Zamk<nienie>

Za to uchwała cnotliwych d<worzanów>

A mężnym se<rc>em pobo<...>

Gdy Pan Bóg będzie raczył błogosła<wić>

Mozemy Turki i Tatary dławić.

5 Amen

w. 260 Z powodu uszkodzenia druku – wers całkowicie nieczytelny.

ZAMK<NIENIE> – w nawiasie trójkątnym rekonstrukcja wydawcy.

w. 1 W nawiasie trójkątnym rekonstrukcja wydawcy.

w. 2 W nawiasie trójkątnym rekonstrukcja wydawcy.

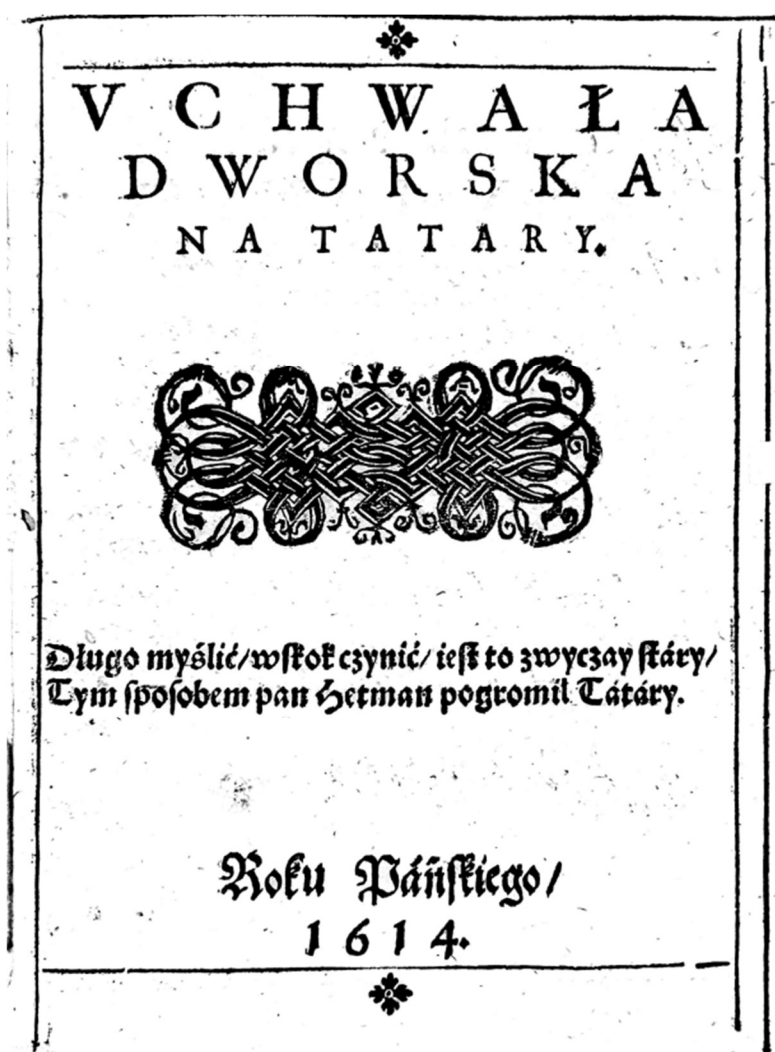
w. 3 W nawiasie trójkątnym rekonstrukcja wydawcy.

III. KTO NAPISAŁ, A KTO WYDAŁ? AUTOR I DRUKARZ

UCHWAŁY...

Ślady graficzne i niepewne znaki – anonimowy drukarz anonimowego utworu

Na karcie tytułowej *Uchwały dworskiej na Tatary* brak informacji o drukarzu oraz o miejscu powstania druku, a określenie, w jakiej oficynie mógł zostać wydrukowany utwór – wymaga skojarzenia metod archiwalnych (odnalezienie w literaturze przedmiotu informacji na temat składników adresu wydawniczego druku z 1614 roku) i typograficznych. Archiwalne metody ustalenia atrybucji druku nie przyniosły jak dotąd żadnego skutku. Jednakże możemy wskazać na istotne cechy egzemplarza, pomocne w wytypowaniu konkretnego warsztatu.



Il. 10. Karta tytułowa *Uchwały dworskiej na Tatary*. Warto zwrócić uwagę na: plecionkową winietkę, frakturę w datacji oraz układ komponentów tekstowych.

Powstawanie dzieł anonimowych (drukarsko oraz autorsko) nie jest rzadkością w czasach druku *Uchwały dworskiej*... Na początku XVII wieku w Krakowie wyprasowano wiele anonimów typograficznych – w pierwszych dwudziestu latach XVII wieku ukazało się ich

około 800¹⁰⁵. Było to spowodowane głównie przez cenzurę, przede wszystkim prewencyjną, która w początkach XVI wieku była wprowadzana przez edykty królewskie¹⁰⁶, natomiast w latach późniejszych, po soborze trydenckim, na ogół przez władze kościelne. Ważne w kontroli oficyn były – w Polsce dość późno tworzone – indeksy ksiąg zakazanych. Polskie przedruki takich spisów, z uwzględnieniem rodzimych dzieł, powstały w 1603 roku z polecenia Bernata Maciejowskiego, rok później z inicjatywy Jerzego Zamojskiego, zaś kolejny indeks został opracowany w 1617 roku przez Marcina Szyszkowskiego¹⁰⁷.

Do przeprowadzania badań porównawczych oficyn działających w Krakowie (który był największym ośrodkiem drukarskim w tamtym czasie, co skłoniło do przyjrzenia się drukarniom z tego miasta w pierwszej kolejności) oraz jego okolicach w 1614 roku (kiedy to wydano *Uchwałę dworską na Tatarzy*) wybrano dziewięć warsztatów. Zaliczają się do nich drukarnie (po odrzuceniu żydowskich): Piotrkowczyka, Łazarzowa, Marcina Kobyłeckiego, Sebastiana Sternackiego (początkowo istniejąca w Krakowie, później zlokalizowana w Rakowie), Szymona Kempiniego, Bazylego Skalskiego, Mikołaja Loba, Stanisława Giermańskiego i Jana Szarfenbergera (działająca do 1614 roku)¹⁰⁸.

Zastosowane przez anonimowego typografa kroje czcionek, plecionkowa winietka oraz ukształtowanie karty tytułowej – pozwolą zawęzić poszukiwania tłoczni, która najprawdopodobniej wypuściła *Uchwałę dworską*...

Z analizy dostępnych druków, które wyszły z wymienionych warsztatów w okresie zbliżonym do wydania satyrycznego utworu wynika, że najwięcej podobieństw możemy zauważyć z drukami oficyny Bazylego Skalskiego. Dowody na to zostaną przedstawione poniżej.

Bazyli Skalski był krakowskim drukarzem, który od 1603 dzierżawił Drukarnię Łazarzową. W latach 1604-1605 sygnował swoim imieniem i nazwiskiem druki w niej tłoczone (w 1604 aż 16, w 1605 jeden druk), natomiast w 1606 roku założył własną oficynę. O jego życiu nie wiemy zbyt wiele. Urodził się prawdopodobnie około 1570 roku, a zmarł po 1619, kiedy to zamknął swój warsztat, mieszkał zaś w kamienicy „Pod Baranami”¹⁰⁹.

¹⁰⁵ A. Franczyk-Cegła, *Problemy metodologiczne w identyfikacji anonimów typograficznych na podstawie druków krakowskich z lat 1601–1620*, „Terminus” 2019, z. 4, s. 439.

¹⁰⁶ O zaangażowaniu władców w cenzurę na początku XVI wieku zob. P. Buchwald-Pelcowa, *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997, s. 25-35.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 141-142.

¹⁰⁸ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. Tom 1: Małopolska. Część 2: Wiek XVII-XVIII*. Vol. 1: A-K, pod red. Jana Pirożyńskiego, Kraków 2000, s. 11.

¹⁰⁹ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. T. 1, Małopolska. Cz. 2, Wiek XVII-XVIII*. Vol. 2, L - Ź i drukarnie żydowskie, pod red. J. Pirożyńskiego, Kraków 2000, s. 575-576.

Skalski brany jest przeze mnie pod uwagę jako możliwy drukarz *Uchwały dworskiej...* także z powodu oskarżenia go w 1618 roku o drukowanie literatury sowizdrzalskiej. Trzeba nadmienić, że drukarz miał problemy z prawem już w 1616 roku, kiedy został pozwany przez rektora Akademii i kurię biskupów – nie wiemy jednak, czego dotyczyły te zarzuty. Dwa lata później – kuria biskupia wykryła, że Skalski wytłoczył w swojej oficynie dwa druki sowizdrzalskie: *Pannie łańcuszek* oraz *Quaestio an liceat clericis emere et possidere bona terrestria*. Ukarano go grzywną w wysokości 100 zł w złocie. Kara była tak dotkliwa, że w 1619 roku Skalski zamknął swój warsztat, kończąc działalność drukarską¹¹⁰.

Dodatkowo Karol Badecki wskazuje na parę druków, mogących wyjść z oficyny krakowskiego drukarza – m.in. *Biesiady rozkoszne Baltyzera* (1610-1615) oraz *Kiermasz wieśniacki* (ok. 1618), a Estreicher dodaje do sowizdrzalskich dzieł, prawdopodobnie wytłoczonych przez Skalskiego, *Rozmowę młodzieńca z panną* Adama Władysławiusza (ok. 1607 roku)¹¹¹.

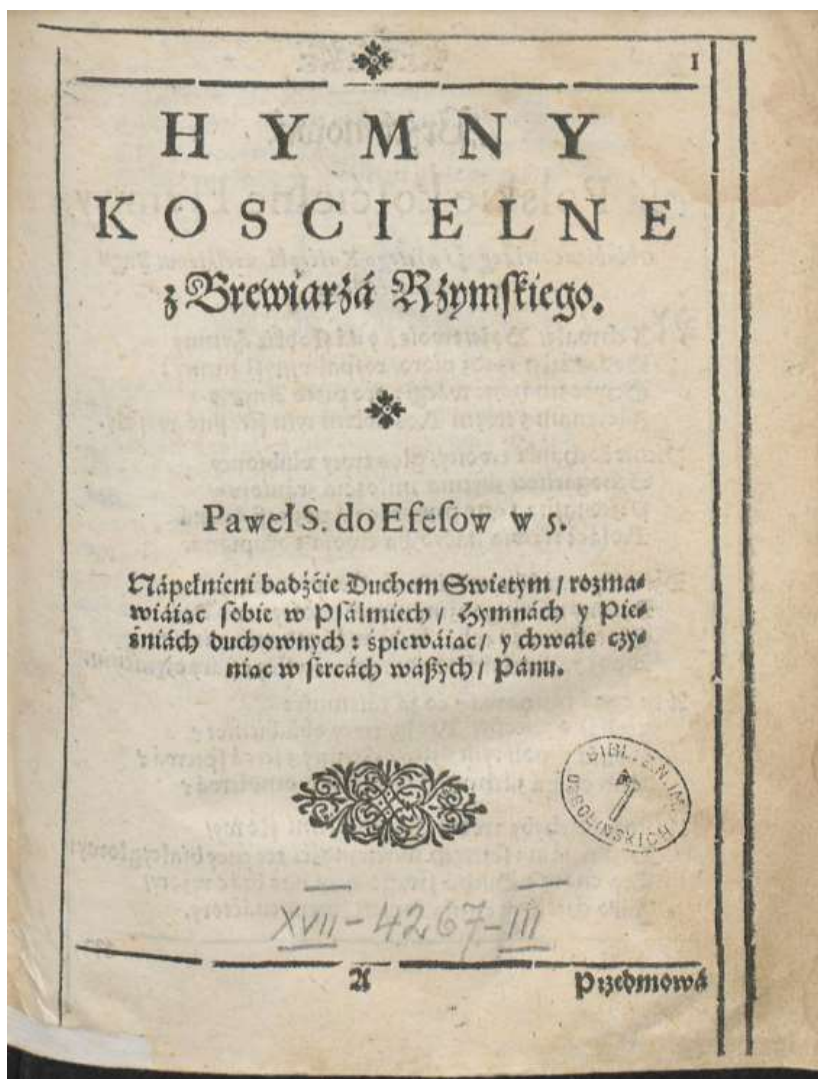
Na początku analizy cech typograficznych badanego druku, należy zająć się charakterystycznymi elementami karty tytułowej anonimowego dzieła. Decydujące wydają się w tym przypadku trzy kwestie: zdobienia i winieta, fraktura zastosowana w datacji oraz układ kompozycyjny.

Karta tytułowa otoczona jest liniową ramką otwartą na dole, wewnętrzna pozioma linia ramki nie została dociągnięta do linii pionowej, w przygrzbietowej części występuje tylko jedna linia, a w zewnętrznej oraz górnej – dwie. Taki typ ramki był charakterystyczny dla druków Skalskiego¹¹². W dolnej oraz górnej części ramki umieszczono rozetki typograficzne. Podobne obramowanie – z takimi samymi rozetkami – użyte jest w wielu drukach, które wytłoczył Skalski w swojej oficynie oraz w Drukarni Łazarzowej (np. w *Hymnach kościelnych* Stanisława Grochowskiego, wydrukowanych w oficynie krakowskiego drukarza).

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 577-578.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 580.

¹¹² *Ibidem*, s. 588.



Il. 11. S. Grochowski, *Hymny kościelne z brewiarza rzymskiego*, Kraków [1611], B. Oss. sygn. XVII-4267 adl. Tożsame rozetki typograficzne oraz obramowanie karty tytułowej.

Kolejnym znanym elementem karty tytułowej jest fraktura użyta w dacie. Tego typu frakturę wykorzystywano w Drukarni Łazarzowej już w drukach z lat sześćdziesiątych XVI wieku. W XVII wieku możemy ją odnaleźć m.in. w dziele wydanym w 1603, kiedy to Skalski zaczynał swoją pracę u Januszowskiego, musiał zatem zastać frakturę w zasobach drukarni. Potem stosował ją wielokrotnie w utworach wytłoczonych w swojej własnej oficynie. Można zatem frakturę tę traktować jako „pożyczkę” z konwencji polskich druków publikowanych w Drukarni Łazarzowej. Należy także zauważyć ukośnik użyty między elementami adresu wydawniczego, zarówno w *Uchwale dworskiej...*, jak i w drukach Skalskiego:

Fraktura w dacie w *Uchwale dworskiej na Tatary*:

Roku Pańskiego /
1614.

Fraktura w datacji w drukach z Drukarni Łazarzowej:

A rectangular image showing a close-up of a printed date in Fraktur script. The text reads "Roku Pańskiego" on the first line and "1567." on the second line. The paper is aged and yellowed.

(Rejestr do porządku i do artykułów prawa magdeburskiego, Kraków 1567, B. Cz. sygn. 2067 I Cim).

A rectangular image showing a close-up of a printed date in Fraktur script. The text reads "W Drukarni Łazarzowej. Roku Pańskiego 1603." on two lines. There are some ink smudges and a handwritten mark below the date.

(Sz. Żebrowski, *Zwierciadło roczne na trzy części rozdzielone...*, Kraków 1603, BN sygn. SD XVII.3.3046)

Fraktura w datacji w drukach z oficyny Bazylego Skalskiego:

W KRAKOWIE /
Roku Pańskiego /
1611.

(J. Sornatowicz, *Triumf niezwyciężonemu monarsze Zygmuntovi III*, Kraków 1611, BN sygn. SD XVII.3.727)

A rectangular image showing a close-up of a printed date in Fraktur script. The text reads "Roku Pańskiego / 1615." on two lines. The paper is aged and yellowed.

(J. Krajewski, *Ucisk koronny*, Kraków 1615, B. Oss. sygn. XVII-3887)

Kolejnym elementem karty tytułowej, któremu warto się uważnie przyjrzeć, jest plecionkowa winietka, również bardzo często stosowana w Drukarni Łazarzowej niemal od początków jej istnienia. Po otwarciu przez Skalskiego własnej oficyny była używana w drukach tłoczonych przez niego. Ta winietka może być potraktowana jako naśladownictwo ozdobnika z Drukarni Łazarzowej.

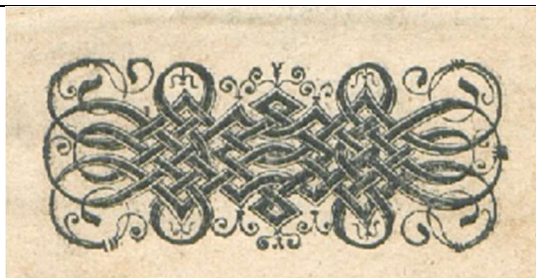
Ozdobnik z *Uchwały dworskiej na Tatary*:



Ozdobnik z publikacji Drukarni Łazarzowej:



(K. Kobylieński, *Eqvitis Poloni, Variorvm Epigrammatvm Ad Stanislavm Rozimontanvm Libellvs*, Kraków 1558, BJ sygn. St. Dr. Cim. 4417)

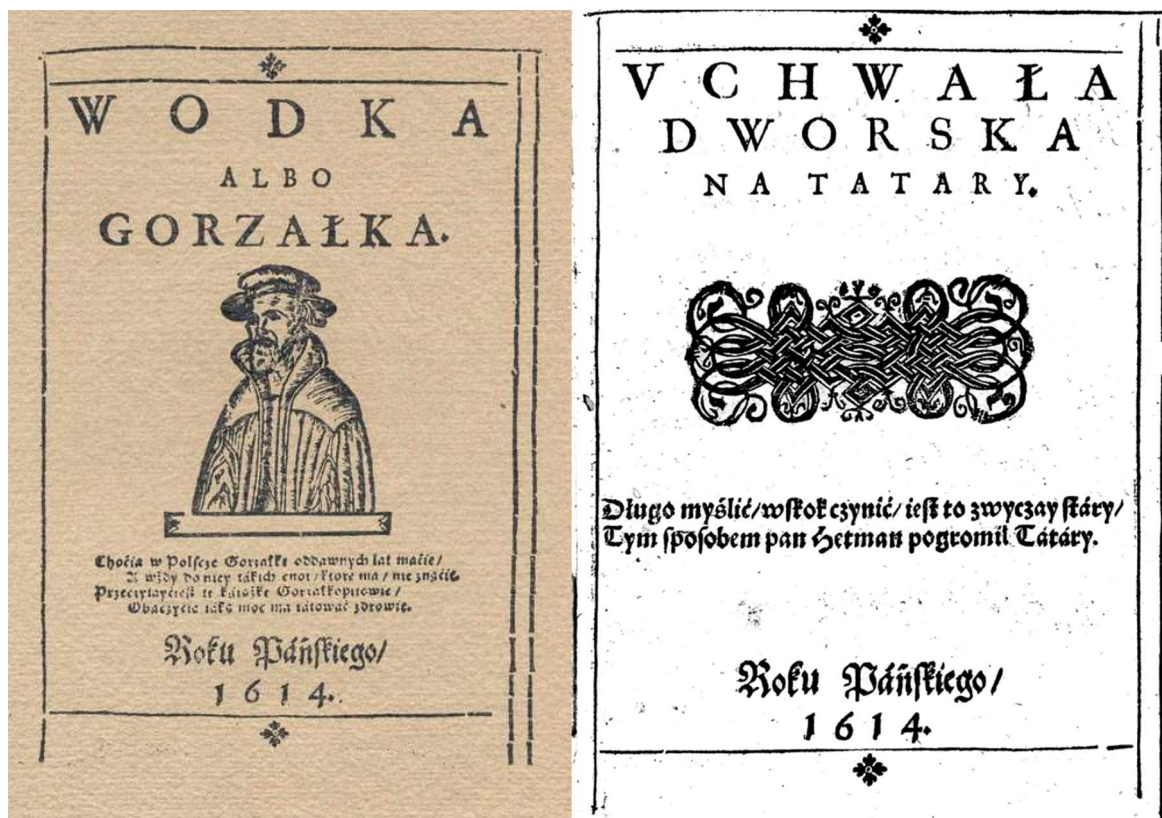


(*Wyprawa plebańska*, Kraków 1590, BN sygn. SD XVI.Qu.6453)

Ozdobnik z drukarni Bazylego Skalskiego:



Po omówieniu wyrazistych komponentów karty tytułowej i zestawieniu ich z tożsamymi i podobnymi elementami krakowskich drukarni należy przyjrzeć się kompozycji pierwszej strony druku. Warto zwrócić uwagę na to, że układ karty tytułowej jest niemalże identyczny jak ukształtowanie strony anonimowego druku sowizdrzalskiego *Wódka albo gorzałka*.



Il. 12-13. Karty tytułowe *Uchwały dworskiej na Tatary* oraz *Wódki albo gorzałki* (Kraków 1614, BK sygn. 12888) – tożsame pod względem układu komponentów karty.

Karol Badecki stwierdził, że typografem nieoznaczonej wydawniczo *Wódki albo gorzałki* był prawdopodobnie Skalski, ze względu na rycinę przedstawiającą mężczyznę w płaszczu i kapeluszu, używaną w innych drukach wychodzących z oficyny drukarza¹¹³. Podejrzenia te potwierdza Agnieszka Franczyk-Cegła, badaczka anonimów drukarskich z początków XVII wieku. Zauważa ona, że oskarżeni w 1643 roku za wydawanie literatury sowizdrzalskiej Marcin Filipowski oraz Bartłomiej Kwaśniewski przyznali się do wydania *Rybaltta* z 1632 roku. Zamieszczono tam tę samą rycinę z mężczyzną w płaszczu. Jak się okazuje, Filipowski ożenił się z córką Skalskiego i już w 1613 roku mieszkał razem z teściem. Mógł więc przejąć część klocków drzeworytowych z warsztatu Skalskiego i użyć w inkryminowanym *Rybaltcie*¹¹⁴.

¹¹³ K. Badecki, *op. cit.*, s. 426-427.

¹¹⁴ A. Franczyk-Cegła, *op. cit.*, s. 452-454.

Jak wynika z powyższych ilustracji, między tymi dwiema kartami tytułowymi, pochodzącymi z tego samego roku, zachodzi wiele podobieństw kompozycyjnych oraz graficznych: identyczne obramowanie karty z rozetkami u góry i na dole, tytuł drukowany antykwą, pod którym znajduje się w jednym przypadku winietka, a w drugim rycina, przedstawiająca mężczyznę. Pod obydwoma ozdobnikami umieszczono wiersz, stanowiący pewnego rodzaju motto całości utworu. Natomiast pod krótkim wierszem (w *Uchwale dworskiej...* mamy dwuwiersz, a w *Wódce albo gorzałce* – czterowiersz) znajduje się datacja złożona tożsamą czcionką – w obydwu drukach nie podano miejsca powstania. Zbieżność między dwoma kartami jest zatem trudna do podważenia.

Kolejnym argumentem przemawiającym za rozpoznaniem w anonimowym drukarzu *Uchwały dworskiej...* Bazylego Skalskiego jest użycie charakterystycznej winietki typograficznej, pojawiającej się zarówno w omawianym dziele, jak i w drukach wychodzących z oficyny Skalskiego:

 <p>Winietka z <i>Uchwały dworskiej na Tary</i>.</p>	 <p>J. Sornatowicz, <i>Epithalamium albo Wiersz Ślubny...</i>, Kraków 1614, BUW sygn. Sd.713.2437. Druk przypisywany jest Skalskiemu.</p>  <p>K. Cichocki, <i>Alloqviorvm Osiecensium siue variorvm familiarivm sermonvm libri qvinque...</i>, Kraków 1615, BN sygn. SD XVII.3.1672. Winietki z dodatkowymi ozdobnikami po bokach.</p>
--	---

Z drukami Skalskiego łączy się także winietka z wizerunkiem maskarona umieszczona na końcu druku. Ten konkretny ozdobnik pojawia się w wielu XVI oraz XVII-wiecznych drukach z różnych krakowskich oficyn (np. z drukarni Piotrkowczyka). Miał on pochodzić ze

wzorów Josta Ammana¹¹⁵ – a więc jeszcze z XVI-wiecznego niemieckiego wzornictwa. Był to zatem dość stary oraz powszechnie dostępny wzór. Jednak warto zauważyć, że znajdował się także w zasobach oficyny Skalskiego.



Il. 14. Maszkaron z ostatniej karty *Uchwały dworskiej na Tatary*.



Il. 15. *Gratulatio Stanislae Lubinski abbati Tinicensi...*, Kraków 1618, BN sygn. SD XVII.3.15479. Maszkaron z druku Bazylego Skalskiego.













Il. 16. F. Socyn, *Elenchi sophistic*, Raków 1625, BN sygn. SD XVII.2.98. Podobny maszkaron z niewielkimi zmianami – obecny w późniejszym o 11 lat od *Uchwały dworskiej...* druku z oficyny Sebastiana Sternackiego.

Analiza czcionki użytej w utworze jest kwestią bardzo niepewną. Od końca XVI wieku takiego samego kroju szwabachy używało coraz więcej warsztatów, w XVII wieku rodzaj szwabachy uległ standaryzacji, co sprawia, że identyfikacja drukarni za pomocą czcionki często jest

¹¹⁵ M. Komorowska, *Piotrkowcykowie. Z dziejów drukarstwa krakowskiego przełomu XVI i XVII wieku*, Kraków 2023, s. 273.

niemożliwa¹¹⁶. Jednakże pomimo tych zastrzeżeń – należałoby przyjrzeć się krojowi niektórych liter.



Porównanie¹¹⁷ wybranych liter z *Uchwały dworskiej na Tatary* oraz druków Skalskiego (wydrukowanych w czasie zbliżonym do omawianego utworu) wygląda następująco:

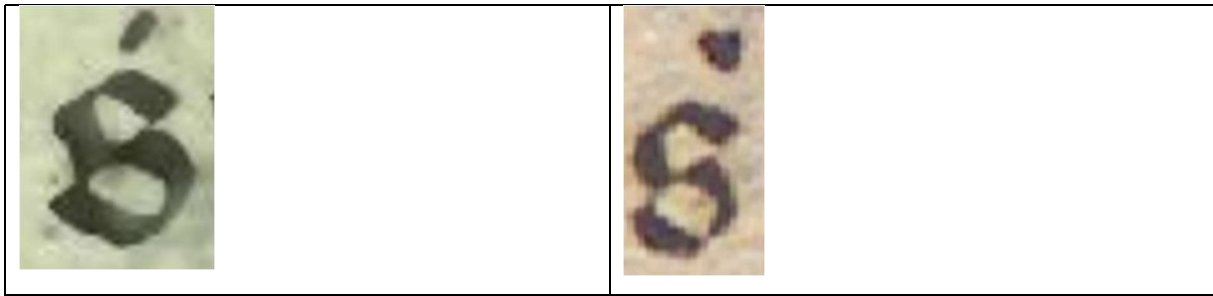
<i>Uchwała dworska na Tatary:</i>	Inne druki Skalskiego (J. Krajewski, <i>Ucisk koronny...</i> , Kraków 1615 oraz J. Sornatowicz, <i>Epitalamium albo wiersz ślubny...</i> , Kraków 1614):
	
	
	
	
	

¹¹⁶ A. Franczyk-Cegła, *op. cit.*, s. 442-443. O charakterystyce polskiej szwabachy oraz o jej formach w polskim drukarstwie zob. M. Juda, *Pismo drukowane w Polsce XV-XVIII wieku*, Lublin 2001, s. 98-114.

¹¹⁷ Przy czym trzeba pamiętać o drobnych różnicach występujących w materiale porównawczym, mogących wynikać ze stopnia zużycia garnituru lub poszczególnych czcionek albo wad druku, np. nadmiaru farby skutkującego „zalaniem” litery.



Poniżej natomiast – dla porównania – przedstawiony zostanie wygląd tych samych liter w drukach z podobnego okresu, wytłoczonych w dwóch innych krakowskich drukarniach:

<p>W. Wielogórski, <i>Klejnot wielce pocieszny Koronie Polskiej...</i>, Kraków 1612, BUW sygn. Sd.713.2764, wydrukowany w warsztacie Piotrkowczyka:</p>	<p>J. Opolski, <i>Łąźnia przykrogorąca człowieka w powszedniem grzechu umierającego...</i>, Kraków 1615, BN sygn. SD XVII.3.16055, wydrukowana w oficynie Szymona Kempiniego:</p>
	
	
	
	




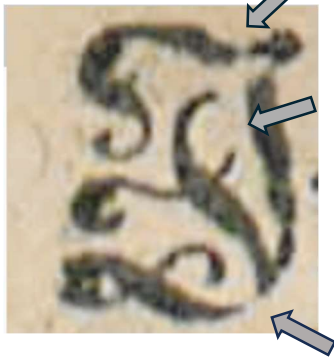

Jak łatwo zauważyć – różnice między szwabachą z *Uchwały dworskiej...* i druków Skalskiego a tą z drukarni Piotrkowczyka oraz będącą w tym samym czasie w użyciu warsztatu Kempiniego – są dość wyraźne.

Tak jak tożsame są litery w *Uchwale dworskiej...* i w drukach z warsztatu Skalskiego, tak też niemalże identyczne są inicjały:

<i>Uchwała dworska na Tatary:</i>	Druk z oficyny Skalskiego:
	 (Biernat z Krakowa, <i>Prognosticon albo obwieszczenie przygód i przypadków</i> , Kraków 1611, BK sygn. 12579)

Zastanawiający jest zwłaszcza inicjał z literą „J”, na którym mogą być widoczne uszkodzenia na klocku drzeworytowym z zasobów Skalskiego – miejsca te, znajdujące się w środkowej części inicjału oraz na górze i na dole, wskazano strzałkami:

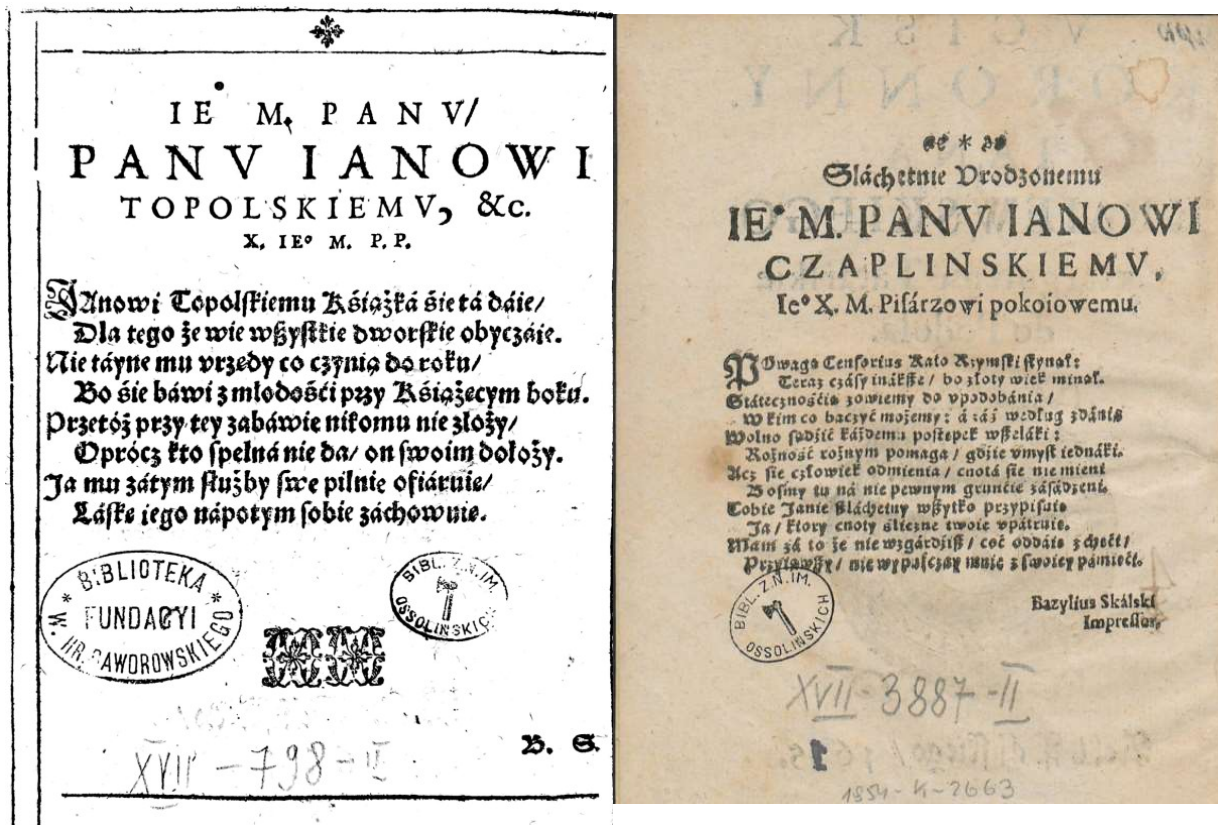
<i>Uchwała dworska na Tatary:</i>	Druk z oficyny Skalskiego:	Druk z nieuszkodzonym inicjałem z innej oficyny:

	 <p>(J. Krajewski, <i>Ucisk koronny...</i>, Kraków 1615).</p>	 <p>(T. Roman, <i>Katalog abo sumariusz żywotów...</i>, Kraków 1615, BN sygn. SD W.1.801a adl.)</p>
---	--	--

Naprowadzić na zidentyfikowanie drukarza może również dedykacja dla Jana Topolskiego zamieszczona w *Uchwale dworskiej na Tatary*. Pod preliminarium widnieją litery „B. S.”, które Estreicher – zmieniając kolejność w kryptonimie, podpis podał mylnie: jako „S. B.” – uznał za podpis autora druku i proponuje przyznanie autorstwa preliminarium szerzej dziś nieznanemu poecie Stanisławowi Baranowskiemu, który miał pisać tego typu „liche” wiersze¹¹⁸. Wiedząc o praktyce umieszczania przez drukarzy przedmów lub dedykacji (np. w celu pozyskania nowych mecenasów, dofinansowujących oficynę) do wydawanych przez nich druków – możemy zakładać, że inicjały powinno się rozwijać jako „Bazyli Skalski”. Zwłaszcza że drukarz ten umieszczał tego typu wiersze w wychodzących z jego oficyny drukach. Znamy dwa dzieła, które Skalski poprzedził dedykacją – *Traktat nowy o zwiastowaniu anielskim* (1617) Jana Żabczyca, w którym drukarz umieścił dedykację dla Marcina Szyszkowskiego oraz *Ucisk koronny* (1615) Jana Krajewskiego, gdzie pojawia się dedykacja dla Jana Czaplińskiego – jednak inaczej niż w przypadku *Uchwały...* oba utwory podpisane zostały pełnym nazwiskiem typografa. Trzeba zwrócić uwagę na to, że skróty przy Janie Topolskim są niemal tożsame z tymi przy Janie Czaplińskim (por. il. 17 i il. 18. P. P. = pisarz pokojowy?). Należy także zauważyć, że inicjały umieszczono jedynie pod dedykacją – nie na karcie tytułowej lub na końcu

¹¹⁸ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXVII..., s. 1.

utworu. Kazałoby to – być może – rozdzielić autora dedykacji oraz autora satyry. Zwyczaj tworzenia takowych wierszy może potwierdzać pisanie licznych dedykacji i przedmów przez Jana Januszowskiego¹¹⁹ – przejmując po nim warsztat, Skalski mógł próbować naśladować różnego rodzaju praktyki długoletniego zarządcy Drukarni Łazarzowej. Zwłaszcza, że korzystał z doświadczeń nabytych podczas pracy w tej oficynie na innych polach pracy drukarskiej – np. kształtował karty tytułowe podobnie jak Januszowski¹²⁰.



Il. 17. Dedykacja z *Uchwały dworskiej*... - podpisana jako B. S.

Il. 18. Dedykacja z *Ucisku koronnego* podpisana przez Skalskiego w druku z 1615 roku.

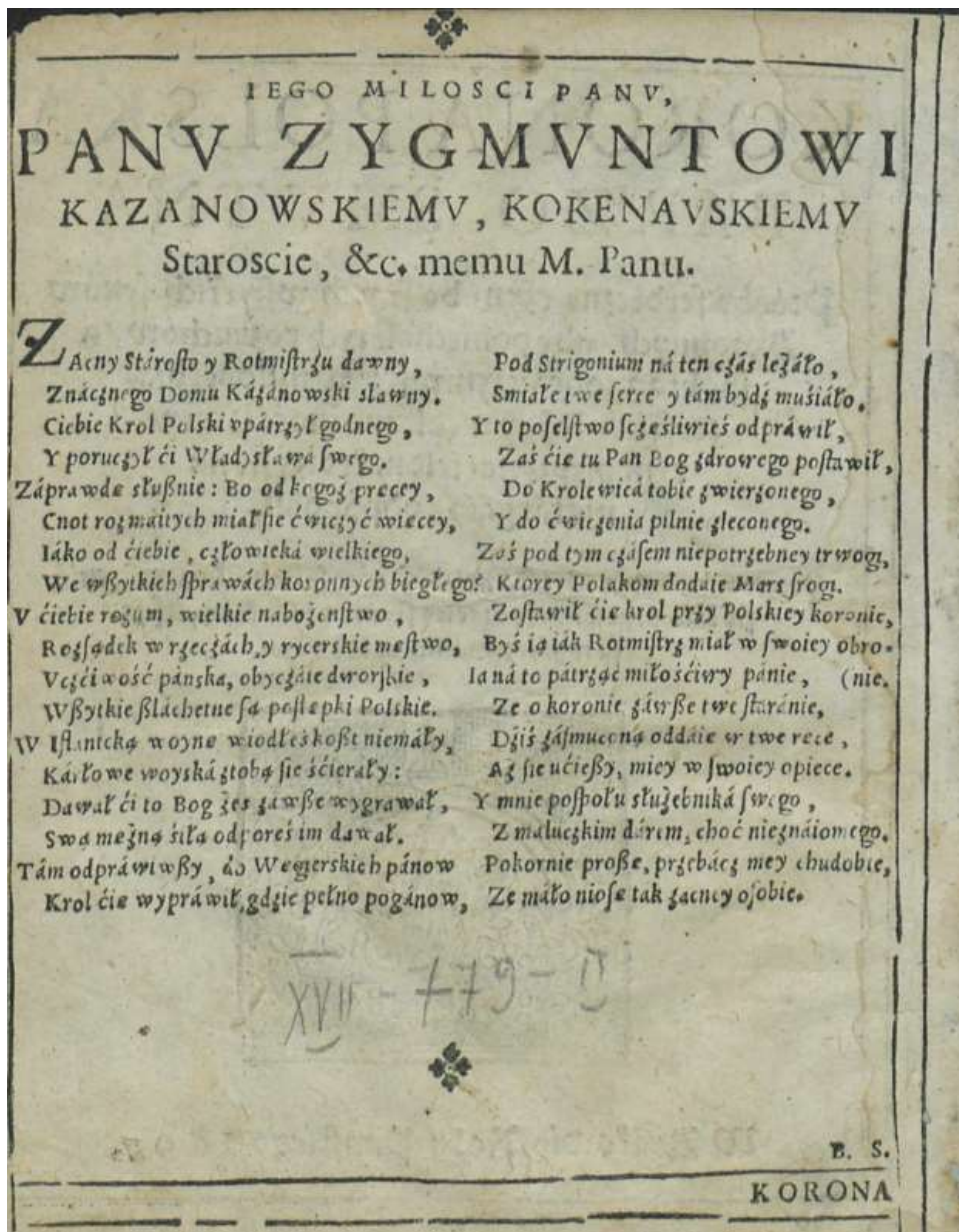
Jednakże musimy zwrócić uwagę na powstały w 1607 roku anonimowy utwór *Korona Polska barzo smutna* (nie znamy drukarza także tej broszury), będący w paru aspektach zbieżny z *Uchwałą dworską*... Pod dedykacją dla Zygmunta Kazanowskiego także znajdują się inicjały „B. S.”. Poza tym – *Korona Polska*..., tak jak anonimowa satyra, napisana została strofą saficką, a tematy poruszane przez obydwa utwory są podobne (zagrożenie ze strony tatarskiej oraz inne niebezpieczeństwa, z którymi Rzeczpospolita musiała mierzyć się w tamtym czasie). Mógłby to być argument potwierdzający hipotezę – że dedykację napisał autor całości i w obydwu

¹¹⁹ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. Tom 1: Małopolska. Część 1: wiek XV-XVI*, pod red. A. Kaweckiej-Gryczowej, Wrocław 1983, s. 94-97.

¹²⁰ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. T. 1, Małopolska. Cz. 2, Wiek XVII-XVIII. Vol. 2, L – Ż...*, s. 588.

przypadkach – jest to ta sama osoba. Aczkolwiek wątpliwości w tym wypadku budzi kwestia wyodrębnienia typograficznego dedykacji w *Koronie Polskiej*... przez wytłoczenie jej tekstu kursywą. Nie musiała to być kwestia wyodrębnienia autorów tekstów – a jedynie oddzielenia tekstu dedykacji od tekstu głównego. Mimo wszystko odnotować należy fakt, że Skalski często używał kursyw w dedykacjach drukowanych przez siebie utworów¹²¹. Obydwa teksty mogły więc wyjść z warsztatu krakowskiego drukarza, a także obie dedykacje mogły być jego pióra.

Podobieństw między *Uchwałą dworską na Tatary* a drukami wychodzącymi z warsztatu



Il. 19. *Korona Polska barzo smutna*, Kraków 1607, B. Oss. sygn. XVII-779. Dedykacja dla Zygmunta Kazanowskiego podpisana jako „B. S.”.

Bazylego Skalskiego – jest, jak uwidaczniają przeprowadzone analizy, wiele. Nie można jednak

¹²¹ *Ibidem*, s. 577.

z całą pewnością stwierdzić, aby jakiegokolwiek z nich mogło przesądzić o przypisaniu druku właśnie temu typografowi. Trzeba pamiętać, że drzeworyty były wypożyczane między oficynami, a krój szwabachy był już wtedy ustandaryzowany. Tak samo inicjały „B.S.” pod dedykacją – mogły należeć do autora *Uchwały...*, a nie jej drukarza.

Jednakże pomimo pojawiających się wątpliwości – po przeanalizowaniu całego materiału, składającego się na druk anonimowej satyry oraz ustaleniu, że wszystkie elementy z *Uchwały dworskiej...* były używane przez Skalskiego w przypisanych mu drukach, a kompozycyjny układ jest tożsamy z praktykami krakowskiego drukarza, wreszcie – możliwość napisania przez typografa dedykacji Janowi Topolskiemu jest bardzo przekonującą możliwością – możemy stwierdzić, że z dużym prawdopodobieństwem to Bazyli Skalski wydrukował *Uchwałę dworską na Tatary*.

„Błądziłem długo...”¹²², czyli próby ustalenia autora *Uchwały dworskiej na Tatary*

Ustalenie autorstwa *Uchwały dworskiej na Tatary* rodzi wiele problemów – przede wszystkim z tego powodu, że nie mamy właściwie żadnych wskazówek, jakiego twórcy i gdzie moglibyśmy szukać. Inicjały umieszczone pod dedykacją – jak już wspomniano – mogą należeć do drukarza, a adresat preliminarium jest dziś postacią nieznaną. Nie wiemy więc, w jakich kręgach autor mógł się obracać. Także w tekście nie znajdziemy jakichkolwiek znaków, mogących naprowadzić nas na możliwą atrybucję, a dokładając do tego brak wzmianek o satyrze w innych utworach, dokumentach, korespondencji itd. – atrybucja staje się trudnym czy wręcz niewykonalnym zadaniem, a wszelkie propozycje atrybucyjne, wydają się pozbawione wystarczająco przekonujących podstaw.

Do tej pory jedynie dwukrotnie próbowano przypisać *Uchwale dworskiej...* autora – raz w *Bibliografii polskiej*¹²³ (1929) oraz ponownie w *Katalogu starych druków biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*¹²⁴ (1991). Dodać trzeba, że między badaczami nie było zgody. Obie atrybucje zakładały, że autor tekstu ułożył preliminarium – wyborem kierowały zatem także inicjały możliwych twórców (B. S.). W pierwszym z wymienionych przypadków wskazano jednak na Stanisława Baranowskiego, w drugim na Seweryna Bączalskiego. Należy zatem przyjrzeć się tym poetom oraz innym, będącym poza dotychczasowym „kręgiem podejrzeń”.

I. Seweryn Bączalski

W *Bibliografii polskiej* – poza *Uchwałą dworską...* – jako podpisany inicjałami „B.S.” widnieje jedynie jeszcze jeden druk – a mianowicie *Korona Polska barzo smutna*. Jest to dzieło z podobnych lat, poruszające zbliżone tematy (niebezpieczeństwa zagrażające Rzeczypospolitej, najazdy tatarskie), które ułożone zostało – tak jak *Uchwala...* – strofą saficką. Możemy więc mieć słuszne podejrzenia, że oba utwory napisał jeden autor. Jednakże w opisie *Uchwały*

¹²² O. Karmanowski, *Pieśń 13. W chorobie*, [w:] *Poeci polskiego baroku*, t. I, oprac. J. Sokołowska, K. Żukowska, Warszawa 1965, s. 212.

¹²³ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXVII..., s. 1.

¹²⁴ *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII. T. 1...*, s. 66-67.

dworskiej... inicjały *Bibliografii polskiej* rozwinięto do postaci „Stanisław Baranowski”, a w przypadku *Korony Polskiej...* zaproponowany zostaje Seweryn Bączalski¹²⁵. Natomiast w *Katalogu starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* pod kryptonimem „B.S.” znajdujemy odsyłacz do Seweryna Bączalskiego, a literom „B.S.” przypisano jedynie *Uchwałę dworską na Tatary*¹²⁶. Konieczne jest w takim razie rozważenie Seweryna Bączalskiego jako możliwego autora anonimowej satyry.

O Sewerynie Bączalskim nie wiemy zbyt wiele. Data jego urodzin jest nieznana, zmarł natomiast po 1630 roku. Pisał głównie utwory polityczne, odnoszące się do ówczesnych problemów kraju i jak określa jego umiejętności Radosław Grzeškowiak – był to poeta „rymujący mało oryginalne i niezbyt składne przemyślenia”¹²⁷. W swoim czasie ów polityczny publicysta był prawdopodobnie całkiem popularnym twórcą. Świadczyć mogą o tym słowa z *Votum o naprawie Rzeczypospolitej* Szymona Starowolskiego, gdzie Bączalskiego wymieniono wśród najlepszych polskich poetów (zaraz po Grochowskim, Kochanowskich, Morsztynach) – „Gruszczyńscy z Bączalskimi, przy nich i Sępiowie”¹²⁸.

Bibliografia znanych nam dzisiaj utworów napisanych przez autora z Dalechowic nie jest obszerna. Podpisał się on pod trzema dziełami: *Ochroną koronną* (1606), *Przestrachem śmiertelnym* (1608) i *Fortuną albo szczęściem* (1610). Jako autor domniemany wymieniany jest w przypadku dwóch kolejnych druków – wspomianej już *Korony Polskiej barzo smutnej* (wyd. [?]1644-1646) oraz satyrycznego *Złotego jarzma małżeńskiego* [1601-1650].

Czy Bączalski mógł napisać także *Uchwałę dworską...*? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przeanalizować cechy charakterystyczne i język jego trzech dzieł, co do których autorstwa nie ma wątpliwości.

Dla porządku – przytoczę najpierw zwroty charakterystyczne dla polszczyzny autora *Uchwały dworskiej na Tatary*. Spis uwzględnia rzadkie słownictwo (głównie specjalistyczne, np. prawne oraz zapożyczenia z innych języków – łaciny i węgierskiego), różnego rodzaju gry słowne (oparte m.in. na podobieństwie wyrazów, np. brząka/krząka), elementy humorystyczne (np. dwuznaczność zwrotów) oraz fragmenty, w których twórca posiłkował się przysłowiami lub tworzył wyrażenia o charakterze sentencji:

¹²⁵ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXVII..., s. 1.

¹²⁶ *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich...*, s. 66-67.

¹²⁷ R. Grzeškowiak, *Dialogi dzieł dawnych. Studia o intertekstualności literatury staropolskiej*, Gdańsk 2018, s. 15.

¹²⁸ S. Starowolski, *Votum o naprawie Rzeczypospolitej*, Kraków 1625, B. Oss. sygn. XVII-1953, k. A3r. Więcej informacji na temat wzmianek o Bączalskim w literaturze zob. K. Awdziejewicz-Rott, *Seweryn Bączalski – zapomniany pisarz polityczny doby staropolskiej. Przegląd dotychczasowych badań*, [w:] *Staropolskie teksty i konteksty*, red. J. Malicki, t. 3, Katowice 1997, s. 76–92.

Charakterystyczne zwroty i leksyka *Uchwały dworskiej na Tatary*:

„Długo myśleć, wskok czynić, jest to zwyczaj stary”

„Ledwie od śmiechu lud nie będzie zdychać”

„dzicy Tatarzy,/ Kozacy starzy”

„Chcieliby na nas wycisnąć pobory/ w dziurawe wory”

„z wąsa spadnie...”

„szos”

„Więc z gumna korzec sporszy”

„*Item pro item* – szeląg za pietruszkę”

„A diabła krzywa, kiedy chłopci głupi”

„intrata”

„wciornastek”

„szur”

„Ona z towarem i pieniędzmi myka”

„Albo mię miłuj, abo mię całuj,/ Gdy sam nie możesz, drugiemu daruj,/ Że wżdy ze dwu miar tak sobie dogodzę,/ Bo na to godzę”

„Miasto tych praczek na konie wsiadajcie”

„Bankieciak sprawi, więc tu śmiało krzaka,/ Kobezkę wzięwszy, towarzystwu brzaka”

„Radby natenczas, by do niego pito –/ Niechaj da myto”

„Co owo radzi wytrząsają flasze”

„Wszystko z powagą i z rewerencyją”

„Flaszę nachyli”

„*beszte bizq*”

„pobory”

„Hajduk całą noc przed pokojem leży”

„*O uram, uram, mit vadium sagwa*”

„W dostatkach pańskich po uszy pływają”

„*fososze*”

Teraz należy przyjrzeć się zwrotom i leksyce, występującym w *Ochronie koronnej Bączalskiego*:

Charakterystyczne zwroty i leksyka *Ochrony koronnej*¹²⁹:

„Że jeszcze będziem dłużej siedzieć za pokojem”

„protektacje”

„interregnum”

„uniwersał jego”

„Tak szatan przez ich usta swoje rzeczy gładzi”

„Kiedyby się na Turka kęs nie oglądali”

„Chcesz to kwartą, a resztą poborów odprawić”

„Mogliśmy od Tatarów za pokojem siedzieć”

„pogłównie”

„Nie mając żadnych prywat nigdy na swej pieczy”

„Co się tycze poboru, trzeba by go zawždy”

„Kiedy zgoda nie bywa, już tam nie masz Boga”

„Byście to mieli na swej pieczy”

„apeluję”

„summienia”

„Tak mówią: bogatemu trudno wniśdź do nieba”

Ochrona koronna jest tekstem całkowicie odmiennym od *Uchwały dworskiej*... pod względem tonacji całości – pierwszy z nich jest utworem poważnym, publicystycznym, skupiającym się na problemach kraju i zawierającym porady (często moralizujące) dla poszczególnych osób, które tworzą struktury władzy i obrony Rzeczypospolitej; natomiast drugi, choć podejmuje tematy zbliżone (zagrożenie tatarskie, podatki potrzebne na zapewnienie obrony kraju, nieuczciwość niektórych obywateli), to używa formy satyrycznej, humorystycznej. Podobne są natomiast struktury obydwu dzieł. *Ochrona koronna* składa się bowiem z odrębnych „przemów”, skierowanych do różnych stanów, urzędów (np. do rycerstwa polskiego, posłów koronnych, starostów sądowych, ojców jezuitów), analogicznie dzieje się w *Uchwale dworskiej*..., w której nieznany autor wymienia kolejne dworskie godności i funkcje, opisując właściwe każdej sposoby okradania pracodawców i oszustwa podatkowe.

Znajdziemy też kilka podobieństw leksykalnych między utworami. Jednym z nich jest używanie przez Bączalskiego zapożyczeń łacińskich (np. „interregnum”, „protektacje”), co jednak w tamtych czasach nie stanowi wystarczającego wyróżnika, to cecha niemal wszystkich

¹²⁹ S. Bączalski, *Ochrona koronna*, Kraków 1606, egzemplarz Bibl. Kór. sygn. 12443.

utworów staropolskich, oraz słownictwa specjalistycznego, związanego w szczególności z kwestiami podatkowymi („pogłówne”, „pobory”) – leksyka z podanych zakresów pojawia się także w *Uchwale dworskiej...* (np. wzięty z terminologii podatkowej „szos”). Jednakże wyrazy z tych kręgów używane są sporadycznie w obu dziełach – nie odnajdziemy również wyrażeń tożsamyh dla obydwu.

Kolejną interesującą kwestią jest dwukrotne użycie w *Ochronie koronnej* konstrukcji „na swej pieczy”, która pojawia się w *Uchwale dworskiej...* jako „na dobrej pieczy” (w. 30). Tożsame dla obu tekstów jest również obecne w anonimowej satyrze wyrażenie „przed pokojem leży” (w. 242). Podobną frazę możemy odnaleźć dwukrotnie w *Ochronie koronnej* jako „siedzieć za pokojem” oraz „za pokojem siedzieć”. Może to świadczyć o podobnych przyzwyczajeniach leksykalnych, jednakże użycie w jednym wyrażeniu „przed”, a w drugim „za” oraz zasadniczą różnicę pod względem znaczeniowym (w przypadku *Uchwały...* „pokoju” użyto w znaczeniu pomieszczenia, w *Ochronie koronnej* – jako stanu bezpieczeństwa) – da się także postrzegać jako znaki dyferencji między językami omawianych dzieł.

Możemy zatem odnaleźć nieliczne i niewyraźne podobieństwa między utworem Bączalskiego z 1606 a anonimowym drukiem z 1614 roku. Nie są to jednak zgodności, które mogłyby przesądzić o autorstwie – zwłaszcza gdy brak sformułowań tożsamyh, repetycji wyrażeń i zwrotów, należących do osobniczego repertuaru leksykalnego.

Teraz porównajmy z *Uchwałą dworską...* podobny wybór leksyki i zwrotów z *Przestrachu śmiertelnego*:

Charakterystyczne zwroty i leksyka <i>Przestrachu śmiertelnego</i>¹³⁰:
„Wiercie temu, że złemu bardzo śmierć straszliwa”
„Trzeba wiedzieć, acz się ma kiedy rokosz podnieść,/ Nie chcemyli na potym takowych szkód odnieść”
„W drugiej sprawie dobrzeście postąpili sobie,/ Mając tak jasny statut w tych rzeczach po sobie”
„Nuż. co czynił w Wołoszech i w multańskiej ziemi”
„Przestrzegam was panowie wielcy, równi, mali”
„Już na dworskich rozmowach namniej tam nie zeszło”
„Sumnienie”

¹³⁰ S. Bączalski, *Przestrach śmiertelny*, Kraków 1608, egzemplarz BN sygn. SD XVII.3.3486.

„Senatorowie wszyscy, świeccy i duchowni,/ Czemużście do tego nie są tak sposobni/ Że nie możecie znaleźć śródka takowego/ Iżby było w Koronie naszej co dobrego”
„Że się złym folga dzieje”
„Kiedy oni swej słusznej zapłaty nie mają/ I to w dobra królewskie zarazem wjeżdżają”
„Pobory”
„Aby tak po tatarsku łupem się żywili”
„Iżeż my od Tatarów byli za pokojem”
„Pan Pękowski jest też dobrej głowy,/ Bo ma wielką”
„Że gdzie przydziesz, wypijesz garniec i dwa wina”

Przestrach śmiertelny to kolejny utwór Bączalskiego skoncentrowany na rokoszu Zebrzydowskiego. Stąd znów znajdziemy w nim liczne odwołania do ówczesnej sytuacji politycznej – najazdów tatarskich, sporów wewnętrznych, sytuacji w Mołdawii. Na uwagę zasługuje kompozycja utworu. Po tytułowej części *Przestrach śmiertelny* autor umieszcza pięć „przestróg” – dla senatorów, Korony Polskiej, obywateli koronnych, rokoszan, żołnierzy. Bączalski stosuje więc ponownie formę wypowiedzi kierowanych do konkretnych osób, stanów lub bytów abstrakcyjnych (np. Korona Polska), co stanowi główną oś kompozycyjną dzieła. Podobnie jak w przypadku *Ochrony koronnej* – zabieg strukturalny łączy wiersze Bączalskiego z tekstem *Uchwały dworskiej na Tatary*. Formy leksykalne przypominają te z wcześniej omawianego utworu, pojawia się zatem np. słownictwo prawne (np. „statut”), a także faworyzowany przez Bączalskiego – zwrot „byli za pokojem”.

W kontekście anonimowej satyry w *Przestrachu śmiertelnym* na największą uwagę zasługuje jednakże kończący całość wiersz *Do tego, co już przeczedeł* – z obecnymi w nim elementami humorystycznymi, które pozwalają wiązać dalechowickiego poetę z twórczością prześmiewczą, żartobliwą, a nie tylko polityczno-publicystyczną. Bączalski przedstawia tam postaci przez siebie cenione – Hieronima Morsztyna, Stanisława Grochowskiego, Jakuba Pękowskiego oraz nieznanego nam dziś Wołyńca. Dwóm ostatnim blisko do postaci typu frantowskiego – Wołyńiec miał tworzyć wiersze oraz improwizować podczas biesiad, natomiast Pękowski (który nie był poetą) opisany został jako dworski trefniś, podeszły wiekiem, lecz nadal słynący z kpiarskiego zachowania. W końcowym paratekście *Przestrachu...* Wołyńiec był kreowany nawet na następcę Pękowskiego w fachu dworskiego franta¹³¹. Jest to na tyle charakterystyczne, że Bączalski bez wątpienia opisuje krakowskie środowisko, w którym się obracał,

¹³¹ Zob. R. Grześkowiak, *Dialogi dzieł dawnych...*, s. 15-17.

swoich kompanów (o bliskich stosunkach świadczy chociażby nazywanie Pękowskiego „wujem”) – musiał więc być dobrze zaznajomiony z prześmiewczą twórczością oraz z żartobliwymi improwizacjami, uprawianymi podczas uct. Moglibyśmy zatem postawić go wśród autorów, którym tego typu twórczość nie była obca, ale w związku ze swoimi publicystycznymi, moralizatorskimi zapędami i aspiracjami do podnoszenia głosu w sprawach ważnych politycznie – mógł skrzętnie ukrywać ślady takiej twórczości, pozwalające przypisać mu bezpośrednio autorstwo prześmiewczych dzieł.

Humor widoczny jest także w warstwie językowej *Do tego, co już przecedł*, szczególnie w opisach Hieronima Morsztyna oraz Jakuba Pękowskiego. Autor zwraca uwagę na dworski styl życia Morsztyna – to, w jaki sposób poeta używał życia i „światowych rozkoszy”, które stały się przecież tematem przewodnim jego zbioru (np. Morsztyn miał mieć duże powodzenie u kobiet – co przekładało się na regularne stosowania kuracji na kiłę¹³²). Przy okazji opisu Pękowskiego pojawia się wyraźnie zauważalny komizm – Bączalski żartuje np. z dużej głowy dworskiego trefnisia („Pan Pękowski jest też dobrej głowy,/ Bo ma wielką”), z jego zamięłowania do alkoholu („Że gdzie przydziesz, wypijesz garniec i dwa wina”) oraz ze starych szat, które nosił jeszcze od czasów unii lubelskiej z 1569 roku (wilcza szuba i niedźwiedzi kołpak, które mu „w Lublinie król August był sprawił”).

Zatem w *Przestrachu śmiertelnym* odnajdziemy przesłanki, które pozwalające sądzić, że Bączalski mógł pisać utwory szydercze i humorystyczne.

Poniżej umieszczam zwroty charakterystyczne dla języka *Fortuny albo szczęścia*:

Charakterystyczne zwroty i leksyka *Fortuny albo szczęścia*¹³³:

„Tak zażywasz młodości z cnotliwej natury”

„Śpiewać onę pioseneczkę wołom czacza fafa/
Opuściwszy dłonie do samego pasa/
Zwierzęta i muzyka”

„Nie myśl wiele, ciskaj śmieie”

„Statut”

„Miałlibyś tej żony dostać,/ Lepiej by gdzie mnichem zostać”

„Takowego będzie lica/ Jako u męża woźnica”

„Na twojego pana datek/ Podrzesz sukienek ostatek,/ Uderz mu ja, radzę, czołem,/ Nie bądź długo takim wołem.”

¹³² *Ibidem*, s. 32-33.

¹³³ S. Bączalski, *Fortuna albo szczęście*, Kraków [1644-1646], egzemplarz BN sygn. SD XVII.3.4883.

„Gdzie pan obietnicą płaci,/ Tam sługa prędko utraci,/ Twój taki jest z przyrodzenia,/ Radzę,
szukaj polepszenia”

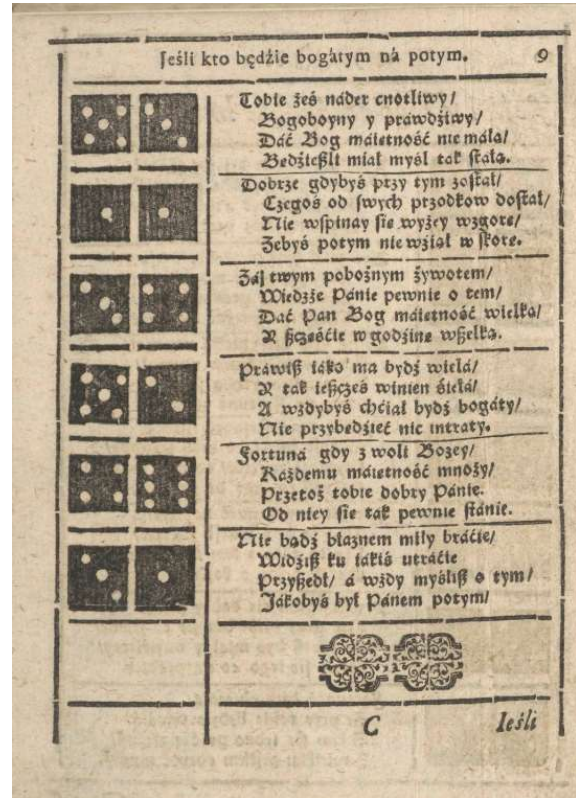
„Czemuś tak, nieboże, głupi,/ Co żywo cię prawie łupi,/ Przetoż ta myśl twoja prozna/ I do
pożytku niezdrotna”

Fortuna albo szczęście to sortilegium, rodzaj gry towarzyskiej z zestawami pytań, na które zazwyczaj odpowiadały formuły przypisane liczbie oczek z rzutu kostkami. Sortilegia są to więc zbiory, zawierające różne przepowiednie i sentencje traktowane jako poradnik dywinacyjny lub służący jedynie „dobrej myśli” składnik biesiad. Takie dzieło stworzył w 1531 roku Stanisław Kleryka, a po Bączalskim ułożył *Fortunę* Jan Gawiński w 1688 roku (do tego typu gier miał nawiązywać także Kochanowski w swojej fraszce *Na Fortunę*)¹³⁴.

Bączalski mógł napisać ten zbiór głównie w celach zarobkowych. Siarczyński¹³⁵ oraz Maciejowski¹³⁶ zwracają uwagę na zły stan finansowy poety (głównie z powodu narzekania da-

lechowickiego autora w *Ochronie koronnej*, gdzie w przedmowie do Zygmunta III ubolewa nad niedostatkiem, który może popchnąć go nawet do żebrania pod kościołem¹³⁷). *Fortunę...* wydano parokrotnie, inne jego druki nie były aż tak popularne¹³⁸.

Wierszyki w *Fortunie...* Bączalskiego często mają charakter humorystyczny („Miałibyś tej żony dostać,/ Lepiej by gdzie mnichem zostać” lub fragment z dzieła dla spodziewających się dziecka, gdzie pada zarzut niewierności – „Takowego będzie lica/ Jako u męża woźnica”), a z anonimową satyrą łączy utwór także używane w *Fortunie...* słownictwo prawne (np.



Il. 20. Przykładowa karta z *Fortuny...* Bączalskiego ułożonej w formie gry towarzyskiej.

¹³⁴ J. Sokolski, „Fortuna radzi...”, czyli uwagi o dwóch fraszkach Jana Kochanowskiego, „Pamiętnik Literacki” 1995, z. 2, s. 135-136. O sortilegach także w E. Świetlicka, *O metamorfozach fortuny uwagi niektóre*, [w:] *Własność intelektualna a dziedzictwo intelektualne*, red. M. Jankowska, P. Gwoździewicz-Matan, P. Stec, Warszawa 2020, s. 772-773.

¹³⁵ F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III...*, cz. 1, Lwów 1828, s. 44-45.

¹³⁶ W. Maciejowski, *op.cit.*, s. 222-223.

¹³⁷ *Ibidem*.

¹³⁸ F. Siarczyński, *op. cit.*, s. 44-45.

„statut”). Wątek krytyki niewypłacania przez panów pieniędzy służbie można uznać za pokrewny między dziełami – „Gdzie pan obietnicą płaci,/ Tam sługa prędko utraci” w *Fortunie...* oraz „W dostatkach pańskich po uszy pływają,/ Panów swych i dwór nimi dzielają” (w. 109-110) w *Uchwale dworskiej...* Jednakże – przez powodu braku większego podobieństwa – poza tematycznym – należałoby przytyk uznać raczej za składnik obiegowych skarg służby na pracodawców.

Podobieństwem jest także umieszczenie w obu utworach motta na karcie tytułowej (nie wiemy jednak, czy późne wydanie *Fortuny...* było tożsame z pierwodrukiem i motto nie jest dodatkiem np. kolejnego drukarza). Także motywy występujące w mottach obydwu utworów są niemal bliźniacze. W zbiorze Bączalskiego na odwrocie karty tytułowej pod ryciną przedstawiającą Fortunę, zamieszczono zwrot – „Nie myśl wiele, ciskaj śmieie”. Natomiast w dwuwierszu z karty tytułowej *Uchwaly dworskiej...* znajduje się sformułowanie „Długo myślić, wskok czynić”. Widzimy zatem podobną budowę obydwu sentencji.

Dla uzupełnienia charakterystyki leksykalnej wyszczególnię i krótko opiszę słownictwo z anonimowej *Korony Polskiej barzo smutnej*, którą w *Bibliografii polskiej* – jak wcześniej wspomniano – przypisano Bączalskiemu, dzięki czemu być może uda się stwierdzić, czy *Uchwałę...* i *Koronę Polską...* mógł napisać jeden autor:

Charakterystyczne zwroty i leksyka *Korony Polskiej barzo smutnej*¹³⁹:

- „Łatwiej by użyć Turczyzna srogiego”
- „Wziął swar domowy”
- „Stan senatorski wniwecz chcą obrócić”
- „Zła Prozerpina na to się udała”
- „Pośle turecki, cóż, czy nie wiesz tego”
- „Niech się rozleca jak po wietrze ptacy”
- „Szerzcie granice od morza do morza”
- „dać w pośmiech”
- „nie mogą potrafić”
- „sejmy nie dochodzą”
- „nosić armatę”
- „nędzić ubóstwo”

¹³⁹ *Korona Polska barzo smutna prośby serdeczne czyni do swych wszystkich synów koronnych, aby poniechali tych rozruchów, a spólną zgodę uczyniwszy, w miłości braterskiej, każdy wedle możliwości swej, tym nieprzyjacielom, którzy się na nie targają, odpór dali [...]*, Kraków 1607, egzemplarz BOss sygn. XVII-779.

„zemścić się luto”
„mocnie trwało”
„od pogranicznych”
„Tatarowie nagładają”
„niesmaczne nowiny”

Anonimowa *Korona Polska barzo smutna* przypomina *Uchwałę dworską*... w tematyce tekstu (niebezpieczeństwa grożące Rzeczypospolitej), takich samych inicjałach („B. S.”) umieszczonych pod dedykacją (trzeba przypomnieć, że pomimo faktu podpisania dwóch utworów powstałych w podobnym czasie tymi samymi inicjałami oraz zbieżności tematycznych i stylistycznych – w *Bibliografii polskiej* uznano, że napisali je dwaj różni autorzy¹⁴⁰) oraz w użyciu strofy safickiej. Leksyka obydwu utworów nie jest stylistycznie zbieżna – w *Koronie Polskiej*... widoczny jest patos, anonimowy autor stosuje ton publicystyczny, czasami nawet moralizatorski. W utworze pojawia się także nawiązanie do mitologii („Zła Prozerpina na to się udała”), czego nie zauważymy w *Uchwale dworskiej*... Utwór jest – jak zapowiada tytuł – skargą upostaciowanego państwa, które opowiada o wszystkich wyniszczających je konfliktach.

Podniosłość dzieła łączyłaby je bardziej z omawianymi drukami Bączalskiego, który zarówno w *Przestrachu śmiertelnym*, jak i *Ochronie koronnej* umieszczał rady dla różnych osób i ostrzegał przed możliwą zgubą państwa, jeżeli konflikty nie będą należycie poważnie traktowane. Jednakże nie znajdziemy wielu podobieństw pod względem leksyki i frazeologii, używanych przez poetę z Dalechowic i anonimowego autora. Nie można stwierdzić z pewnością, że *Uchwałę dworską*... oraz *Koronę Polską*... napisał ten sam autor, ani też tego, że *Korona Polska*... miałaby być kolejną broszurą Bączalskiego.

Na koniec warto krótko przyjrzeć się przedmowom i dedykacjom z *Uchwały dworskiej na Tatary*, omówionych dzieł Bączalskiego oraz *Korony Polskiej barzo smutnej*.

Wszystkie przedmowy i dedykacje z tych dzieł napisane są językiem prostym, bez wyraźnych znaków indywidualności autorskiej, w formie, która nie odbiega od tradycyjnej. Na uwagę zasługuje to, że Bączalski tworzył bardzo obszerne dedykacje. Wyliczał w nich nieprzebrane zasługi adresatów oraz wymieniał szereg faktów z ich życia. Preliminaria dedykacyjne w przypadku poety z Dalechowic są zatem rozbudowane i wieloskładnikowe. Przykładowo – w

¹⁴⁰ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXVII..., s. 1.

Przestrachu śmiertelnym umieścił on stemmat na herb Nałęcz, dedykację dla wojewody poznańskiego oraz wiersz *Do czytelnika*. Dodatkowo zarówno *Przestrach śmiertelny*, jak i *Ochrona koronna* – kończą się tradycyjnym dla ramy druków staropolskich wierszem do czytelnika, tytułowanym jako *Do tego, co już przeczedeł*. Najskromniej wypada na tym tle *Fortuna...*, gdzie odnajdziemy jedynie wstępny wiersz *Do czytelnika*. W *Uchwale dworskiej...* oraz w *Koronie Polskiej...* napisano jedynie dedykacje (w przypadku *Uchwały dworskiej na Tatary* – jest bardzo krótka, bo liczy jedynie osiem wersów). Rozmiar preliminarium byłby sprzeczny z przyzwyczajeniami kompozycyjnymi Bączalskiego.

Na sam koniec trzeba kolejno raz zwrócić uwagę na inicjały pod dedykacją, które zapisano jako „B. S.”, co odczytano jako skrót od „Seweryn Bączalski”. Odczytanie to nie jest zgodne z – jak się zdaje – z obowiązującym w tamtym czasie zwyczajem. Autorzy tworzyli bowiem kryptonimy ułożone zwykle w porządku imię-nazwisko, nie odwrotnie¹⁴¹, w dodatku sam Bączalski na kartach tytułowych podpisywał się zawsze jako „Seweryn Bączalski”, a nie „Bączalski Seweryn”. Ten fakt pomnaża liczbę wątpliwości w kwestii atrybucji i każe z podchodzić ostrożnie do obecnego w literaturze wniosku o Sewerynie Bączalskim jako autorze *Uchwały dworskiej na Tatary*.

Nie możemy zatem przypisać w sposób pewny Sewerynowi Bączalskiemu *Uchwały dworskiej...* Jak zaobserwowaliśmy – co prawda utwory poety z Dalechowic łączą z drukiem Anonima nieliczne podobieństwa (m.in. słownictwo prawne, niektóre konstrukcje leksykalne, humor obecny u Bączalskiego i w *Uchwale dworskiej...*), nie są to jednak zbieżności, które mogą przesądzić o atrybucji, a zważając na istotne różnice (np. nieużywanie przez Bączalskiego w znanych nam drukach strofy safickiej, wątpliwości co do inicjałów pod dedykacją, odmienny niż w omawianym utworze ton wypowiedzi wczesnobarokowego wierszopisa), prawdopodobieństwo tego, że Bączalski był autorem satyry nie jest wysokie.

II. Enigmatyczny autor

¹⁴¹ Dla przykładu: Cyprian Bazylík podpisywał się jako „C. P.” (*Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie: hasła osobowe A-M*, oprac. zespół pod kier. R. Pollaka, Warszawa 1964, s. 16), Jakub Boczyłowic jako „J. B.” (*Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie: hasła osobowe A-M...*, s. 39), Jan Sandecki – „J. S.” (*Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie: hasła osobowe N-Ż*, oprac. zespół pod kier. R. Pollaka, Warszawa 1965, s. 201), a Jan Seklucjan – „J. S.” (*Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie: hasła osobowe N-Ż...*, s. 224).

W *Bibliografii polskiej* zaproponowano Stanisława Baranowskiego jako autora *Uchwały dworskiej...* – głównie z tego powodu, że miał pisać podobnie „liche wiersze”¹⁴². O tym poecie wiadomo jeszcze mniej niż o Bączalskim. Informacje o nim – poza bibliografią Estreicherów – możemy znaleźć np. u Maciejowskiego¹⁴³, Siarczyńskiego¹⁴⁴ oraz Bentkowskiego¹⁴⁵. Odnotowywane jest głównie jego dzieło *Szuflada z pióry*, wydane w Krakowie w 1612 roku – jedyne nam znane, pod którym Baranowski się podpisał. Siarczyński oraz Bentkowski pisali lakonicznie o tematyce zbioru, natomiast Maciejowski poświęcił *Szufladzie* najwięcej uwagi – podobnie jak poprzednicy opisuje tematykę, ale bardziej szczegółowo wyjaśnia, na czym polega concept całości oraz przywołuje skojarzenia ze *Żwierzyncem* Reja oraz twórczością Żabczyca (wspólny tym dziełom jest przegląd wad oraz zalet poszczególnych typów osób). Opinia Maciejowskiego o zbiorze jest dość pozytywna – twierdzi, że wiersze są „nie bez zalet”¹⁴⁶.

Dotarcie do egzemplarza zbioru Baranowskiego nie było łatwe – nie odnajdziemy informacji o nim w Centralnym Katalogu Poloników XVII-XVIII wieku. Wzmiankę pozwalającą na zlokalizowanie druku – podaje tylko Karol Badecki. Wspomina on o kločku typograficznym, w którego skład wchodziła właśnie *Szuflada* Baranowskiego, ale także np. *Biesiady rozkoszne* Bałtyzera z kaliskiego powiatu oraz *Rokosz tatarski z Turkami* Wawrzyńca Chlebowskiego. W 1910 roku miał go darować Bibliotece Jagiellońskiej Konstancy Rymwid-Mickiewicz z Petersburga, natomiast w 1912 roku klocek ten rozbito, a ówczesny kustosz biblioteki, Józef Korzeniowski, poczynił odręczne uwagi na drukach¹⁴⁷. Jak się okazuje – egzemplarz ten nadal obecny jest w zasobach BJ (jednakże wybrakowany, m.in. pomniejszony o kartę tytułową), możemy więc przeprowadzić wstępne porównanie tekstu z *Uchwałą dworską...*

Trzeba więc wpięrcz odpowiedzieć na pytanie: czym jest ten niezbyt znany utwór Baranowskiego? Otóż *Szuflada z pióry* to zbiór epigramatów, w którym poszczególne utwory poświęcone są kolejnym rodzajom osób oraz stanom. Pojawiają się przykładowo wiersze: *Na radnych*, *Na przełożonego*, *Na śmiesznych*, *Na sprawiedliwych*. Całość podporządkowano motywowi wyciągania wierszy z „szuflady” oraz polisemantyczności wyrazu „pióro” – traktowanego jako atrybut poety, ale też stanowiącego desygnat ptasiego pióra. To wymienione jako drugie rozumienie słowa powoduje przypisywanie różnym typom osób „piór” konkretnego

¹⁴² K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXVII..., s. 1.

¹⁴³ W. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830...*, s. 576-577.

¹⁴⁴ F. Siarczyński, *op. cit.*, s. 16-17.

¹⁴⁵ F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*, t. 1, Warszawa 1814, s. 589.

¹⁴⁶ W. Maciejowski, *op. cit.*, s. 576.

¹⁴⁷ K. Badecki, *Literatura mieszczańska...*, s. 478-479.

ptaka, który w jakiś sposób opisuje tę grupę, najczęściej odwołując się do kulturowo umocowanych stereotypów, związków frazeologicznych lub ogólnej symboliki (np. gołąb oznacza pobożnych, sroka – „wielomównych”). W taki sposób autor tworzy pewnego rodzaju „atlas” osobowości, gdzie wskazanemu w tytule epigramu przypada gatunek ptaka, który w jakiś sposób wyobraża przywary lub zalety danej zbiorowości lub typu jednostki. Łączy się to z *Uchwałą dworską...*, gdzie autor także wymienia różnego rodzaju urzędy, aby skomentować i wyliczyć ich wady.

Natomiast pozostałych głównych motywów z *Szuflady* nie odnajdziemy w *Uchwale dworskiej...* – chodzi o przewijające się na przestrzeni całego tekstu wspomnienie o pisaniu do tytułowej „szuflady” oraz często pojawiające się porównanie poety do ptaka, z którym wiąże się wieloznaczność wyrazu pióro – w odniesieniu do pióra, służącego do pisania, jak i ptaszego pióra. W *Uchwale dworskiej...* satyra jest też dużo ostrzejsza. Pojawiają się zwroty bardziej trywialne, aluzje do czynności seksualnych, odważniejsze żarty – autor zdaje się bardziej bezpośredni w swojej krytyce oraz w ukazaniu przywar społeczeństwa. Możemy to wytłumaczyć także faktem, że *Uchwała dworska...* to dzieło anonimowe, natomiast pod *Szufladą* Baranowski zostawił swoje nazwisko. Gdyby więc zakładać, że autorem *Uchwaly dworskiej...* jest twórca *Szuflady* – można byłoby nieużywanie takich zwrotów uznać za element autocenzury.

Należy przyjrzeć się jednak jednemu z utworów Baranowskiego – *Na śmiesznych*. Reprezentować śmiesznych ma sowa – od razu widzimy zatem odwołanie do literatury sowizdrzałskiej. Sowę autor wiąże z „siadaniem” w cieniu, z którego czasami wychodzi i się „w dziennym świetle stawi”, aby bawić resztę „ptactwa”. Natomiast „nieostrożni przy zdradzie wolność zostawują”, kiedy już wyjdą z tego cienia – więc niekorzystne staje się wystawienie twórców sowizdrzałskich na światło dzienne, przez co mogą ponieść różnego rodzaju konsekwencje (a przecież *Uchwała...* związana jest już samym tytułem z tym nurtem piśmiennictwa). Zwrócona zostaje także uwaga, że ich „pióra”, trzymane są w szczególności w „domach pospolitych”, co odwołuje się do plebejskiego charakteru literatury sowizdrzałskiej. Baranowski nie odnosi się zatem negatywnie do tego typu twórczości (przynajmniej nie w tym wierszu), a raczej zwraca uwagę na różnego rodzaju aspekty takiej literatury oraz jej charakterystykę (bycie „w cieniu”, skupienie się głównie na trafianiu do warstw niższych).

Warto teraz przyjrzeć się przykładom charakterystycznych zwrotów ze zbioru:

Charakterystyczna leksyka w <i>Szufladzie</i> Stanisława Baranowskiego¹⁴⁸:
--

¹⁴⁸ S. Baranowski, *Szuflada*, Kraków 1612, egzemplarz BJ sygn. St. Dr. 311258 I.

„Wyprawileś orła bogatego”
„opatruje żywiołem”
„Wziąć pióro frymarkiem”
„torem postępują”
„magierka”
„mąż bojowny”
„Orła w pierzu niesprawnego”
„szarłat”
„Lecz potym insze nagotuję”
„Szczерze ofiaruję”
„O tym potym”
„A pióro dar niedrogi”
„Questio”
„Między wielkie pany/ mądre, zacne, bogate i ubogie stany”
„Orzeł ma pióro przedniejsze”
„Czaple pióro zawsze drogie/ i uczciwe, lecz w boju nie bywają srogie”
„Pięknie z nimi, gdy złota przy nich bywa wiele”
„Z tymi chodzą książęta i senatorowie”
„I ci, którzy o sobie wiedzą, że panowie”
„Pstre nożyki”
„To pióro ma swe miejsce między cnotliwemi pany i nie gardzi też swemi domowemi”
„Po wygranej swą zdobycz panom swym oddają”
„Uczciwi panięta/ zbrojni, dworni, myśliwcy i małe chłopięta”
„Serce z siebie wymiata bezpiecznie”
„Też tylko dla swej mowy ludziom się przedają/ z których ludzie (jeno wrzask) pożytku nie mają”
„Z pochlebnego języka zażywają swego”
„Lecz fama podłe rzeczy plecie”
„W języku zaprawnym”
„Wszelkiej farby”
„Zwabne w urodzie”
„Lecz mieszka bogatego nie wiedzie ku szkodzie”
„Nieostrożni przy zdradzie wolność zostawują”

Na uwagę zasługuje użycie słownictwa gospodarczego („frymark” należący – mimo wszystko – do ówczesnej polszczyzny ogólnej) oraz zwrotów łacińskich („questio”). Z *Uchwałą dworską...* łączy druk Baranowskiego także leksykalne dwuznaczności (wymienione wcześniej słowo „pióro”) oraz brzmieniowe gry wyrazowe („O tym potym”). Ogólnie: język używany przez Baranowskiego wydaje się prosty, bliski mowie potocznej – nie jest wyszukany, autor *Szuflady z pióry* rymy układa proste, mało wyrafinowane, najczęściej gramatyczne, a czasem rymuje niedokładnie (sobie/tobie, jego/swego, uganiają/oddają), zdarzają mu się też potknięcia w rymowaniu (kosztownych/roźnych, pospolitych/myśliwych, frymarkiem/zna-kiem), lepiej radzi sobie z wyliczeniami (np. wad kolejnych person, stanów, osobowości), ciętymi uwagami w ich kierunku, ironicznymi komentarzami („Pięknie z nimi, gdy złota przy nich bywa wiele” z wiersza *Na radnych*, albo „Też tylko dla swej mowy ludziom się przedają/ z których ludzie (jeno wrzask) pożytku nie mają” z *Na wielomównych*, którym patronuje sroka). Po enumeracji stanów, urzędów – widać, że autor zaznajomiony jest z dworskimi strukturami i praktykami tam obowiązującymi (np. „Po wygranej zdobycz swą panom oddają” z *Na życzliwych*, „Uczciwi panięta/ zbrojni, dworni, myśliwcy i małe chłopięta” z *Tenże* [drugi wiersz na „życzliwych”], „Z tymi chodzą książęta i senatorowie” z *Na radnych*). Ważne byłoby także pewnego rodzaju egalitarne podejście autora, który zaznacza, że swoje wiersze kieruje dla każdego stanu – „Podalem tę *questio* między wielkie pany/ mądre, zacne, bogate i ubogie stany” (widoczny jest jednak w tym wyliczeniu porządek gradacyjny). Widać więc, że autor kieruje swoje wiersze (pisane prostym językiem, wolne od intertekstualnych odwołań) do czytelników o niezbyt wyrobionym guście. Takie podejście łączyłoby go ściślej z sowizdrzalską i przekorną *Uchwałą dworską...*

W autorstwo Baranowskiego można wątpić, bowiem podpisał się w *Szufladzie* jako „Baranowski z Baranowa”, co jest nietożsame z inicjałami pod dedykacją dla Topolskiego. Na uwagę zasługuje jednak to, że podpis i kryptonim zostały umieszczone w obydwu analizowanych drukach z początku XVII wieku pod dedykacją, której adresatami są osoby niezbyt znane, które nie należą do możnych rodów i nie sprawują wysokich urzędów. O Topolskim nie znajdujemy żadnej wzmianki, natomiast Wojciech Zygmunt Brzeziński z Brzezin herbu Trąby to szlachcic z ziemi krakowskiej, który za krewnych miał Sebastiana, pisarza grodzkiego krakowskiego i Gabriela, sekretarza królewskiego¹⁴⁹.

Czy zatem Stanisław Baranowski mógłby być autorem *Uchwały dworskiej na Tatary*? Na pewno ten wybór wydawałby się właściwszy niż typowanie Bączalskiego – zwyczajnie

¹⁴⁹ A. Stekiert, *Słownik biograficzno-historyczny Polski*, t. 1, Kraków 1885, s. 258.

dużo więcej przemawia za taką możliwością. *Uchwała dworska...* pod paroma względami (np. wymienianie wad różnych stanów, ironiczne uwagi) przypomina *Szufladę*. Ważny jest także język Baranowskiego – bardziej bezpośredni, uszczypliwy, w swoich analizach społecznych przypominający XVI-wieczne utwory z elementami satyry w stylu *Figlików* Reja – opierający się głównie na humorze, żartobliwych uwagach. Bączalski prezentował w większości swojej twórczości przeciwne podejście – aspirował do tworzenia poważniejszych, moralizatorskich, politycznych utworów. Autor chciał wypowiadać się na ważne tematy oraz zyskiwać aprobatę postawionych wysoko person. Wskazywałyby na to dedykacje, które układał np. dla wojewody poznańskiego, podczas gdy Baranowski pisał dla Wojciecha Zygmunta z Brzezin Brzezińskiego (trzeba przy tej okazji zauważyć, że zarówno w *Uchwale...*, jak i *Szufladzie* – w tytule dedykacji nie podano funkcji adresatów), którego wspomina Niesiecki (nie podaje jednak informacji o jego funkcji, jednak pozostali członkowie tego rodu z województwa krakowskiego pełnili funkcję m.in. kanoników lub pisarzy grodzkich)¹⁵⁰.

Stanisław Baranowski mógłby być zatem autorem *Uchwały dworskiej na Tatary*, jednakże przy nadal licznych wątpliwościach, którymi są: niezgodność formy podpisu z notacją autorską z *Uchwały dworskiej...*, niewystarczająca liczba podobieństw między utworami – nie jesteśmy w stanie przesądzić tego z pewnością, z jaką można było choćby wskazać drukarza anonimowego druczku.

III. Pozostali kandydaci

Aby ustalić autorstwo *Uchwały dworskiej na Tatary* należy również brać pod uwagę poetów do tej pory pomijanych, o których nie wspominają ani bibliografia Estreicherów, ani katalog poloników Ossolineum – konieczne wydaje się zatem odnalezienie wszystkich żyjących w tym czasie autorów o inicjałach „B. S.” lub „S. B.” (z rozszerzeniem o B. Ś.) jeżeli wstępnie założylibyśmy, że dedykację ułożył twórca utworu).

Metodą postępowania pozwalającą na ustalenie spisu poetów, mogących użyć kryptonimu „B.S.” (B. Ś.), okazało się przejrzanie odpowiednich tomów *Bibliografii polskiej* Estreichera (XII, XIII, XXVII, XXVIII, XXIX oraz XXX). Pomimo zebrania dużego materiału – rezultaty nie są zadowalające. W toku poszukiwań odrzuceni zostali wszyscy, którzy żyli w czasach uniemożliwiających napisanie utworu (ze względu na datę powstania, ale także

¹⁵⁰ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 2, Lipsk 1839, s. 333.

tematykę, silnie zakorzeniającą utwór w konkretnym momencie historii, co ukazano we wcześniejszych partiach pracy), a także ci, o których działalności literackiej nie wiemy, wreszcie – poeci, których twórczość wyklucza możliwość napisania przez nich satyrycznego tekstu w języku wernakularnym (np. Szymon Szymonowic Bendoński). Po opartej na wskazanych kryteriach selekcji pozostało niewielu autorów spełniających postawione warunki. Wśród twórców, których inicjały zgadzają się z umieszczonymi pod dedykacją w *Uchwale dworskiej...* możemy wymienić przykładowo:

-Stanisława Baniciusa, studenta z Poznania, którego jedyny nam znany utwór (*Procesja, która zwyłka w niedzielę kwietno w kościele...*) wyłoczono w 1622 roku¹⁵¹. W tym przypadku wiek studenta i odmienna problematyka *Uchwały dworskiej...* oraz jego wiersza – wykluczają go spośród ewentualnych autorów.

-Bartłomieja Sylwiusza, jezuitę, spowiednika Tomasza Zamojskiego. Jego kazania z pogrzebu Zamojskiego ukazały się w 1638 roku¹⁵². Znamy więc tylko prozatorskie próby Sylwiusza. Nadto problematyka jego twórczości i *Uchwały...* również jest odmienna.

-Szymona Berenta, który wydał łacińskie litanie w 1639 roku¹⁵³. Język i tematyka jednego znanego druku Berenta także odbiega od polszczyzny i tematyki *Uchwały dworskiej...*

-Stanisława Brockiego, którego wiersz na pochwałę Andrzeja Liszewskiego znalazł się w dziele tegoż – *Łódka kościoła świętego powszechnego...* – wydrukowanym u Kempiniego w 1613 roku¹⁵⁴. Niewielka udokumentowana twórczość oraz brak jakiegokolwiek powiązania z *Uchwałą dworską...* karzą wątpić w jego autorstwo.

-Stanisława Brzechfę, jezuitę z Krakowa, który napisał np. *Pochodnię ludziom zakonnym...* oraz *Skarb bogaty w przezacnym klasztorze...*¹⁵⁵ Choć językiem tych dzieł jest polszczyzna, to ich tematyka nie wiąże się w żaden sposób z omawianą satyrą.

-Stanisława Brzeskiego, którego łacińskie utwory ukazały się w Krakowie (np. *Carmen breve...*)¹⁵⁶, u Skalskiego poddano do druku także jego elegie na śmierć Andrzeja Rawy Gawrońskiego¹⁵⁷, co poprzez drukarza łączyłoby Brzeskiego z *Uchwałą dworską...* Innych podobieństw jednak nie ma.

¹⁵¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XII, Kraków 1891, s. 355

¹⁵² *Idem*, *Bibliografia polska*, t. XXVIII, wyd. S. Estreicher, Kraków 1930, s. 98. Więcej o autorze zob. *Dwa kazania wygłoszone po śmierci Tomasza Zamojskiego*, oprac. B. Czarski, Warszawa 2014.

¹⁵³ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XII..., s. 482.

¹⁵⁴ *Idem*, *Bibliografia polska*, t. XIII, Kraków 1894, s. 352.

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 387.

¹⁵⁶ *Ibidem*, 389.

¹⁵⁷ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku, t. 1, Małopolska., cz. 2, wiek XVII-XVIII. Vol. 2, L – Ż...*, s. 583.

Konkludując: żadnego z nich nie możemy posądzić o napisanie *Uchwały dworskiej...* Pisali dzieła o zupełnie innej charakterystyce, a w przypadku twórców, którym oficjalnie przypisuje się tylko dzieła łacińskie – istotnym problemem jest to, że nie można zestawić leksyki z *Uchwałą dworską...*, więc nie jesteśmy w stanie wskazać podobieństw oraz nawyków językowych.

Jeżeli z kolei przypisalibyśmy dedykację drukarzowi, a następującą po niej *Uchwałę...* komuś innemu, to nie ograniczalibyśmy się jedynie do wąskiego zbioru osób z kryptonimami „B. S.” lub „S. B.”, a możliwości co do poszukiwań autora poszerzyłyby się. Jednakże wskazanie kogoś bez żadnych „tropów” – zdaje się zadaniem prawie niemożliwym.

Z autorów żyjących w tamtym czasie podobne tematy podejmował np. Stanisław Witkowski. Był to pisarz okolicznościowy oraz polityczny, który wydawał swoje utwory w Krakowie oraz Zamościu. Od 1611 roku objął urząd pisarza celnego łomżyńskiego – dzięki czemu mógł być dobrze zaznajomiony z prawem oraz dworskimi obyczajami, więc również z różnego rodzaju oszustwami podatkowymi. Studiował prawo – tłumaczyłoby to znajomość terminologii prawnej (w *Uchwale dworskiej...* nie jest jednak ona wysokospecjalistyczna). Używanie przez niego zapożyczeń łacińskich¹⁵⁸ – dałoby się wyjaśnić jego dobrą znajomością języka (jednakże takowe wtręty mógł znać każdy uczestnik życia publicznego tamtego czasu). Używał również strofy safickiej – zastosował ją m.in. w wierszu *Pisorym dla muz*, składniku dzieła *Złota wolność koronna sejmom i zjazdom na potomne czasy służąca...*¹⁵⁹. Podejmowana przez niego tematyka była zbliżona do *Uchwały dworskiej...* – w pismach Witkowskiego wymienione zostały różnego rodzaju zagrożenia Rzeczypospolitej (np. niebezpieczeństwa ze strony tatarskiej oraz tureckiej), moralizował także w kwestii poborów i korupcji w państwie – sprzeciwiał się poborcom celnym w niezachowanym utworze *O nadzwyczajnych poborach* z 1613 roku: dziś znamy jedynie fragment tego utworu, zacytowany przez Juszyńskiego¹⁶⁰. Z kolei w *Upomnieniu Korony Polskiej*¹⁶¹ z 1608 – ojczyzna zwraca się do obywateli, aby zaprzestali wewnętrznych konfliktów i skupili się na obronie przed zewnętrznymi wrogami – koncept jest zbieżny z pomysłem monologu, zrealizowanym w *Koronie Polskiej barzo smutnej* (jest to jednak, trzeba przyznać, zamysł kompozycyjny dość powszechny w literaturze z lat rokосу i czasu wojen z Moskwą). Za pokrewny z *Koroną Polską...* (obok nawiązań do mitologii) można uznać

¹⁵⁸ Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. *Piśmiennictwo staropolskie: hasła osobowe N-Ż...*, s. 403-404.

¹⁵⁹ S. Witkowski, *Złota wolność koronna*, Kraków 1609, B. Oss. sygn. XVII-800.

¹⁶⁰ H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 2. Kraków 1820, s. 332.

¹⁶¹ *Pisma polityczne z czasów rokосу Zebrzydowskiego*, t. 1, wyd. J. Czubek, Kraków 1916, s. 322-328.

dodatkowo fragment z *Pobudki ludzi rycerskich...* Witkowskiego, gdzie wychwala on Zygmunta Kazanowskiego („Tamże i Kazanowski rotmistrz dokazował”¹⁶²) – tenże jest adresatem dedykacji w anonimowym utworze z 1607 roku. Więcej wyraźnych podobieństw odnaleźć można jednak między dziełami Witkowskiego a *Koroną Polską barzo smutną* – niż między jego broszurami a *Uchwałą dworską...*

Warto więc jeszcze, by upewnić się w negatywnych wnioskach, przyjrzeć się leksyce z jednego z utworów Witkowskiego:

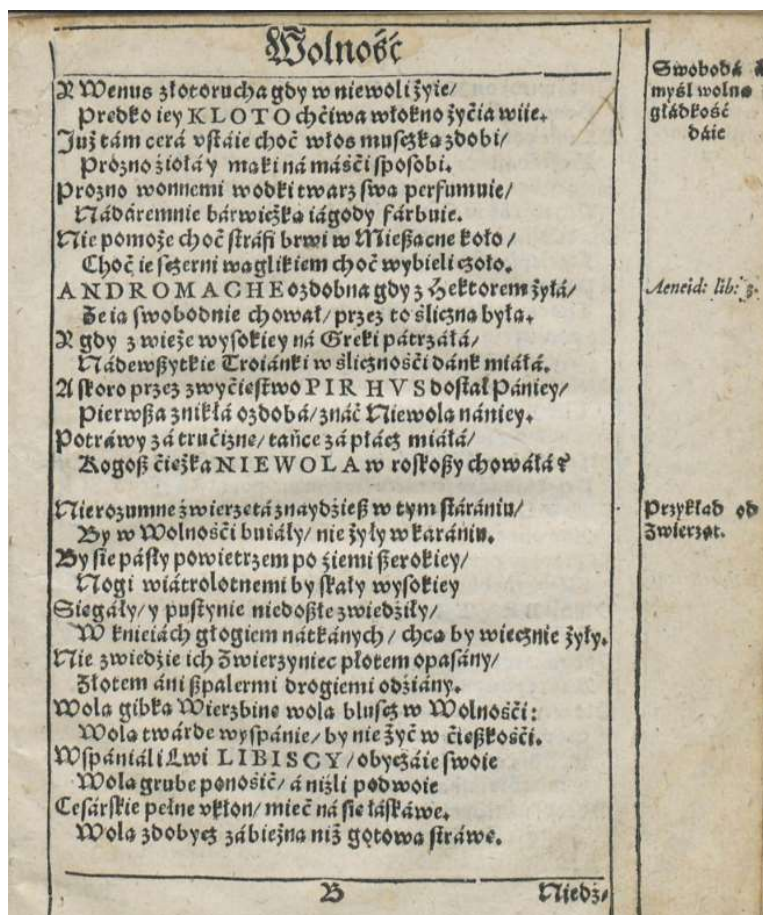
Charakterystyczne zwroty i leksyka <i>Pobudki ludzi rycerskich...</i>¹⁶³:

„Kiedy Diana gniewną srogość swą wylała”
„Obumarła Korona”
„Zginął niezatrwożenie Żółkiewski waleczny”
„Śmiałym sercem janczary i Turki ścierając”
„Lęka się Herkulesa do boju chciwego”
„Mężny Potocki”
„rzeczy z prawa spartańskiego”
„drapieżni usługacze”
„Tatarzy nacierają”
„Wszystkich śmierć nieużyta garnie bez litości”
„Złupili Węgry z męstwa”
„Turczyn spół z Tatarzynem”

¹⁶² S. Witkowski, *Pobudka ludzi rycerskich...*, Zamość [1621], egzemplarz B. Oss. sygn. XVII-1748, k. B2r.

¹⁶³ *Ibidem*.

Jak widzimy – podobieństw leksykalnych z „Uchwałą...” właściwie brak. Rzucają się natomiast w oczy wymyślne epitety, nawiązania do mitologii, podniosły charakter sformułowań – nie jest to tożsame z językiem *Uchwały dworskiej*... Znanie nam dzieła Witkowskiego nie mają też żartobliwego charakteru – jest to raczej wierszowana publicystyka polityczna¹⁶⁴.



Il. 21. Przykładowa karta ze *Złotej wolności koronnej*... Witkowskiego. Warto zwrócić uwagę na komentarze na marginesach.

Przy sporej pewności co do przypisania druku *Uchwały dworskiej na Tatary* oficynie Bazylego Skalskiego – wskazanie autora utworu okazuje się znacznie bardziej kłopotliwe. Po prostu brakuje nam dowodów, które mogłyby przesądzić o atrybucji. Wreszcie – nie można wykluczyć możliwości, że broszurę wydał zupełnie nieznaną nam dziś wierszopis, jak choćby Sebastian Brzeziński, o którym wspomniano wcześniej jako o żyjącym w początkach XVII stulecia urzędniku. Badanie *Uchwały dworskiej na Tatary* wymaga dalszej analizy językowej, która może pomóc w odnalezieniu twórcy. Trzeba mieć także nadzieję, że uda się odnaleźć materiały archiwalne, które ukierunkują atrybucję lub sprawią, że będziemy mieli większą

¹⁶⁴ Co warto dodać – w *Uchwale dworskiej*... nie zauważymy charakterystycznego dla druków zamojskiego pisarza elementów – czyli motywowanego upodobnieniem do dzieł historycznych i upamiętniających umieszczania odsyłaczy na marginesach (może to być jednak decyzja typografa nie autora).

pewność w przypisaniu autorstwa np. Bączalskiemu lub Baranowskiemu, chociaż możliwość napisania utworu przez drugiego z wymienionych – wydaje się na razie najbardziej prawdopodobna.

IV. ANALIZA I INTERPRETACJA

„Wszystkie dworskie obyczaje”¹⁶⁵ w *Uchwale dworskiej na Tatary* – analiza i interpretacja utworu

Do tej pory nie zajmowano się *Uchwałą dworską na Tatary* w sposób gruntowny. Krótkie wzmianki, na ogół dotyczące treści anonimowego dzieła, dawały jedynie zarys tematyki utworu lub też zwracały uwagę na jego humorystyczny charakter (o czym szerzej w *Stanie badań*). Nie dysponujemy zatem rozbudowaną naukową recepcją dzieła – nie wiemy, jak poszczególne badacze je odbierali, jak interpretowali wieloznaczne fragmenty. Z kolei z powodu anonimowości poety – nie możemy osadzić *Uchwały dworskiej*... w ramach twórczości autora. Nie jesteśmy w stanie opisać tendencji powtarzających się w dorobku pisarza, jego upodobań oraz rozwoju umiejętności i warsztatu literackiego. Po ponad czterystu latach od wydania dzieła mamy przed sobą jedynie tekst, pozbawiony autorskiego kontekstu. Nie mamy więc szans na jakikolwiek dialog z wcześniejszymi ustaleniami lub próbami odczytania utworu.

Wszystko to nie zmienia faktu, że anonimowa satyra jest dziełem interesującym – może nie mistrzowsko napisanym, czy stanowiącym punkt zwrotny w literaturze tego czasu, ale wprowadzającym ciekawe motywy, zakorzenionym w konkretnej (jak postaram się udowodnić – sowizdrzalskiej) kulturze literackiej, danym czasie w historii (co omówiono we wcześniejszych partiach pracy) oraz w gatunkach, jakimi są parodia¹⁶⁶ (uchwały sejmowej¹⁶⁷) oraz satyra (na życie dworzan). Trzeba w tym momencie pamiętać o rozróżnieniu pojęć: parodii i satyry. Najbardziej podstawowe definicje wprowadziła Linda Hutcheon – pisała ona, że satyra odnosi się do rzeczywistości pozatekstowej (ośmiesza najczęściej ludzkie zachowania, przywary, wady poszczególnych osób, grup itd.), podczas gdy parodia zajmuje się tekstem – wyśmiewa konkretne dzieła lub gatunki, konwencje literackie. Autorka, idąc za teoriami Gérarda Genette’a, nie odrzuca jednak istnienia satyry parodystycznej oraz parodii satyrycznej. Parodia satyryczna nastawiona jest na obiekt intertekstowy, natomiast w satyrze parodystycznej –

¹⁶⁵ *Jego M[ości] Panu Janowi Topolskiemu, etc.*, w. 2.

¹⁶⁶ Należy także pamiętać o wieloznaczności terminu „parodia” i złożoności samego gatunku oraz o problemach terminologicznych, które pojawiają się w przypadku zestawienia go z burleską czy trawestacją – na ten temat zob. H. Markiewicz, *Parodia a inne gatunki literackie (problemy terminologiczne)*, [w:] *idem, Nowe przekroje i zbliżenia. Rozprawy i szkice z wiedzy o literaturze*, Warszawa 1974, s. 102-118.

¹⁶⁷ Poza żartobliwymi parodiami konkretnych gatunków – jak w przypadku wcześniej wspomnianego *Statutu* Jana Dzwonowskiego – humorystycznie naśladowano także np. procesy sądowe, co ma miejsce w utworze *Proces międy włóczęgą aktorem a tabakiem pozwanym* (zob. K. Badecki, *Wstęp*, [w:] *Polska satyra mieszczańska. Nowiny sowiżrzańskie*, oprac. K. Badecki, Kraków 1950, s. IX).

parodii używa się jedynie jako pewnego rodzaju struktury, służącej realizacji celu satyrycznego¹⁶⁸. *Uchwałę dworską na Tatary* można byłoby według tej klasyfikacji rozpatrywać zatem jako satyrę parodystyczną – forma parodii uchwały sejmowej służy w niej wzmocnieniu satyrycznego obrazu ówczesnego społeczeństwa, w tym zwłaszcza dworskich oficjeli i służby.

Trzeba również pamiętać, że formy te nie były zawsze postrzegane tak samo. Dla przykładu – satyra miała w czasach starożytnych węższe znaczenie, jej formalny charakter był mocniej zaznaczony (np. miał to być utwór wierszowany, pisany na początku jambami, a z czasem heksametrem). Dopiero później jej definicja rozszerzała się oraz nieco zmieniała (np. bardziej eksponowano humor)¹⁶⁹. Wczesnonowożytną charakterystykę satyry pomagają odtworzyć renesansowe teorie Francesco Robortello, opisującego ją (za pismami Arystotelesa) jako naśladowującą określone ludzkie zachowania, „ale z żartem i śmiechem”, skoncentrowanym na „uszczypliwym ganieniu ludzkich wad”¹⁷⁰. Od tragedii różni się tym, że tragedia przedstawia przywary godne nienawiści – a satyra godne śmiechu¹⁷¹. O parodii myślano w czasach starożytnych również jako o naśladowaniu utworu, jego przeróbce, ale bez podłoża humorystycznego (łac.; gr. *para i ode* – „niby-pieśń, utwór ułożony na podobieństwo innego”¹⁷²). Jednakże kodyfikujący system renesansowej poetyki J.C. Scaliger wyróżniał dwie odmiany parodii – pierwszą, polegającą na naśladowaniu innego utworu i drugą, także naśladowującą konkretny utwór, ale eksponującą element humorystyczny, prześmiewczy. Pierwszy sposób myślenia o parodii był jednak dominujący¹⁷³.

W dalszej części analizy słowo parodia będzie odnosiło się do późniejszego znaczenia terminu, zgodnego z poetyką sowizdrzalskich utworów – czyli przerabiania, a więc i nawiązywania do konkretnych dzieł lub gatunków literackich, ale o charakterze humorystycznym, prześmiewczym. Parodia będzie więc pojmowana jako metoda twórcza zakorzeniona w XVI i XVII-wiecznej kulturze żartu.

Od rozważań teoretycznych, które tu jedynie zarysowano – przejdźmy do części głównej, czyli analizy *Uchwały dworskiej na Tatary*¹⁷⁴. Karol Badecki w swoim wydaniu satyr

¹⁶⁸ L. Hutcheon, *Ironia, satyra, parodia – o ironii w ujęciu pragmatycznym*, przeł. K. Górską, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 1, s. 331-342.

¹⁶⁹ P. Buchwald-Pelcowa, *Satyra*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, pod red. T. Michałowskiej, Wrocław 1990, s. 742-747.

¹⁷⁰ F. Robortello, *Wyjaśnienie tego wszystkiego, co dotyczy satyry*, przeł. A. Guryn i J. Mańkowski, [w:] *Poetyka okresu renesansu*, Wrocław 1982, wybór, wstęp i oprac. E. Sarnowska-Temeriusz, s. 88-89.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 78-89.

¹⁷² H. Dziechcińska, *Parodia*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 552.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 552-554.

¹⁷⁴ Poglębioną wiedzę o parodii i satyrze przynosi wspomniany wcześniej artykuł Lindy Hutcheon (L. Hutcheon, *Ironia, satyra, parodia – o ironii w ujęciu pragmatycznym...*) oraz jej książka (L. Hutcheon, *Teoria parodii. Lekcja*

mieszczańskich z XVII wieku pisał, że charakterystyczne dla autorów niższych stanów było tworzenie satyr społeczno-obyczajowych, natomiast dla poetów pochodzenia szlacheckiego – satyr politycznych¹⁷⁵. W *Uchwale dworskiej na Tatary* możemy dostrzec obie te tendencje. Satyryczne wycieczki wobec mieszkańców dworu, ich obyczajowości oraz prześmiewcze ustępy na temat polityki kraju – przeplatają się ze sobą na przestrzeni utworu. A bardziej dokładnie – tłem dla satyry społecznej jest w *Uchwale dworskiej...* satyra polityczna. Krytyka polityki państwa, jej mechanizmów, nieudolnego egzekwowania prawa – stwarza szansę na humorystyczną diagnozę polskiego dworu magnackiego¹⁷⁶.

W dalszym ciągu wywodu przyjrę się w pierw elementom satyry politycznej, aby następnie przeanalizować wybrane wątki, dotyczące dworzan, obecne w anonimowym dziele z drugiej dekady XVII wieku. Na koniec trzeba będzie zastanowić się, w jakim celu ten krótki, złożony zaledwie z sześciu kart, utwór został w ogóle napisany.

I. Satyra polityczna

Do jakich rzeczywistych zdarzeń odnajdziemy odwołania w utworze, w jakich realiach powstał, jakie wydarzenia miały na niego wpływ, jakie społeczne niepokoje napędzały jego sensy – wszystko to opisano we wstępnej części pracy, w podrozdziale *Sejmy, dwuznaczności i najazdy tatarskie – analiza składników tytułu*. Obecnie skupię się więc jedynie na tym, jak wspomniane tło zostało w *Uchwale dworskiej...* nakreślone, przez pryzmat jakich humorystycznych zabiegów je ukazano.

Wątki polityczne – dotyczące wojen, podatków, polityki wewnętrznej – pojawiają się na początku oraz na końcu pisanego strofą saficką¹⁷⁷ utworu. Ten rozpoczyna się od przybliżenia aktualnego kontekstu dzieła – na przestrzeni zaledwie paru wersów wymienione zostają wszystkie zagrożenia tamtego czasu:

sztuki XX wieku, przeł. A. Wojtanowska i W. Wojtowicz, Wrocław 2007). Prace te przedstawiają współczesny sposób postrzegania parodii i satyry – jednak z uwzględnieniem historycznego kontekstu, opisując transformację tych pojęć. O pojmowaniu parodii oraz satyry zob. J. Ziomek, *Rzeczy komiczne*, Poznań 2000; E. Sidoruk, *Granice satyry*, Białystok 2018 oraz Z. Nowak, *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa w Polsce XVII wieku*, Gdańsk 1968.

¹⁷⁵ K. Badecki, *Wstęp*, [w:] *Polska satyra mieszczańska...*, s. V.

¹⁷⁶ Na co wskazuje występująca w utworze rozbudowana struktura urzędów, obejmująca m.in. podczaszych, kuchmistrzów, piwnicznych czy stangretów.

¹⁷⁷ Strofy safickiej użyto w polskiej poezji po raz pierwszy w śpiewniku Seklucjana w 1547 roku – później rozpowszechniła się, będąc dość popularną odmianą czterowiersza (zob. L. Pszczołowska, *Wiersz polski*, Wrocław 2001, s. 49).

A ty, piechoto uboga, po błocie
 Musisz wędrować i zawsze w kłopotcie.
 Naprzód się potkać Januszu, Istwanie,
 Jako cię zstanie.
 Dziurdzi odarty, od dawna służyły,
 Tobie stać przydzie w polu między działą,
 Andrasz na wartę – nie mów *beszte bizq*,
 Choć cię wszy gryzą.
 Półhaczek dźwigaj, miej knot zapalony,
 Ładunki pełne, byś zaś ochmalony
 Nie był obuszkiem albo *harum palcat*
 Przez grzbiet i przez zad.
 Hajduk przy skarbnych woziech jak pies bieży,
 Hajduk całą noc przed pokojem leży,
 Hajduk i we dnie u pańskich drzwi ślęczy,
 Od zimna jęczy.
O uram, uram, mit vadium sagwa,
 Złoty na tydzień, zasłużyłby i dwa;
 Trwajcie z pokorą, czosnku pogryzując,
 Z torby wyjmując. (*Uchwała dworska...*, w. 229-248)

Na początku cytowanego wimka poruszono wątek typowo albertusowy, czyli niedostatki w wyposażeniu armii. W *Wyprawie plebańskiej* wyprawiany również na wojnę z Tatarami Albertus, jest przyodziany w zardzewiały, stary, wręcz rozpadający się rynsztunek¹⁷⁹. W *Uchwale dworskiej...* „Dziurdzi” z piechoty scharakteryzowany został tylko jednym słowem – „odarty”¹⁸⁰. Zwracają uwagę także trudne warunki życia i służby „piechoty”, która musi wędrować „po błocie” i stać niewzruszenie na czatach, kiedy niektórych z nich męczą wszy.

Należy zwrócić uwagę na następne wersy, w których kolejni, z pochodzenia węgierscy (o czym świadczą imiona), żołnierze nie są opisani tak chwalebnie i dostojnie, jak w literaturze oficjalnej, gdy kreślono zachowania rycerzy stanu szlacheckiego. Ci przedstawieni w *Uchwale...* – z trudem „dźwigają” swoje uzbrojenie (słowo „dźwigaj” sugeruje brak lekkości, ociążałość, być może zmęczenie żołnierza, bo przecież półhak nie był bronią ważącą dużo),

¹⁷⁹ S. Grzeszczuk, *Nobilitacja Albertusa. Z pogranicza historii i folkloru*, Wrocław 1971, s. 6.

¹⁸⁰ Por. z pierwszymi wersami z *Dumy Sowiżrzańskiej z Nowego Sowiżrzała* – „Powiedz, wdzięczna kobzo moja,/ Umie li co дума twoja./ Co może być szpetniejszego/ Nad kozaka odartego...” (*Antologia literatury Sowiżrzańskiej...*, s. 394).

żeby nie zostać uderzonym „przez grzbiet i przez zad”¹⁸¹ (uderzenie „harum palcat”, czyli „we trzy kije”, można postrzegać jako strach wojskowych przed poniesieniem kary za złą służbę). Opis nie przypomina wzniosłej, przepełnionej patosem wojny z eposów – raczej karczemne potyczki i nieheroiczny obraz żołnierskiego życia utrwalony w literaturze popularnej. Żołnierze nie są honorowymi, pełnymi wdzięku, odważnymi i niezwycięzonymi przedstawicielami rycerskiej elity, a ubłoconymi i zawszonymi wykonawcami rozkazów. Zbliża nas to do opisywanej przez Stanisława Grzeszczuka sowizdrzalskiej „śmiesznej wojny”, czyli postrzegania bitew jako „błazenady”, gdzie ideały rycerskie są „godne pożałowania”¹⁸². Utworami, które realizowały taki model wojny była chociażby *Wyprawa plebańska*, czy też *Walna wyprawa do Wołoch ministrów na wojnę* lub *Naenia albo wiersz żalosz na śmierć... Matysa Odludka*. Ale takowe, pozbawione powagi, przedstawienie wojskowych pełni również w *Uchwale dworskiej...* inną funkcję – a mianowicie prezentuje prawdziwy znój i ciężar służby żołnierzy, którym nie zapewniono odpowiedniego rynsztunku, którzy są przemęczeni, źle żywieni i na dodatek karani. Autor odziera żołnierzy z bohaterskiego mitu – pokazując niedolę zwykłych wojaków, pochodzących z niższych warstw społecznych. Niedostarczone pieniądze z poborów pogorszą, już trudną, ich sytuację. Działanie dworzan może zatem mieć poważne konsekwencje, zarówno dla obrony kraju, jak i dla konkretnych jednostek.

Następnie pojawia się w wierszu wzmocnione anaforą wyliczenie słowa „hajduk” – autor używa w tym miejscu pierwszego znaczenia wyrazu (hajdukami byli węgierscy żołnierze powołani do polskiego wojska przez Stefana Batorego) z wcześniejszych wersów o niedolach wojaków, ale także do drugiego – hajducy z czasem przeszli na dworską służbę i nie byli już postrzegani wyłącznie jako węgierska piechota. Mianem „hajduków” określano także pachołków, pokojowych, strażników dworskich, służących na „pańskich”, magnackich dworach¹⁸³. Niedole ich służby oraz degradację ich pozycji również zaznaczono – czuwają i marzną pod pańskimi drzwiami, przyrównuje się ich też do psów.

Problemem było w tamtym czasie słabe opłacanie służby/żołnierzy (jednoznaczne przypisanie hajduków do którejś kategorii jest trudne z tego powodu, że autor obrazuje ich zarówno w znaczeniu żołnierzy piechoty, jak i służby pokojowej), znane są także przypadki zadłużania się pana u służby¹⁸⁴. Natomiast niewypłacanie należnego wynagrodzenia oddziałom

¹⁸¹ *Uchwala dworska...*, w. 240.

¹⁸² S. Grzeszczuk, *Nobilitacja Albertusa...*, s. 157-158.

¹⁸³ *Słownik polszczyzny XVI wieku T. 8: Gora – Irzyk*, red. M. R. Mayenowa, Wrocław 1974, s. 281.

¹⁸⁴ W księgach sądowych można znaleźć wiele skarg służby na swoich pracodawców o niewypłacenie należności (zob. A. Izydorczyk-Kamler, *Wynagrodzenie pracowników najemnych w folwarkach małopolskich w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Przegląd Historyczny” 1990, nr 3-4, s. 659). Por. z fraszką *Który pan portki lata a suknie*

wojskowym przez państwo doprowadziło do konfliktu z konfederatami (po wojnach moskiewskich nie dostali oni wynagrodzenia za swoje wysiłki¹⁸⁵). W konsekwencji tych sporów konieczne było ustanawianie kolejnych, większych poborów, aby usatysfakcjonować oddziały, domagające się coraz większego żołdu za udział w wojnie polsko-moskiewskiej¹⁸⁶. W ostatnich dwóch wersach przytoczonego fragmentu zwrócona zostaje uwaga na podobne praktyki. Hajducy dostają ledwie złotówkę tygodniowo (należałyby się im dwie)¹⁸⁷, przez co muszą „pogryzać” wyłącznie czosnek¹⁸⁸.

Jak więc widzimy – w *Uchwale dworskiej na Tatarzy* satyrę skierowano na ówczesną sytuację polityczną oraz społeczną reakcję na nią (np. niedostrzeżenie przez dworzan wagi ustanawianych podatków) – ale także na problemy wewnętrzne, np. niewystarczające wynagrodzenie żołnierstwa lub nieprzygotowanie wojsk do walk z wrogiem.

II. Satyra środowiskowa

Na samym początku tej części należy zwięźle przedstawić strukturę polskiego dworu magnackiego. Magnackie siedziby kształtowano, pod względami organizacyjnymi, na wzór dworu królewskiego. Stąd też, opisywana przez Antoniego Mączaka, ciekawa relacja centrum-peryferie w przypadku polskich dworów – w XVII stuleciu magnaci przenoszą od miast, tworzą

nicuje, na tym każdy pacholek mało wysługuje (58) z *Nowego Sowiźrzała (Antologia literatury sowiźrzańskiej..., s. 383-385)*.

¹⁸⁵ Skróceniowo o problemach z wojskami konfederackimi po wojnach moskiewskich – zob. *Sejmy, dwuznaczności i najazdy tatarskie – analiza składników tytułu*.

¹⁸⁶ Już od wielu lat powtarzał się problem z opłacaniem wojsk kwarcianych, które miały bronić granic przed tatarskimi najazdami. Zwiększało się zapotrzebowanie na pieniądze ze skarbu państwa, ponieważ niewystarczająco wynagradzani żołnierze – zwyczajnie rozchodzili się do domów (zob. M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku. Tom II. Lata 1548-1575*, Zabrze 2012, s. 277).

¹⁸⁷ Złotówka tygodniowo nie była bardzo małą kwotą – można było za to kupić więcej niż korzec pszenicy (zob. A. Szelański, *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*, Lwów 1902, s.155), koszt wyżywienia dziennego służby w podobnym okresie nie przekraczał o wiele jednego grosza, a złoty liczył 30 groszy (zob. A. Wyczański, *Studium nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1969, s. 162). Jednakże żołnierzom to często nie wystarczało – głównie z powodu zamięłowania do alkoholu (garniec wina kosztował właśnie około 30 groszy) i hazardu (zob. K. Woźnica, *Wydatki na żywność w budżecie domowym żołnierzy polskich i litewskich w połowie XVII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2022, t. 83, s. 282). Jeden złp. tygodniowo otrzymywali przykładowo komornicy na dworze Stanisława Lubomirskiego, ale też – właśnie – pokojowi, jaką rolę przecież pełnili hajducy. Musiała być to zatem standardowa płaca za tego typu pracę. Była to jednak najczęściej jedynie część całego wynagrodzenia – na jedzenie i utrzymanie. Oprócz tego pokojowi otrzymywali pieniądze na ubranie. Doliczając te wszystkie wydatki – łączne utrzymanie pokojowego wynosiło na niektórych dworach 400 złp. rocznie (W. Czaplinski, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1982, s. 57-58). Więcej o systemie monetarnym w Polsce zob. J. Szwaagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław 1973.

¹⁸⁸ Należy tutaj także odnotować wers (będący prośbą o wypłacenie pieniędzy) „O uram, uram, mit vadium sagwa”, który – prawdopodobnie – zawiera wyrazy z czterech języków – węgierskim, niemieckim, łacińskim i polskim.

swoje dwory i pałace na przedmieściach, poza miastem (siedzibą dworu królewskiego), ale upodabniają je pod względem strukturalnym do centrum, do królewskich posiadłości¹⁸⁹. Hierarchię dworu magnackiego można przedstawić, jak uczynili to Andrzej Pośpiech i Wojciech Tygielski, w kształcie piramidy – na jej szczycie znajdował się magnat, pod nim oficjaliści (na ich czele stał marszałek dworu czy też ochmistrz, oficjalistami byli także m.in. sekretarz, koniuszy, podskarbi, podczaszy, kuchmistrz itd.), niżej dworzanie płatni i respektowi (czyli honorowi, nie otrzymywali zapłaty od właściciela dworu, zabiegali zwykle o jego względy. Przedstawiciele uboższej szlachty szukali na dworach najczęściej przyszłych ekonomicznych korzyści, natomiast szlachta średnia głównie protekcji magnata), a na samym dole hierarchii znajdowała się tzw. barwa (chłopięta, pazie) oraz pokojowcy¹⁹⁰. Trzeba przy tym pamiętać, że wchodzące w skład dworu osoby nie cieszyły się przez całe życie takimi samymi względami, a pozycja na dworze (w tym tytułatura) zależała od przydatności dla magnata¹⁹¹. Dwór magnacki był więc ośrodkiem silnie zhierarchizowanym, podporządkowanym potrzebom jego patrona, który dobierał¹⁹² swoją świtę, także w celu zwiększenia osobistego i rodowego prestiżu, zwiększając podobieństwo do królewskiego otoczenia¹⁹³. Hierarchia była jednak równocześnie bardzo płynna tym samym istniała duża szansa zarówno na awans, jak i degradację.

Przechodząc do utworu – jego sens charakteryzuje dwuwiersz umieszczony na karcie tytułowej – pełniący funkcję motta:

Długo myśleć, wskok czynić, jest to zwyczaj stary –

Tym sposobem Pan Hetman pogromił Tatary. (*Uchwała...*, k. tytułowa)

Jest to odwołanie do taktyki stosowanej przez Stanisława Żółkiewskiego (jego postać można wytypować, kierując się czasem powstania utworu oraz obsadą urzędu hetmańskiego w 1614 roku) – długiego obmyślenia strategii nadchodzących bitew i następującego po nim gwałtownego i niespodziewanego ataku. Dzięki temu działanie wojsk zaskakiwało przeciwnika i jak twierdził hetman, nawet konie miały się „psować” podczas pościgu za uciekającym

¹⁸⁹ A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986, s. 271-273.

¹⁹⁰ A. Pośpiech, W. Tygielski, *Spoleczna rola dworu magnackiego XVII-XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1978, nr 2, s. 215-231.

¹⁹¹ U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 116-118.

¹⁹² Należy także pamiętać, że wiele etatów otrzymywano dzięki protekcji wyżej postawionych osób (zob. M. Ferenc, *Uwagi o funkcjonowaniu dworu królów polskich w XVI wieku*, „Barok” 2005, nr 2).

¹⁹³ B. Popiołek, *Praczk, szwaczki, pomywaczki – niższa służba dworska*, https://www.wilanow-palac.pl/praczk_szwaczki_pomywaczki_nizsza_sluzba_dworska.html [dostęp: 10.11.2020].

przeciwnikiem – tak podobno było nad Udyczem w 1606, gdy oddziały hetmana rozgromiły siły tatarskie¹⁹⁴. Prawdopodobnie do wspomnianej bitwy właśnie ustęp ten bezpośrednio się odwołuje.

Takie model działania przyświeca reszcie utworu – może odnosić się do forteli dworzan, którzy wymyślając różnego rodzaju sposoby na ominięcie konieczności uiszczenia zapłaty w ramach poborów – popisują się swoim sprytem oraz kombinatorstwem, które pozwalają im wygrać „walkę” z prawem podatkowym Rzeczypospolitej.

Koncept dzieła jest nadzwyczaj prosty – autor wymienia kolejnych urzędników i przedstawicieli służby dworskiej¹⁹⁵ (np. masztalerzy, kuchmistrzów, komorników, wójta, włodarzy, podstolich itd.), a następnie opisuje ich nieuczciwe poczynania. Jak zaznaczono na początku – „To im pošlemy, co nam z wása spadnie”¹⁹⁶, czyli po prostu jako pobór dworzanie uiszczą wyłącznie „resztki”, coś, co nie będzie dla nich finansową stratą, coś co nie obniży jakości ich życia (w większości przypadków – zwyczajnie okradną swoich panów). Fragment „Postanowimy na owe dworzany,/ Co między pany”¹⁹⁷ – może bezpośrednio wyrażać to, że teraz warunki stawiają dworzanie, ustanawiają oni nieformalne reguły spłaty podatków – wbrew oficjalnym zasadom, tworzonym przez ich „panów”. Wywraca to na wstępie porządek prawny i społeczny, łączy się z – wcześniej dokładniej opisywanym – sowizdrzalskim światem na opak. Oczywiście – jest to nadal ujęte prześmiewczo, tworząc satyryczny portret zbiorowości – w końcu odwrócenie porządku ma przynieść ostatecznie szkodę dla państwa, gdy podatki nie zostaną zapłacone.

Sposobów na oszustwo lub znalezienie jakiegoś „zamiennika” dla pieniędzy – odnajdziemy w tekście dość sporo (w końcu w utworze obowiązuje zasada – oddaj na wojnę część z tego, co ukradłeś panu). Warto przyjrzeć się niektórym z nich.

Na samym początku zwrócona zostaje uwaga na oszustwa urzędników dokonywane przy sporządzaniu rejestrów – każą oni kłaść chłopom 70 snopów zamiast kopy (czyli 60 sztuk), dzięki temu zyskują „nieoficjalny” naddatek, który mogą wykorzystać („przedarować”). Szaferze (kontrolowali oni wydatki na dworze) razem z pisarzami (sekretarzami) – kupują towar tanio i zawyżają jego wartość, co daje im zarobek. Komornicy, czyli posłańcy, również wymienieni są w tym rejestrze. Pomimo małych dochodów – udają się oni z poselstwem do

¹⁹⁴ A. Prochaska, *Hetman Stanisław Żółkiewski...*, s. 338-339.

¹⁹⁵ Obśmiewanie, satyryczne ujęcie lub wytknięcie moralnego zepsucia poszczególnych stanów, zawodów itd. – było powtarzającym się konceptem w tamtym czasie, w taki sposób zbudowano np. *Sejm piekielny*, którego pierwsze wydanie ukazało się prawdopodobnie ok. 1615 roku (zob. K. Badecki, *Wstęp*, [w:] *Polska satyra mieszczańska...*, s. XXV).

¹⁹⁶ *Uchwała dworska...*, w. 10.

¹⁹⁷ *Ibidem*, w. 11-12.

„zacniejszych panów”, a stamtąd mogą „oberwać” połączony kubek lub 30 dukatów – a następnie przeznaczyć to na pobory. Kuchmistrzów¹⁹⁸ natomiast zwalnia autor z potrzeby uiszczenia podatków – w nagrodę za ich pracę, związaną z wymyślaniem uczt, w końcu dwór „z rąk ich żyje” (*Uchwała...*, w. 116). Nie muszą płacić również ze względu na swoje „dworstwo”, które wykazywali np. poprzez różnego rodzaju żarty, polegające na podawaniu niejadalnych potraw niektórym gościom (o czym wspomniane będzie nieco dalej). Jak stwierdza poeta – mają także opływać w dostatkach, którymi „panów swych i dwór nimi dzielają”¹⁹⁹ – można rozpatrywać to jako kolejne odwołanie do nieopłacania służby przez panów (szlachta wyprawia wystawne uczy, jednocześnie nie mając wystarczających pieniędzy na wypłatę pensji kwartalnej). Kuchmistrzowie nie otrzymują wynagrodzenia za swoją pracę, można więc powiedzieć, że sporządzają posiłki dla pana za swoje, „obdzielają” go własnym majątkiem. W ramach poboru – wystarczy ze strony kuchmistrzów tylko „co im kolwiek zbędzie”²⁰⁰, czyli – jak wcześniej wspomniano – to, co im „z wása spadnie”. Z tych pozostałości z pańskiego stołu – ma jednakowo skorzystać podstoli, zbierając je i oddając w ramach własnego „szosu”. W przybliżony sposób ma działać piwniczny, który zarządzając spożyciem trunków²⁰¹ – „Ma pobór oddać, co od kufla zbędzie”²⁰², czyli część skradzionego napitku (piwo, wino itd.), ma przeznaczyć je jako własną zapłatę. Natomiast koniuszy, zajmujący się stajniami, ma zapłacić starym „szurem”, czyli uprzężą, a jeszcze lepiej – jak podpowiada autor broszury – niech w ramach zapłaty sam ruszy na wojnę.

Wymieniona została tylko część z wielu metod kombinatorstwa ukazanych w tym niewielkim utworze (w końcu dzieło to składa się w większości z opisów właśnie takich działań). Jednak poza przedstawieniem oszustw dworskich urzędników – w przestrzeni utworu możemy też zauważyć kilka wątków o charakterze ściśle moralizatorskim, pouczających i wskazujących, w jaki sposób służba i dworscy urzędnicy mogliby pobory rzeczywiście zapłacić. Autor porusza kilka kwestii (np. karty, korzystanie z usług pracownic seksualnych), ale radę ma właściwie jedną, mogącą zmieścić się w prostym stwierdzeniu – unikać pokus i zbytków, za które trzeba zapłacić. Czyli po prostu oszczędzać.

¹⁹⁸ Natomiast kucharzy, nie kuchmistrzów, często postrzegano jako złodziei i oszustów, których obchodzi jedynie zaspokojenie własnego głodu (Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 26). Dlatego już kucharza – „szosem nie miną” (*Uchwała dworska...*, w. 136).

¹⁹⁹ *Ibidem*, w. 110.

²⁰⁰ *Ibidem*, w. 111.

²⁰¹ Oszustwa na winie także były dość powszechne w tamtym czasie, a metody dość proste – np. przez rozcieńczenie z wodą. Znane były także techniki fałszowania wina (związane z jego dość wysoką ceną oraz chęcią demonstracji prestiżu wśród szlachty, która mimo wszystko pragnęła chwalić się spożywaniem wysokiej klasy alkoholi) – trunki słabej jakości, polepszało się przez dodawanie mleka, jaj bądź siarki (zob. Z. Kuchowicz, *op. cit.*, s. 56-57).

²⁰² *Ibidem*, w. 178.

Ale oszczędzać na czym? Choćby na hazardzie. Na początku XVII wieku gra w karty zaczęła zyskiwać coraz większą popularność – była to jedna z najbardziej lubianych rozrywek na polskich dworach (odnotowane zostają nawet przypadki, kiedy szlachcic nie wzięwszy własnych pieniędzy – pożyczał różne kwoty od dworzan, aby móc zagrać w karty)²⁰³. W *Uchwale dworskiej*... opisana zostaje sytuacja, kiedy po wykonanej pracy stangret z forytarzem spieszą się, aby zasiąść przy kartach, jednakże autor radzi im, aby zamiast wszystko stracić „w kozerę” – opłacili tymi pieniędzmi podatki.

Odłożyć trochę można było także poprzez ograniczenie korzystania z usług dworskich prostytutek. Szafarze zamiast przeznaczać grosze na „Maruszę” (w tekście imię to używane jest jako synonim prostytutki), powinien te kwoty „dać na żołnierza” (*Uchwała dworska*..., w. 46). „Maruszki” scharakteryzowane są jako chciwe na pieniądze – wyciągają od dworzan coraz większe kwoty i „mykają” (uciekają) z zapłatą, którą dostały od swoich klientów za usługi. Anonimowy poeta, zwracając się bezpośrednio do dworzan, zauważa, że poza pieniędzmi „zdrowie wam myka” – co można odczytać zarówno jako zmęczenie ciągłym uganianiem się za kobietami (co odciąga dworzan od pracy), a także nawiązanie do możliwości zakażenia się chorobami wenerycznymi²⁰⁴. Należy również zwrócić uwagę na to, że pracownice seksualne określane są też jako „Kaśki” (zamiast płacić za ich towarzystwo – co wydałyby na „krupy”, czyli kaszę – należy przekazać te pieniądze „do kupy”, czyli na pobór) oraz „praczki”. Drugie określenie związane jest prawdopodobnie z tym, że w tamtych czasach kobieca służba – poza spełnianiem oficjalnych obowiązków – czasami prowadziła także usługi seksualne jako pewnego rodzaju dorywczą pracę²⁰⁵. Stąd może się też brać tak bezpośrednie skojarzenie pracownic seksualnych z praczkami. W deskrypcji „Maruszek” autor zwraca uwagę także na noszenie przez nie „wielkich kruszek” – oznacza to pewnego rodzaju zbytek w ubiorze. W literaturze sowizdrzalskiej często wytykano damską próżność – nowe mody, nadmierne strojenie się, było przez niektórych poetów łączone z upadkiem moralnym²⁰⁶.

²⁰³ W. Czaplinski, *op. cit.*, s.136.

²⁰⁴ Szczególnie powszechna była tzw. „franca”, czyli kiła/syfilis. Choroba rozprzestrzeniała się wyjątkowo szybko właśnie w środowiskach dworskich. Leczone ją najczęściej ziołami lub rtęcią. Istniały także bardziej nietypowe, ale już rzadsze metody – jak np. odbycie stosunku z dziewicą, co miało uleczyć kiłę lub picie mleka, do którego włożono rozżarzoną stal, jako element kuracji na rzeżączkę (zob. Z. Kuchowicz, *op. cit.*, s. 95-96).

²⁰⁵ Były to najczęściej kobiety obsługujące w karczmach, ale zdarzało się, że takie usługi pełniły nawet wędrownie znachorki (Z. Kuchowicz, *op. cit.*, s. 321-322). Praktyki łączenia innych zawodów z usługami seksualnymi były znane od dawna – szczególnie na wojnach. Razem z wojskiem podróżowały często kobiety, które spełniały rolę kucharek, pielęgniarek, ale jednocześnie też prostytutek – jak było podczas wyprawy wojennej Karola Śmiałego w XV wieku (zob. M. Karpiński, *Najstarszy zawód świata. Historia prostytucji*, Warszawa 2010, s. 61-62).

²⁰⁶ Do tego typu dzieł można zaliczyć *Nowe zwierciadło modzie dzisiejszego stroju akomodowane*... Jakuba Łącznowolskiego z końca XVII wieku oraz anonimowy *Wiersz o fortelach i obyczajach białogłowskich* (K. Badecki, *Wstęp*, [w:] *Polska satyra mieszczańska*, s. XX-XXI).

Jeżeli dworzanie nie mieliby pieniędzy na pobory, to autor radzi im zamiast na praczki wsiadać na konie, co stanowi wezwanie do osobiście pełnionej służby wojskowej oraz seksualną aluzję²⁰⁷.

Ciekawe są także rady w sprawie podatków od urzędników. Gdy jeden z nich ukarał chłopca za zbyt późne wyjście do pracy – dostaje w zamian za wypuszczenie go z gąsiora „misę jaj” oraz „parę kapłonów” – powinien oddać żołnierzom trzecią część tej łapówki.

Inny z segmentów utworu poświęcono dworskiej uczcie. Autor zatrzymuje się przy niej zresztą najdłużej (widać tu głęboką znajomość tematu). Nie dziwi to ze względu na fakt, że uczta była jednym z najważniejszych elementów życia dworskiego. Dla szlachciców wystawne uczyty były wyznacznikiem prestiżu – chcieli urządzać jak najbogatsze biesiady z najbardziej wyszukаныmi potrawami, jak najbardziej widowiskowe. Można powiedzieć, że poziom uczyty wyznaczał w pewien sposób status gospodarza. Z tego powodu niektóre takie biesiady pochłaniały ogromne ilości pieniędzy – przykładowo angielski hrabia Carlisle wydał na jedną ucztę 3300 funtów, co odpowiadało około 33000 złp.²⁰⁸ W Polsce także na ucztach nie oszczędzano – przykładowo książę Zasławski w ciągu jednego roku wydał około 10000 złp. na samo wino, a tygodniowo na jego dworze spożywało się nawet 30 prosiąt oraz 150 kurcząt²⁰⁹. Jednak samo jedzenie to nie wszystko – ważna była także wizualna otoczka, „spektakl” dworskiej uczyty²¹⁰.

Tak jest też w *Uchwale dworskiej na Tatary* – autor wymienia kolejne dania: „cukry i korzenie”, „dziwne bigoski”, „złociste wety”, „z ciasta żubry” (ciasta ułożone w wymyślne kształty)²¹¹, goście wypijają „gąsior” wina, a kolejne flasze są z chęcią „wytrząsane”. Znajdujemy jednak przesłanki świadczące o tym, że opisywany dwór nie jest bardzo zamożny²¹² – podczaszy ma stawiać na stole „cienkie kieliszeczki” i nie dolewa do nich stale nowego alkoholu. Nie jest to jedynie wina zapewnienia niewystarczającej ilości trunku wydanego przez pana – wynika także z nieuczciwości podczaszego i piwnicznego, którzy okradają dworskie spiżarnie²¹³.

Kolejnym składnikiem rozbudowanego opisu uczyty są urządzone podczas niej żarty:

²⁰⁷ Por. z fraszką Jana Kochanowskiego *Marcinowa opowieść* (III 85) (zob. J. Kochanowski, *Fraszki*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1991, s. 159).

²⁰⁸ W. Czaplinski, *op. cit.*, s. 113.

²⁰⁹ *Ibidem*, s. 114-117.

²¹⁰ Przywiązywano szczególną uwagę np. do niespotykanego wyglądu dań (zob. Z. Kuchowicz, *op. cit.*, s. 26).

²¹¹ Przepisy na różne wymyślne potrawy z tego okresu – bigos z raków, pasztet rybny albo kapłona żywcem marynowanego octem zob. S. Czarniecki, *Compendium ferculorum albo zebranie potraw*, Warszawa 2013.

²¹² Możemy stwierdzić, że chodzi o średniozamożny dwór – widać oznaki skąpstwa, jak wspomniana dystrybucja trunków oraz niewypłacanie pieniędzy służbie. Wymieniana służba również nie jest wyjątkowo liczna. Jednakże jednocześnie na kolacjach pojawiają się dość wystawne produkty (jak np. wino).

²¹³ Nadużycia dworzan były częstym problemem – dla przykładu w 1558 roku wypasali oni bezprawnie swoje konie na podwawelskich łąkach (zob. M. Ferenc, *op. cit.*, s. 27-28).

III. Jan Topolski

Jak starano się zaakcentować podczas analizy – kpiarskie uwagi dotyczą głównie sług, ale pojawiają się także ironiczne uwagi, odnoszące się do panów (te jednak są marginalne, np. autor wzmiankuje o niewypłacaniu przez nich wynagrodzeń służbie). Zastanawiający jest zatem brak w tej dworsko-poborowej układance jednego, zdaje się, kluczowego elementu – czyli poborców podatkowych. Jeżeli tematami utworu są: spis podatników, oszustwa i kradzieże relacje między panem i sługami czy określanie wysokości podatków od dworzan, to oczywiste wydawałoby się także włączenie w to poborcy podatkowego – którego przecież dworzanie mają oszukiwać, nie wpłacając ostatecznie odpowiedniej kwoty. Można zatem zacząć zastanawiać się, czy nie miała na to wpływu osoba, której zadedykowano utwór – czyli Jan Topolski.

O tej postaci nie wiemy nic. Nie udało się odnaleźć żadnych informacji na jego temat, poza zawartymi w utworze. Wiemy, że służył „przy książęcym boku”, jednak bez rozpoznania osoby, nie jesteśmy w stanie wskazać, o jakich książętach mowa. Wiemy jednak, że „nietajne mu urzędy, co czynią do roku”²¹⁷ a więc przy okazji przechodnich officiów, mógł dodatkowo objąć funkcję poborcy podatkowego. Możliwe, że był marszałkiem dworu (być może u książąt ruskich, takich jak Wiśniowieccy, Zasławscy) – na co wskazuje formuła dedykacyjna i to, że „wie wszystkie dworskie obyczaje”, mimo młodego wieku musiał poznać zatem życie dworskie w każdym aspekcie, zarówno wykonywanej pracy, jak i obeznania z przeróżnymi praktykami dworzan.

Instruktywny w perspektywie takiej interpretacji jest następujący fragment:

Przełoż przy tej zabawie nikomu nie złoży,
Oprócz kto spełna nie da, on swoim dołoży. (*Jego M[ości] Panu Janowi Topolskiemu...*, w. 5-6)

Podane dwa wersy można odczytać jako zwyczajny opis zabawy na dworze – kto nie da „spełna”, temu Jan Topolski przez swoją hojność dołoży brakujące pieniądze. Jednakże można odczytać to także jako opis ściągania poborów. „Zabawa” byłaby zatem procesem egzekucji należnych pieniędzy, a adresat dedykacji, w razie, gdyby ktoś nie miał na tyle środków, aby zapłacić całość – uzupełni ten brak i „swoim dołoży”²¹⁸.

²¹⁷ *Jego M[ości] Panu Janowi Topolskiemu...*, w. 3.

²¹⁸ Ponadto dedykacja mogła być darem, ale i zobowiązanie, by na zasadzie wzajemności darować coś autorowi – w tym przypadku obdarowany Topolski miałby łożyć na dworzan, na jego łaskę liczy też autor wiersza dedykacyjnego.

W takim wypadku *Uchwała dworska...* mogłaby pełnić funkcję pewnego rodzaju instrukcji dla Topolskiego, który obejmuje nową rolę na dworze – autor podpowiada, w jaki sposób dworzanie mogą go oszukiwać, na co zwracać uwagę, gdzie tych pieniędzy, potrzebnych na pobory, zwyczajnie szukać.

Taka interpretacja byłaby jednak możliwa wyłącznie przy uznaniu, że preliminaria ułożył pisarz, a nie drukarz. Aby sprawdzić, czy taką funkcję mogła pełnić *Uchwała dworska...* – należałoby także odnaleźć jakiegokolwiek informacje o Topolskim – takie efekty przyniosą być może dalsze badania.

Paulina Buchwal-Pelcowa stwierdziła, że w baroku i renesansie satyra używana była jako środek służący „wykorzenieniu wad i naprawie zła”²¹⁹. W przypadku *Uchwały dworskiej na Tatary* również można założyć takie intencje – autor kpi i szyderczo komentuje zachowanie dworzan, wytyka im złe dysponowanie pieniędzmi, zbytne skupienie na fizycznych rozrywkach, pijaństwo, hazard itd. Czy jednak jest tak, że satyra dotyczy wyłącznie dworskiej służby, jak pisał o tym Michał Wiszniewski (tematem całości mają być „słudzy, co panów swoich kradną”²²⁰)? Znajdujemy przecież kilka ustępów, w których panowie również są traktowani z uszczypliwością. Natomiast nie wszystkie praktyki dworzan autor gani tak samo mocno – najbardziej krytykuje wydawanie pieniędzy na zbytki zamiast na sprawy państwowe, zaś samo kombinatorstwo, próby oszustwa, traktowane są z większą wyrozumiałością, opisane raczej w kategoriach sowizdrzalskich, z pewnego rodzaju „pochwałą” wymyślnych, „dworskich” (w każdym znaczeniu tego słowa) konceptów (na to wskazywałby także dwuwiersz z karty tytułowej). W końcu w tym na poły sowizdrzalskim świecie „za dworstwo” – „wypuszcza się” z podatku²²¹.

Oznak przynależności utworu do kręgu literatury sowizdrzalskiej jest wiele – od opisanie kradzieży, oszustw, używania poetyki świata na opak, do wulgarnego języka („diabła krzywa”, czyli „kurwa”) oraz skatologicznych (węgierskie „*fososze*”) i obscenicznych (praczki myjące podółki) żartów.

Nie jest więc *Uchwała dworska...* dziełem jednowymiarowym – satyra omija jedynie wyższych rangą urzędników – twórca nie wspomina wcale o marszałku dworu, kierującym zbiorowiskiem służących panom osób (co może być kolejną wskazówką, odnośnie do funkcji Jana Topolskiego).

²¹⁹ P. Buchwald-Pelcowa, *Satyra czasów saskich*, Wrocław 1969, s. 302.

²²⁰ M. Wiszniewski, *op. cit.*, s. 165.

²²¹ Zob. *Uchwała dworska...*, w. 133.

Jak już wcześniej wspomniano, autor uderza najbardziej w dworzan. To oni okradają pana, nie dostrzegają trudnej sytuacji państwa, które mogłyby uratować uczciwie płacone przez nich podatki. Zbliżałoby nas to do stwierdzenia, że *Uchwała...* pokrewna jest dziełom typu *Satyra na leniwych chłopów*. Tak zapewne w jakimś stopniu jest – wszystkie wcześniej wspomniane fakty o tym świadczą. Jednakże biorąc pod uwagę – wzmiankowane – ironiczne uwagi odnoszące się do pana oraz opisy nieudolnie funkcjonującego dworu, możemy uznać, że bliżej jest anonimowej satyrze do charakterystyki myśliwego i rolnika z *Krótkiej rozprawy...* Mikołaja Reja. Tadeusz Witczak stwierdza, że zaniedbania rolnika oraz myśliwego (np. unikanie pracy, niewykonywanie zadań na czas) wynikają z nieudolności oraz lekkomyślności gospodarza. A pogorszenie sytuacji sług, które powodowało niesprawne kierowanie dworem – wywoływało właśnie demoralizację poddanych²²². Rej nie usprawiedliwia służby, ale wskazuje jednocześnie na przyczynę takiego postępowania. Anonimowy twórca satyry także nie rozgrzesza dworzan, tylko potępia oznaki ich kombinatorstwa i obciąża służbę odpowiedzialnością – to przez nich sytuacja państwa (jak i dworu) może ulec pogorszeniu. Jednakże między wersami wskazuje na możliwe źródło „chytrości” dworzan – nieumiejętne prowadzenie dworu przez magnata oraz zbyt wysokie podatki, które trudno uiścić za otrzymywane (lub nie) wynagrodzenie.

Jeden z końcowych wersów dzieła: „Za to uchwała cnotliwych d<worzanów>”²²³ – akcentuje kolejny raz odwrócenie normatywnego porządku staropolskiego świata. To dworzanie wydali tym razem „uchwałę”, ułożyli ją podług własnych zasad, wywracając ogólne normy – autor zdaje się jednak nie traktować odwrócenia tego porządku w taki sposób jak np. Piotr Baryka w komedii *Z chłopia król* – nie tylko dworzanie są obiektem krytyki, a sama satyra ma znacznie szerszy zamysł. Tym jest naprawa ogólnych obyczajów panujących na dworze (dworski porządek panów ma swoje wady – podobnie jak dworski porządek sług), a nadrzędne zdaje się większe zrozumienie wagi własnego postępowania, które szkodzi w obliczu wewnętrznych i zewnętrznych kryzysów. W końcu celem jest, aby „Turki i Tatarzy dławić”²²⁴.

²²² T. Witczak, *Studia nad twórczością Mikołaja Reja*, Warszawa 1975, s. 160-161.

²²³ *Zamk<nięcie>*, w. 1. Wers został zrekonstruowany przez edytora.

²²⁴ *Ibidem*, w. 4.

ZAKOŃCZENIE

Do tej pory *Uchwała dworska na Tatary* nie była przedmiotem badań tekstologicznych i prac edytorskich. Dzieła nigdy nie interpretowano – jest to pierwsze dokładne jego odczytanie oraz pierwszy, bardziej drobiazgowy, znak recepcji. Praca obejmuje także pierwszą tak szczegółowe opracowanie anonimowej satyry. Uwzględnione zostały w niej konteksty społeczne, historyczne i kulturowe, które wpłynęły na powstanie utworu i jego artystyczny kształt – wskazano, z pomocą jakich zabiegów został uformowany (satyra, parodia, elementy znane z literatury sowizdrzalskiej), do jakiej rzeczywistości pozaliterackiej się odwołuje (tło dzieła – najazdy tatarskie, ustanawiane pobory itd.). Także pierwszy raz stworzono, opartą na dwóch zdeformowanych przekazach, edycję utworu (pomijając jedynie niedostępne nam fragmenty, których nie da się odczytać z powodu uszkodzenia druku).

Nie przeprowadzono dotąd rozbudowanego dochodzenia atrybucyjnego, obejmującego zarówno drukarza, jak i autora. Typograf, w którego warsztacie odbito *Uchwałę dworską na Tatary*, został ze sporą pewnością rozpoznany. Wszystko wskazuje na to, że był nim Bazyl Skalski.

Przy okazji atrybucji autorskiej – wykonano analizę leksykalną utworów dwóch wierszopisów, podejrzewanych przez innych badaczy (bibliografów, bibliotekarzy, historyków literatury) o napisanie *Uchwały...* – Seweryna Bączalskiego oraz – praktycznie nieobecnego w literaturze przedmiotu – Stanisława Baranowskiego, którego jedyny znany nam utwór, zbiór epigramatów *Szuflada z pióry*, także został opisany w pracy szerzej niż we wcześniejszych opracowaniach historycznoliterackich. Poczyniono też duże kroki w kierunku potwierdzenia hipotezy z *Bibliografii polskiej*, według której to właśnie ten autor mógł ułożyć anonimową satyrę z 1614 roku, która była przedmiotem pracy.

Jednak ten niewielki, żartobliwy tekst skrywa przed nami wciąż wiele tajemnic. Przede wszystkim – ważne byłoby zidentyfikowanie adresata dedykacji, Jana Topolskiego. W trakcie pisania pracy nie udało się tego osiągnąć. Pomogłoby to w precyzyjniejszym zrozumieniu sensu preliminarium, a także rzutowałoby na interpretację całości dzieła, pozwalając odpowiedzieć na pytanie – czy adresat dedykacji rzeczywiście mógł pełnić funkcję poborcy podatkowego, a utwór jest napisany specjalnie dla niego? Dzięki tej informacji być może moglibyśmy wskazać także samego autora – poprzez odtworzenie koneksji towarzyskich dowiedzielibyśmy się, w

jakich kręgach mógł obracać się nieznany Jan Topolski oraz twórca *Uchwały*... Być może z czasem uda się dotrzeć np. do archiwalnych materiałów, odkrywających tożsamość Topolskiego.

Dalszemu badaniu podlegać powinna także atrybucja autorska – język utworu należy dokładniej przeanalizować, aby potwierdzić (lub wykluczyć) z całkowitą pewnością autorstwo Stanisława Baranowskiego.

Oczywiście – ilość różnego rodzaju kontekstów, możliwości interpretacyjnych, kwestii odczytania niejasnych fragmentów – stanowi wyzwanie dla przyszłych badaczy anonimowego dzieła.

Ostatecznie – udało się stworzyć pierwsze wieloaspektowe omówienie utworu wraz z jego pierwszą edycją krytyczną. Miejmy zatem nadzieję, że współczesne badania nad *Uchwałą dworską na Tatary* będą kontynuowane, a nasza wiedza na temat tego tekstu – poszerzana, aby można było uznać powyższą pracę za pobieżny zaczątek zainteresowania (wciąż) anonimowym utworem z 1614 roku.

BIBLIOGRAFIA

Bibliografia podmiotowa

Antologia literatury sowizdrzalskiej, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław 1966.

Bączalski S., *Fortuna albo szczęście*, Kraków [1644-1646], egzemplarz BN sygn. SD XVII.3.4883.

Bączalski S., *Ochrona koronna*, Kraków 1606, egzemplarz Bibl. Kórn. sygn. 12443.

Bączalski S., *Przestrach śmiertelny*, Kraków 1608, egzemplarz BN sygn. SD XVII.3.3486.

Biernat z Krakowa, *Prognosticon albo obwieszczenie przygód i przypadków*, Kraków 1611, BK sygn. 12579.

Breve Encomion Reverendissimi Domini..., Kraków 1615, B. Oss. sygn. XVII-1097.

Cichocki K., *Alloqviorvm Osiecensium siue variorvm familiarivm sermonvm libri qvinqve...*, Kraków 1615, BN sygn. SD XVII.3.1672

Czapliński W., *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1982.

Czarnecki S., *Compendium Ferculorum albo zebranie potraw*, Warszawa 2013.

Czyżewski P., *Alfurkan tatarski*, Wilno 1616, BJ sygn. St. Dr. 311114 I.

Dwa kazania wygłoszone po śmierci Tomasza Zamoyskiego, oprac. B. Czarski, Warszawa 2014.

Gawiński J., *Dworzanki albo epigrammata polskie*, wyd. J. Gładzewski, Warszawa 2005.

Sejm białogłowski, sygn. sd.713.2691.

Gratulatio Stanislao Łubinski abbati Tinecensi..., Kraków 1618, BN sygn. SD XVII.3.15479.

Grochowski S., *Hymny kościelne z brewiarza rzymskiego*, Kraków [1611], B. Oss. sygn. XVII-4267 adl.

Karmanowski O., *Pieśń 13. W chorobie*, [w:] *Poeci polskiego baroku*, t. I, oprac. J. Sokołowska, K. Żukowska, Warszawa 1965.

Kobyliński K., *Eqvitis Poloni, Variorvm Epigrammatvm Ad Stanislavm Rozimontanvm Libellvs*, Kraków 1558, BJ sygn. St. Dr. Cim. 4417.

Kochanowski J., *Fraszki*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1991.

Korona Polska barzo smutna, Kraków 1607, B. Oss. sygn. XVII-779.

Krajewski J., *Ucisk koronny*, Kraków 1615, B. Oss. sygn. XVII-3887.

Opolski J., *Łażnia przykrogorąca człowieka w powszednim grzechu umierającego...*, Kraków 1615, BN sygn. SD XVII.3.16055.

Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego, T. 1, wyd. J. Czubek, Kraków 1916.

Potański J., *Wódka albo gorzałka*, Kraków 1614, BK sygn. 12888.

Rej M., *Figliki*, B.Oss. sygn. XVI.Qu.2650.

Rejestr do porządku i do artykułów prawa magdeburgskiego, Kraków 1567, B. Cz. sygn. 2067 I Cim.

Roman T., *Katalog abo sumariusz żywotów...*, Kraków 1615, BN sygn. SD W.1.801a adl.

Socyn F., *Elenchi sophistici*, Raków 1625, BN sygn. SD XVII.2.98.

Sornatowicz J., *Epithalamium albo Wiersz Ślubny...*, Kraków 1614, BUW sygn. Sd.713.2437.

Sornatowicz J., *Triumf niezwyciężonemu monarsze Zygmuntowi III*, Kraków 1611, BN sygn. SD XVII.3.727.

Starowolski S., *Votum o naprawie Rzeczypospolitej*, Kraków 1625, B. Oss. XVII-1953.

Uchwała dworska na Tatary, 1614, B. Oss. sygn. XVII-798-II.

Uchwała dworska na Tatary, 1614, BJ sygn. 1044 I Mag. St. Dr.

Wielogórski W., *Klejnot wielce pocieszny Koronie Polskiej...*, Kraków 1612, BUW sygn. Sd.713.2764.

Witkowski S., *Pobudka ludzi rycerskich...*, Zamość [1621], egzemplarz B. Oss. sygn. XVII-1748

Witkowski S., *Złota wolność koronna*, Kraków 1609, B. Oss. sygn. XVII-800.

Wolski A. K., *Cumsteteris dworskie*, brak miejsca, roku wydania i drukarza.

Wyprawa plebańska, Kraków 1590, BN sygn. SD XVI.Qu.6453.

Żabczyc J., *Etyka dworskie*, Kraków 1645, BUW sygn. Sd.713.2121.

Żabczyca J., *Polityka dworskie*, Kraków 1616, egzemplarz BE sygn. Pol.6.II.320.

Żabczyc J., *Symfonije anielskie*, wyd. A. Karpiński, Warszawa 1998.

Żebrowski Sz., *Zwierciadło roczne na trzy części rozdzielone...*, Kraków 1603, BN sygn. SD XVII.3.3046.

Bibliografia opracowań

- Akta sejmikowe województwa krakowskiego, T. 1 1572-1620*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932.
- Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001.
- Awdziejewicz-Rott K., *Seweryn Bączalski – zapomniany pisarz polityczny doby staropolskiej. Przegląd dotychczasowych badań*, [w:] *Staropolskie teksty i konteksty*, red. J. Malicki, t. 3, Katowice 1997.
- Badecki K., *Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku*, Lwów 1925.
- Badecki K., *Wstęp*, [w:] *Polska satyra mieszczańska. Nowiny sowiżrzalskie*, oprac. K. Badecki, Kraków 1950.
- Bentkowski F., *Historia literatury polskiej*, t. 1, Warszawa 1814, s. 589
- Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie: hasła osobowe*, t. 1-3, oprac. zespół pod kier. R. Pollaka, Warszawa 1963-1965.
- Borawski P., *Tatarzy w dawnej Polsce*, Warszawa 1986.
- Brückner A., *Przysłowia. Kartki z dziejów literatury i kultury polskiej*, „Ateneum” 1895, t. 3.
- Brückner A., *Z teki bibliograficznej. VII. Volumina miscellanea*, „Pamiętnik Literacki” 1904, z. 1.
- Brückner A., *Przyczynki do słownictwa polskiego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1904, t. XXIII.
- Brückner A., *Studia nad literaturą polską XVII wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1919, t. XII.
- Buchwald-Pelcowa P., *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997
- Buchwald-Pelcowa P., *Satyra czasów saskich*, Wrocław 1969.
- Budzyk K., *Komedia sowizdrzalska*, „Pamiętnik Literacki” 1952, nr 3-4.
- Byliński J., *Dwa sejmy z 1613 roku*, Wrocław 1984.
- Czapliński W., *Sprawa najazdów tatarskich na Polskę w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 3.
- Demel J., *Historia Rumunii*, Wrocław 1986.
- Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. Tom 1: Małopolska. Część 1: wiek XV-XVI*, pod red. A. Kaweckiej-Gryczowej, Wrocław 1983.
- Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. Tom 1: Małopolska. Część 2: Wiek XVII-XVIII. Vol. 1: A-K*, pod red. Jana Pirożyńskiego, Kraków 2000.
- Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku. T. 1: Małopolska. Cz. 2, Wiek XVII-XVIII. Vol. 2, L - Ź i drukarnie żydowskie*, pod red. J. Pirożyńskiego, Kraków 2000.

- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. XII, Kraków 1891.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. XIII, Kraków 1894.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. XXVII, wyd. S. Estreicher, Kraków 1929.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. XXVIII, wyd. S. Estreicher, Kraków 1930.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. XXXII, wyd. S. Estreicher, Kraków 1938.
- Ferenc M., *Uwagi o funkcjonowaniu dworu królów polskich w XVI wieku*, „Barok” 2005, nr 2.
- Franczyk-Cegła A., *Problemy metodologiczne w identyfikacji anonimów typograficznych na podstawie druków krakowskich z lat 1601–1620*, „Terminus” 2019, z. 4
- Galilej C., *Jan Żabczyk – poeta nieznany? Szkic o życiu i twórczości wczesnobarokowego pisarza dworskiego*, „Facta Simonidis” 2011, nr 1.
- Góralski Z., *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983.
- Grzeszczuk S., *Błazeńskie zwierciadło: rzecz o humoryście sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku*, Kraków 1994.
- Grzeszczuk S., *Nobilitacja Albertusa. Z pogranicza historii i folkloru*, Wrocław 1971
- Grześkowiak R., *Dawne krakowskie edycje pierwszej księgi przysłów polskich. 1. Stanisław Giermański jako redaktor wydania "Przypowieści polskich" Salomona Rysińskiego z roku 1619*, „Terminus” 2018, z. 4.
- Grześkowiak R., *Dialogi dzieł dawnych. Studia o intertekstualności literatury staropolskiej*, Gdańsk 2018.
- Grześkowiak R., *Trynki i czworaki. O zawrotnej karierze pewnego typu sentencji w dawnej literaturze*, https://www.wilanow-palac.pl/trynki_i_czworaki_o_zawrotnej_karierze_pewnego_typu_sentencji_w_dawnej_literaturze.html [dostęp: 19.06.2012].
- Gumowski M., *Monety polskie*, Warszawa 1924
- Horn M., *Chronologia i zasięg najazdów Tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600-1647*, „Studia i materiały do historii wojskowości” 1962, t. VIII.
- Hutcheon L., *Ironia, satyra, parodia - o ironii w ujęciu pragmatycznym*, przeł. K. Górską, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 1.
- Hutcheon L., *Teoria parodii. Lekcja sztuki XX wieku*, przeł. A. Wojtanowska i W. Wojtowicz, Wrocław 2007.
- Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej: nr 7001-8000. Nr 7001-7500*, oprac. A. Jałbrzykowska, Kraków 1966.
- Izydorzyc-Kamler A., *Wynagrodzenie pracowników najemnych w folwarkach małopolskich w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, „Przegląd Historyczny” 1990, nr 3-4
- Juda M., *Pismo drukowane w Polsce XV-XVIII wieku*, Lublin 2001.

- Juszyński H., *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 2. Kraków 1820.
- Karpiński M., *Najstarszy zawód świata. Historia prostytucji*, Warszawa 2010.
- Knapski G., *Thesaurus polono-latino-graecus*, Kraków 1621.
- Komorowska M., *Piotrkowcykowie. Z dziejów drukarstwa krakowskiego przełomu XVI i XVII wieku*, Kraków 2023.
- Kraszewski J. I., *Wędrowki literackie: fantastyczne i historyczne*, Wilno 1839.
- Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku*, Łódź 1975.
- Kuchta J., *Staropolskie mowy weselne*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica IV” 2005.
- Maciejowski W. A., *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830 z rękopisów i druków zebrawszy, w obrazie literatury polskiej historycznie skreślonym*, t. 3, Warszawa 1852.
- Markiewicz H., *Parodia a inne gatunki literackie (problemy terminologiczne)*, [w:] *idem, Nowe przekroje i zbliżenia. Rozprawy i szkice z wiedzy o literaturze*, Warszawa 1974.
- Mączak A., *Rządzący i rządzi. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986.
- Niemcewicz J. U., *Katalog książek w różnych językach*, Poznań 1833.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, t. 2, Lipsk 1839.
- Nowak Z., *Kontrreformacyjna satyra obyczajowa w Polsce XVII wieku*, Gdańsk 1968.
- Nowak-Dłużewski J., *Na ścieżkach badawczych Aleksandra Brücknera*, [w:] *Slawistyczne studia literaturoznawcze poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów*, pod red. J. Ślizińskiego, Wrocław 1973.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971.
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 1, pod red. R. Krzyżanowskiego, Warszawa 1969.
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 2, pod red. R. Krzyżanowskiego, Warszawa 1970.
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 3, pod red. R. Krzyżanowskiego, Warszawa 1972.
- Oszczęda A., *Wstęp*, [w:] J. D. Podhorecki, *Nemezis kraju północnego*, oprac. A. Oszczęda, Warszawa 2010.
- Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku. Tom II. Lata 1548-1575*, Zabrze 2012.

- Podhorodecki L., *Tatarzy*, Warszawa 2010.
- Podhorodecki L., *Chanat Krymski i jego stosunki z Polską w XV-XVIII w.*, Warszawa 1987.
- Popiołek B., *Praczkі, szwaczki, pomywaczki – niższa służba dworska*, https://www.wilanow-palac.pl/praczkі_szwaczki_pomywaczki_nizsza_sluzba_dworska.html [dostęp: 10.11.2020].
- Pośpiech A., W. Tygielski, *Spoleczna rola dworu magnackiego XVII-XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1978, nr 2.
- Prochaska A., *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1927.
- Pszczołowska L., *Wiersz polski*, Wrocław 2001.
- Robortello F., *Wyjaśnienie tego wszystkiego, co dotyczy satyry*, przeł. A. Guryn i J. Mańkowski, [w:] *Poetyka okresu renesansu*, Wrocław 1982, wybór, wstęp i oprac. E. Sarnowska-Temierusz.
- Ryba R., *Literatura staropolska wobec zjawiska niewoli tatarsko-tureckiej*, Katowice 2014.
- Ryba R., *Opinie na temat rządów w Rzeczypospolitej z perspektywy zabezpieczenia ludności przed plagą jasyru – w wypowiedziach wybranych pamiętnikarzy siedemnastego stulecia*, „Postscriptum Polonistyczne” 2020, nr 2.
- Sarnowska-Gieffing I., *Od ononimu do gatunku tekstu*, Poznań 2003.
- Sidoruk E., *Granice satyry*, Białystok 2018.
- Stekiert A., *Słownik biograficzno-historyczny Polski*, t. 1, Kraków 1885, s. 258.
- Szelągowski A., *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*, Lwów 1902.
- Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII*, t. 1, oprac. B. Górski i W. Tyszkowski, Wrocław 1991.
- Szwagrzyk J., *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław 1973.
- Siarczyński F., *Obraz wieku panowania Zygmunta III...*, cz. 1, Lwów 1828.
- Skorupa D., *Stosunki polsko-tatarskie 1595-1623*, Warszawa 2004.
- Słownik literatury staropolskiej*, oprac. T. Michałowska, Wrocław 1990.
- Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, t. 5, oprac. M. Kucala, Kraków 2012.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 6: *Dra – Eźby*, red. M. R. Mayenowa, Wrocław 1972.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 8: *Gora – Irzyk*, red. M. R. Mayenowa, Wrocław 1974.
- Słownik staropolski*, t. 9, z. 4, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1985.
- Sokolski J., „*Fortuna radzi...*”, czyli uwagi o dwóch fraszkach Jana Kochanowskiego, „Pamiętnik Literacki” 1995, z. 2.
- Świetlicka E., *O metamorfozach fortuny uwagi niektóre*, [w:] *Własność intelektualna a dziedzictwo intelektualne*, red. M. Jankowska, P. Gwoździwicz-Matan, P. Stec, Warszawa 2020.
- Tomaszewski E., *Ceny w Krakowie w latach 1601-1795*, Lwów 1934
- Tyszkiewicz J., *Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XIII-XVIII w.*, Warszawa 1989.

- Urbański R., *Tartarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*, Warszawa 2007.
- Wagner K., *Mieszczanie i podatki. Nierówności podatkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku*, Warszawa 2020.
- Wiszniewski M., *Historia literatury polskiej*, t. 8, Kraków 1845.
- Wojtowicz W., *Między literaturą a kulturą. Studia o „literaturze mieszczańskiej” przełomu XVI i XVII wieku*, Szczecin 2012.
- Woźnica K., *Wydatki na żywność w budżecie domowym żołnierzy polskich i litewskich w połowie XVII wieku*, „Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych” 2022, t. 83.
- Wiszniewski M., *Historia literatury polskiej*, t. VII, Kraków 1845.
- Witczak T., *Studia nad twórczością Mikołaja Reja*, Warszawa 1975.
- Wyczański A., *Studium nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 1969.
- Ziomek J., *Rzeczy komiczne*, Poznań 2000.
- Zychowiczowa M., „Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII.” T. 1-2 oprac. B. Górski i W. Tyszkowski, Wrocław 1991-1992 (Maria Zychowiczowa), „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1997, t. 30-31.

WYKAZ ILUSTRACJI

- Il. 1., 8., 10., 13. *Uchwała dworska na Tatary*, 1614, B. Oss. sygn. XVII-798-II, k. tytułowa.
- Il. 2. *Uchwała sejmu toruńskiego dwuniedzielnego*, Kraków [1627], k. tytułowa.
- Il. 3. *Uchwała sejmu walnego koronnego w Warszawie*, Kraków [1626], k. tytułowa.
- Il. 4. *Uchwała z Sejmu białogłowskiego*, ok. 1684, egzemplarz BUW sygn. Sd.713.2691.
- Il. 5. J. Żabczyc, *Polityka dworskie*, Kraków 1616, egzemplarz BE sygn. Pol.6.II.320, k. A2.
- Il. 6. Mapa tatarskich najazdów na Litwę z 1506 roku [źródło: <https://archiwum.rp.pl/artykul/933178-Kresowy-mit--krymskiego-Tatara.html>]
- Il. 7. Zdefektowana ostatnia karta *Uchwały dworskiej na Tatary* z egzemplarza BJ sygn. St. Dr. 1044 I.
- Il. 9. Fragment uszkodzonej ostatniej karty *Uchwały dworskiej na Tatary* w egzemplarzu BJ sygn. St. Dr. 1044 I.
- Il. 11. S. Grochowski, *Hymny kościelne z brewiarza rzymskiego*, Kraków [1611], B. Oss. sygn. XVII-4267 adl, k. tytułowa.
- Il. 12. J. Potański, *Wódka albo gorzalka*, Kraków 1614, BK sygn. 12888, k. tytułowa.
- Il. 14. Maszkaron z *Uchwały dworskiej na Tatary* z egzemplarza BJ sygn. St. Dr. 1044 I.
- Il. 15. Maszkaron z druku *Gratulatio Stanislao Łubinski abbati Tinecensi...*, Kraków 1618, BN sygn. SD XVII.3.15479.
- Il. 16. Maszkaron z druku F. Socyn, *Elenchi sophistici*, Raków 1625, BN sygn. SD XVII.2.98.
- Il. 17. Preliminarium ułożone dla Jana Topolskiego w *Uchwała dworska na Tatary*, 1614, B. Oss. sygn. XVII-798-II.
- Il. 18. Preliminarium ułożone dla Jana Czaplińskiego z druku J. Krajewski, *Ucisk koronny*, Kraków 1615, B. Oss. sygn. XVII-3887.
- Il. 19. Dedykacja dla Jana Kazanowskiego z druku *Korona Polska barzo smutna*, Kraków 1607, B. Oss. sygn. XVII-779.
- Il. 20. S. Bączalski, *Fortuna albo szczęście*, Kraków [1644-1646], egzemplarz BN sygn. SD XVII.3.4883, k. C.
- Il. 21. S. Witkowski, *Złota wolność koronna*, Kraków 1609, B. Oss. sygn. XVII-800, k. B.